

Pierwsza taka dietetyczna poradnia online.
Można skorzystać z bezpłatnych porad dla całej rodziny
str. 4



Nadchodzi nowa epoka w pensjach.
Ceny prądu niszczą polski przemysł,
fala ucieczek jest nieunikniona
str. 11 - 12

STREFA
BIZNESU

Wtorek
24.03.2026

Wydanie 3
Nr 69 (23.579)
Nakład 7.770 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Grudziądz
Grudziądzkie PUM
przejęła Grupa Alba.
Co to oznacza?
str. 8



Toruń
Wystartował Budżet
Obywatelski. Jest
sporo kasy do podziału
str. 9

Toruń
Zdrapujesz, bo źle
parkujesz! Sypią się
karne naklejki
str. 10



SPORT
Lekkoatletyczne Halowe Mistrzostwa Świata w Toruniu za nami. Rywalizacja trwała trzy dni, a najwięcej medali wywalczyli Amerykanie. Polacy zdobyli cztery krawki **str. 15**

Dwóch protestujących związkowców z Solino trafiło do szpitala

Od 10 dni trwa protest głodowy w Solino w Inowrocławiu. W weekend jego uczestnicy zrezygnowali z przyjmowania płynów. Dwóch z nich trafiło wczoraj do szpitala **str. 3**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Apache będą serwisowe w Polsce
– umowa z Lockheed Martin podpisana **str. 6**

NOWE PRZEPISY DOTYCZĄ DZIECI I MŁODZIEŻY DO 16. ROKU ŻYCIA

Jazda na hulajnogach po nowemu. Kask!

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Od 3 czerwca dzieci i młodzież do 16. roku życia obowiązkowo pojadą w kasku ochronnym na rowerze i hulajnodze. Za nieprzestrzeganie tych przepisów przez nieletnich mandaty zapłacą ich rodzice.

Oto bilans wypadkowy z 2025 roku. Przydwórz (powiat wąbrzeski): 17-latek zmarł w szpitalu, a 15-latek został ranny po upadku z hulajnogą. Świecie: 15-letni Kuba zmarł po uderzeniu głową w asfalt. Folgowo (pow.

chełmiński): 13-latek trafił do szpitala śmigłowcem LPR po upadku z hulajnogą. Tur (pow. nakielski): dwie nastolatki (12 i 13 lat) przewróciły się, jedna straciła przytomność.

Główna przyczyna tych wypadków to brak kasku, a poza tym jazda we dwoje, brawura i nadmierna prędkość.

Jest szansa na mniej takich zdarzeń. 3 czerwca wejdzie w życie nowelizacja ustawy Prawo o ruchu drogowym, przygotowana przez Ministerstwo Infrastruktury. Od tego dnia dzieci i młodzież do 16. roku życia obowiązkowo będą musiały mieć

na głowie założony kask ochronny na zwykłym rowerze, elektrycznym, hulajnodze elektrycznej czy Urzędzie Transportu Osobistego (UTO).

– W życie wchodzi obowiązek używania kasków ochronnych przez osoby niepełnoletnie i to nie jest „zalecenie” ani „dobra praktyka”. To konkretny nakaz! – podkreśla Bartosz Stróżyński, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy. Kujawsko-Pomorska KAS prowadzi kontrole takich produktów, bo rynek zalewają kaski importowane, które mogą stwarzać zagrożenie. ©

Więcej czytaj na stronie 3

GRUDZIĄDZ

Prof. Marian Gorynia ze statuetką Mikołaja Kopernika Ekonomisty



Prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, prof. Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu Marian Gorynia odebrał Nagrodę Mikołaja Kopernika Ekonomisty. To nagroda, którą honorowani są ekonomiści mający osiągnięcia naukowe, ale także inspirujący kolejne pokolenia ekonomistów, przedsiębiorców i ludzi życia publicznego. Nagrodę wręczył Maciej Głomowski, prezydent Grudziądza. Więcej na str. 8

Jutro w „Pomorskiej” Strona Zdrowia

● Jak zatrzymać postęp osteoporozy? Najlepszy jest umiarkowany, ale systematyczny ruch ● Co szósta wizyta u lekarza nie dochodzi do skutku

Leszek Waligóra



STRASZENIE CZARNYM LUDEM

Każdego można przestraszyć opowieścią, o tym, czego nie zna. Ba, ludziom można nawet wmówić, żeby unikali słynnej trucizny, dwuwodorku tlenu. A że to pokretna nazwa wody... Najnowszy czarny lud od straszenia to ETS. A wiecie co to jest?

System handlu emisjami Unii Europejskiej kończy w tym roku 21 lat. I tak, 10 tysięcy firm w Europie płaci za emisję CO₂, ale tu pierwszy haczyk: ponad limit jaki im został przyznany. To znaczy, że jeśli emitują dużo więcej niż im wolno, to płacą. I limit ten z roku na rok maleje, bo celem systemu jest, aby firmy inwestowały w ograniczenie emisji dwutlenku węgla. A dlaczego akurat jego? Fakty: CO₂ jest niezbędny do życia, ale jego wzrost ponad pewien limit, powoduje drastyczne zmiany klimatyczne, ale także biologiczne. I ponad wszelką wątpliwość udowodnione, że za ten wzrost odpowiada człowiek, w ostatnich 200 latach.

Iteraz najlepsze. Jak ktoś jest tak dobry, że limitu na emisję CO₂ nie wykorzystuje, to ten limit może sprzedawać - co Polska już robiła. A jeszcze lepsze jest to, że prawie wszystkie pieniądze, jak firmy płacą za przekroczenie limitu CO₂ trafiają do państwa, w którym działają. A więc: polskie elektrownie płacące kokosy za CO₂ płacą je... Polsce. Nie tej złej Unii Europejskiej, nie czarnemu ludowi i nie Niemcom. Polsce. Każdy rząd narzekający na to, że wysokie ceny energii to wina Unii - miał dzięki przepisom, na które sam się zgodził, więcej pieniędzy.

A teraz numer dwa. Te pieniądze miały służyć budowaniu energetyki bez dwutlenku węgla. I oczywiście można grzmieć, że nie trzeba, że to Chiny powinny się martwić. Sęk w tym, że Chiny się martwią. Są krajem o najszybszym tempie rozwoju zielonej energii - to tam stawia się najwięcej OZE, najszybciej, uwaga, rośnie powierzchnia lasów.

W Polsce do budżetu państwa, w ciągu ostatnich 10 lat, trafiło ponad 100 mld zł, przy czym tylko w 2023 roku to było blisko 25 mld. Na co te pieniądze miały iść? Na transformację. Ale... nie szły. Można było za te pieniądze zbudować elektrownię atomową - 20, 10 lat temu. Będzie za 10 lat. I dopiero wtedy będziemy mogli mówić o tanim prądzie. Dlatego Europa faktycznie coś z tym ETS będzie musiała zrobić, bo takie USA czy Chiny go nie mają. A Chiny biją USA o tyle, że przejęły się tym, że ropy, gazu i węgla po prostu nie mogą używać w nieskończoność. ©©

POGODA W REGIONIE

Dzisiaj

16°C
8°C



Imieniny obchodzą

Dziś:
Marek, Gabriel, Katarzyna, Szymon

Jutro:
Maria, Mariola, Ireneusz, Łucja

Jutro

17°C
2°C



Pojutrze

10°C
0°C



Hałas działa jak choroby współistniejące, wprawdzie nie zabija, ale szkodzi zdrowiu

Mira Suchodolska
Rozmowa

z dr inż. Grzegorzem Chrobakiem z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, kierownikiem Laboratorium Audiosfery i Akustyki Środowiska.

W tekście, którego był pan współautorem, pisze pan o hałasie jako zabójcy. Czy to jest coś jak grom z jasnego nieba?

Nie mówimy o nagłym odkryciu, ale raczej o zmianie świadomości, bo badania nad wpływem hałasu na zdrowie prowadzono już dawno - w fabrykach, w miastach, wszędzie tam, gdzie człowiek był na niego narażony. W pewnym momencie temat zaczął pojawiać się szerzej w dyskursie publicznym. Dużą rolę odegrały tu raporty Światowej Organizacji Zdrowia. Przedstawiają one dane i wyniki badań. Później informacje te trafiają do debaty społecznej i zaczynają funkcjonować w bardziej chwytliwy sposób. Przez lata mówiliśmy o chorobach cywilizacyjnych - otyłości, stresie, zanieczyszczeniu powietrza. Z czasem okazało się, że do tego zestawu trzeba dopisać jeszcze jeden czynnik: hałas środowiskowy.

Kluczowe słowo to akumulacja obciążeń. Te czynniki się kumulują. Człowiek żyjący w mieście oddycha gorszym powietrzem, doświadcza stresu - a do tego dochodzi jeszcze stała ekspozycja na hałas. Pod tym względem hałas jest podobny do smogu. Jeśli miałbym w prosty sposób wyjaśnić pojęcie smogu akustycznego, to powiedziałbym tak: jest to nadmiar dźwięków w środowisku, który powoduje, że przestajemy rozróżniać ich źródła i zaczynamy odbierać je jako jeden ciągły szum. Tak jak smog atmosferyczny składa się z wielu cząstek zanieczyszczeń, tak smog akustyczny powstaje z nakładających się na siebie emisji dźwięków: ruchu drogowego, wentylacji, klimatyzacji, urządzeń czy rozmów ludzi.

Według danych WHO hałas jest drugim po smogu największym środowiskowym zagrożeniem dla zdrowia publicznego w Europie. Szacuje się, że



FOT. UNIWERSYTET PRZYRODNICZY

Grzegorz Chrobak: - Osoba narażona na hałas często oddycha gorszym powietrzem, doświadcza stresu i żyje w intensywnym rytmie miasta

w Unii Europejskiej około 12 tys. osób rocznie umiera przedwcześnie z powodu hałasu.

Tak, ale trzeba pamiętać, że hałas działa podobnie jak tzw. choroby współistniejące. Rzadko jest bezpośrednią przyczyną zgonu. To trochę tak, jak w przypadku wypadku samochodowego - bezpośrednią przyczyną śmierci może być krwotok wewnętrzny, ale interesuje nas krok wcześniej: jakie czynniki doprowadziły do tego krwotoku.

Hałas jest właśnie takim wcześniejszym, pośrednim czynnikiem. Koreluje z innymi obciążeniami środowiskowymi. Osoba narażona na hałas często jednocześnie oddycha gorszym powietrzem, doświadcza stresu i żyje w intensywnym rytmie miasta. Dlatego WHO zaczęła traktować hałas jako jeden z istotnych czynników środowiskowych wpływających na zdrowie.

Czyli zgiełk uliczny powyżej 65 decybeli może podnosić ciśnienie i zwiększać ryzyko zawału albo udaru?

Tak, takie badania istnieją i są statystycznie istotne. Część z nich prowadzono w Europie. Problem polega na tym, że smog akustyczny jest trudniejszy do uchwycenia niż smog powietrzny. Ten drugi zostawia pewne mierzalne ślady - np. w płucach. Hałas takich śladów nie zostawia. W odniesieniu do hałasu częściej mówimy o mechanizmach fizjologicznych, neurohormonalnych i długofalowych skutkach zdrowotnych. Jest jeszcze jeden ciekawy aspekt - adaptacja percep-

cyjna. Z hałasem dzieje się coś podobnego jak z zapachem miasta. Jeśli wyjedziemy na kilka dni w góry albo do małej miejscowości, a potem wrócimy do dużego miasta, nagle bardzo wyraźnie czujemy zapach spalin czy smogu. Z dźwiękiem jest podobnie. Kiedy ktoś przyjeżdża z cichego miejsca do dużego miasta, nagle uświadamia sobie, jak głośne jest to środowisko. Ale osoby, które w nim żyją na co dzień, często tego nie zauważają, bo się przyzwyczajają. W ostatnich latach pojawił się jeszcze jeden element krajobrazu dźwiękowego - urządzenia, które do nas mówią albo nas alarmują. Lodówki, które piszcza, gdy zbyt długo są otwarte, pralki informujące o zakończeniu cyklu, mikrofalówki, które sygnalizują koniec pracy, samochody ostrzegające o każdym drobiazgu. Jeśli te pojedyncze dźwięki zsumujemy z całą resztą bodźców, okaże się, że właściwie przez cały dzień coś od nas chce naszej uwagi.

Organizm interpretuje hałas jako sygnał zagrożenia. Pojawia się stres, wydzielają się hormony - kortyzol czy adrenalina. Tak, ale bardzo ważny jest kontekst. Jeśli wiemy, skąd pochodzi dźwięk i dlaczego się pojawia, organizm reaguje inaczej. Jeśli słyszę samochód nadjeżdżający z daleka, jestem na to przygotowany. Problem zaczyna się przy hałasie tła, takim jak szum ruchu drogowego czy wentylacji. To dźwięk, który stale oddziałuje na nasz organizm, często nawet podświadomie. Człowiek może czuć się rozdrażniony, zmęczony albo zdekoncentrowany, ale nie zawsze potrafi wskazać przyczynę. Coraz częściej ludzie mówią: „jestem przebadczony”. I to jest dobre określenie.

Hałas działa nawet wtedy, gdy śpimy. Tak. To, że śpimy, nie oznacza, że mózg przestaje odbierać bodźce. Hałas może zaburzać fazy snu - skracać je albo powodować mikroprzebudzenia. Człowiek może się rano czuć zmęczony, choć nie wie dlaczego. A brak dobrej jakości snu jest z kolei powiązany z wieloma problemami z zdro-

wotnymi: od zaburzeń koncentracji po depresję.

Wspomniał pan o przyzwyczajeniu do hałasu. Wycho- wałam się przy stacji kolejowej i kiedy się wyprowadzi- śmy, nie mogłam spać bez stukotu pociągów.

To świetny przykład tego, co nazywamy dźwiękami sygna- turowymi. Są to dźwięki charakterystyczne dla danego miejsca, takie, które stają się elementem lokalnego krajo- brazu dźwiękowego. Może to być stukot pociągów, dzwony kościelne. Dla mieszkańców są one czymś naturalnym, a czasem wręcz budzącym sentyment. Gdy nagle znikają, pojawia się poczucie braku.

Jakie natężenie dźwięku jest dla nas niebezpieczne?

Jeśli mówimy o bezpośrednim uszkodzeniu narządu słuchu, to zwykle wskazuje się 85 decybeli przy długotrwałej ekspozycji - na przykład przez osiem godzin. Przy 100 decybelach bezpieczny czas spada już do kilkunastu minut. Jeszcze bardziej niebezpieczne są dźwięki impulsowe - na przykład wybuch petardy. Tutaj mówimy o poziomach rzędu 140 decybeli, które mogą natychmiast uszkodzić słuch.

Czy dzieci reagują na hałas inaczej niż dorośli?

Tak. Badania pokazują, że dzieci są bardziej wrażliwe na bodźce dźwiękowe. Hałas może wpływać na ich koncentrację, pamięć czy zdolność uczenia się. Pojawiają się też zaburzenia snu i większe rozproszenie uwagi w szkole. To ważne, bo mózg dziecka wciąż się rozwija - a środowisko dźwiękowe jest jednym z czynników, które na rozwój wpływają. Jeśli chodzi o osoby starsze, sytuacja jest nieco inna. Z wiekiem pogarsza się słuch i częściej doświadczamy problemów z rozpoznananiem kierunku, z którego dochodzi dźwięk. W mieście, gdzie porusza się dużo pojazdów i rowerów, może to być niebezpieczne.

Dwóch pracowników z Solino trafiło do szpitala. Protest jednak nie słabnie

Anna Grochowina
anna.grochowina@polskapress.pl

Od 10 dni trwa strajk pracowników Solino w Inowrocławiu. Jego uczestnicy zdecydowali się na zaostrezenie protestu, rezygnując z przyjmowania płynów. Dwóch z nich trafiło do szpitala.

Wczoraj, po godz. 7, stan zdrowia Szymona Majerskiego, jednego z protestujących uległ gwałtownemu pogorszeniu. Z uwagi na realne zagrożenie życia, został on natychmiast przetransportowany karetką do Szpitala im. dr. Ludwika Błazka w Inowrocławiu.

Tuż przed południem do tej samej placówki, również w stanie zagrażającym życiu, trafił kolejny pracownik Solino - Mirosław Fret. Mimo tak poważnych komplikacji zdrowotnych, determinacja protestujących nie słabnie. Wręcz przeciwnie - do głódówki dołączyło właśnie dwóch kolejnych pracowników.

- Jest dość ciężko. To już dziesiąta doba, każdy dzień jest



Uczestnicy zdecydowali się na zaostrezenie protestu, rezygnując nawet z przyjmowania płynów

trudny, ale najważniejsze, że morale jest dobre. Biologia będzie kierowała się swoimi prawami. Odpowiedzialność za to, że dwóch naszych kolegów trafiło do szpitala, ponosi rząd, właściciel spółki i jego służby - powiedział nam protestujący Jerzy Gawęda.

Protestujący wcześniej, wobec braku reakcji ze strony rządu, zdecydowali się na zaostrezenie protestu, rezygnując nawet z przyjmowania płynów.

To pokazuje, że dla nich stawka jest już nie tylko przyszłość zakładu, ale przede wszystkim zdrowie i życie.

Do tej dramatycznej sytuacji odniósł się Tomasz Jeziorek, przewodniczący Zarządu Regionu Toruńsko-Włocławskiego NSZZ Solidarność.

- To moment, w którym kończą się słowa, a zaczyna realne zagrożenie życia. Wcześniej protestujący - wobec braku jakiegokolwiek reakcji ze

strony rządu - zdecydowali o zaostrezeniu protestu, rezygnując nawet z przyjmowania płynów. To pokazuje skalę determinacji. Ale też skalę obojętności, z jaką spotykają się ci ludzie. Nie mówimy już tylko o miejscach pracy. Nie mówimy tylko o przyszłości zakładu. Mówimy o zdrowiu i życiu ludzi. Mówimy o odpowiedzialności państwa.

Do eskalacji protestu dochodzi w symbolicznym momencie. Podczas oficjalnych uroczystości „Marca 1981” 19 marca, przewodniczący Zarządu Regionu Bydgoskiego NSZZ Solidarność Sebastian Gawronek zaapelował do wszystkich zebranych - parlamentarzystów, wojewody kujawsko-pomorskiego, radnych sejmiku województwa oraz gości - o pilną interwencję i wysłuchanie postulatów protestujących związkowców. Jak podkreślał, postulaty te są zbieżne w części ze stanowiskiem podjętym przez Kujawsko-Pomorską Wojewódzką Radę Dialogu Społecznego i mają charakter strategiczny dla całego kraju. ©

Zabójca 13-letniej Nadii skazany na 25 lat!

Dariusz Nawrocki
dariusz.nawrocki@polskapress.pl

Jest wyrok w głośnej i bulwersującej sprawie zabójstwa 13-letniej Nadii z Inowrocławia. Mikołaj J. został skazany na 25 lat pozbawiania wolności.

Wyrok zapadł w piątek, 20 marca, w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy. Jak informuje nas sędzia Krzysztof Dadełło, Mikołaj J. został skazany na 25 lat pozbawienia wolności. Musi również wypłacić po 50 tys. zł nawiazki na rzecz dwojga pokrzywdzonych. Po odbyciu kary zastosowany zostanie względem niego środek zabezpieczający w postaci elektronicznej kontroli miejsca pobytu.

Wyrok nie jest prawomocny. 13-letnia Nadia z Inowrocławia została zamordowana jesienią 2022 roku. Zarzuty z zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem usłyszał 18-letni wówczas Mikołaj J., znajomy nastolatki.

Przypomnijmy, 19 października inowrocławscy policjanci odnaleźli na osiedlu Piastowskim zwłoki nastolatki. Lekarz

stwierdził zgon. 13-latką była poszukiwana od 16 października.

Nastolatka została pozbawiona życia w okrutny sposób. Biegły jako przyczynę zgonu wskazał wykrwawienie na skutek m.in. zadanych pokrzywdzonej ran kłutych ostrym narzędziem. Proces Mikołaja J. odbywał się za zamkniętymi drzwiami. Na salę nie mogła wchodzić ani publiczność, ani dziennikarze. - Podejrzany pierwotnie przyznał się do popełnienia czynu, składając obszernie wyjaśnienia, których treść w toku dalszych czynności śledztwa wielokrotnie zmieniał, mnożąc przedstawiane przez siebie wersje przebiegu zajścia - relacjonowała prokurator Adamska-Okońska, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy.

Śledczy na podstawie zgromadzonych dowodów zrekonstruowali ostatnie momenty życia Nadii. Ustallili, że w dniu zdarzenia Mikołaj J. zwabił Nadie w ustronne miejsce przy ulicy Długiej w Inowrocławiu. Miał jej skłamać, że chciał się po prostu spotkać. Kiedy dziewczyna przyszła, zadał jej kilkanaście ciosów przyniesionym przez siebie nożem. ©

Kary za brak kasku u dziecka. Zapłacą rodzice

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Nadchodzą cieplejsze miesiące i rozpoczyna się sezon na hulajnogi. Oby przyniósł mniej wypadków niż w poprzednich latach. Mają w tym pomóc surowe przepisy.

Zyskują coraz większą popularność jako szybki i wygodny środek transportu w miastach. Coraz więcej osób korzysta z nich zarówno rekreacyjnie, jak i w codziennych dojazdach do pracy czy szkoły. Rosnąca liczba użytkowników sprawia jednak, że kwestie bezpieczeństwa oraz obowiązujących przepisów stają się szczególnie istotne.

Jakie mandaty dla rodziców?

3 czerwca wejdzie w życie nowelizacja ustawy Prawo o ruchu drogowym, przygotowana przez Ministerstwo Infrastruktury. Od tego dnia dzieci i młodzież do 16 roku życia, obowiązkowo będą musiały mieć na głowie założony kask ochronny na zwykłym rowerze, elektrycznym, hulajnodze elektrycznej czy Urządzeniu Transportu Osobistego (UTO: elektryczne, kompaktowe pojazdy bez siedzenia i pedałów, takie jak deskorolki



Jest coraz więcej wypadków na hulajnogach, a ich częstymi ofiarami są dzieci i nastolatki, a przyczynami brawura, brak kasku i jazda we dwoje

elektryczne, hoverboardy, monocykle i segwaye).

Dodajmy, że nowe przepisy utrzymują również obowiązek zakładania kasku dzieciom do 7 roku życia przewożonych w przyczepce lub na siodełku. Nie nałożą zaś obowiązku zakładania kasku na dorosłych jeżdżących na hulajnodze elektrycznej. Czyli, nadal to będzie kwestia bezpieczeństwa i zdrowego rozsądku, a nie nakazu.

Pytanie: jak będzie egzekwowane prawo od osoby małoletniej? Nie trudno przewidzieć, że

odpowiedzialność spadnie na rodziców i opiekunów.

To oni poniosą karę za ewentualne nieprzestrzeganie przepisów.

W praktyce będzie to wyglądać tak, że policjant zatrzyma dziecko do czasu przyjazdu rodziców i nałoży na nich mandat karny do 100 zł.

Ważne! To nie może być byle jaki kask, a spełniający wymagania techniczne i bezpieczeństwa. - Niestety, na rynku pojawiają się kaski, które nie spełniają tych wymogów. KAS sprawdza ja-

kość i bezpieczeństwo tych produktów, szczególnie importowanych z zagranicy. Ma to na celu zapobiec sprzedaży towarów, które stwarzają zagrożenie lub są niezgodne z przepisami - mówi Bartosz Stróżyński, rzecznik pra-

To nie zalecenie ani dobra praktyka. To nie kwestia zdrowego rozsądku, a konkretny nakaz dla dzieci i młodzieży do 16 roku życia

sowy Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy i podkreśla: - W życie wchodzi obowiązek używania kasków ochronnych przez osoby niepełnoletnie i to nie jest „zalecenie” ani „dobra praktyka”. To konkretny nakaz!

KAS radzi rodzicom w sprawie kasków

Kujawsko-Pomorska przygotowała kilka porad dla rodziców kupujących kaski dla swoich dzieci.

Powinni sprawdzić produkt, czy jest on:
● prawidłowo oznakowany znakiem CE w sposób widoczny, czytelny i trwały - to deklaracja producenta, że wyrob spełnia odpowiednie wymagania unijne;
● oznaczony danymi producenta/importera (nazwa, adres);
● oznaczony modelem, numerem normy, tj. EN 1078;
● posiada instrukcję obsługi (w języku polskim), która pomoże prawidłowo i bezpiecznie z niego korzystać;
● posiada przeznaczenie, jedno lub więcej z następujących: kask dla rowerzystów, deskorolkarzy lub użytkowników wrotok;
● wielkość lub zakres wielkości kasku, obwód (w centymetrach)

głowy, na którą kask ma pasować;
● oznaczono wagą kasku (średnia masa w gramach);
● rok i kwartał produkcji;
● i ma następujący tekst: „Ostrzeżenie! Kask nie powinien być używany przez dzieci podczas wspinaczki lub innych działań, przy których istnieje ryzyko uduszenia/powieszenia, gdy dziecko zatrzaśnie się w kasku”.

Warto też, by upewnili się, że kask:

● nie ma uszkodzeń mechanicznych (powinien być zaprojektowany w taki sposób, aby jego części (daszek, nity, otwory wentylacyjne, urządzenie spinające itp.) nie mogły zranić użytkownika podczas normalnego użytkowania);
● ma materiał wyściółkowy zapewniający wygodę i komfort użytkowania;
● ma dopasowany rozmiar;
● przylega do głowy (układ mocujący - zespół elementów, za pomocą którego kask jest utrzymywany we właściwym położeniu na głowie, łącznie ze wszystkimi urządzeniami do regulacji układu);
● ma zapięcie utrzymujące go stabilnie na głowie (pasek podbrojowy).
©

Ulga rehabilitacyjna to nie tylko leki oraz wózki inwalidzkie. Co jeszcze?

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Najnowsze interpretacje szefa Krajowej Informacji Skarbowej potwierdzają, że można odliczyć od dochodu wydatki na certyfikowany hamak, rower stacjonarny, a nawet montaż klimatyzacji.

- Warunkiem odliczenia wydatków na cele rehabilitacyjne lub ułatwienie wykonywania czynności życiowych jest posiadanie przez osobę, której dotyczy wydatek, potwierdzenia niepełnosprawności. To stosowne orzeczenie o niepełnosprawności lub odpowiednia decyzja przyznająca rentę z tytułu niezdolności do pracy - podkreśla Monika Piątkowska, doradca podatkowy e-pity i wyjaśnia zasady odliczeń.

Thumaczy, że fiskus coraz częściej przyznaje, że sprzętem rehabilitacyjnym może być przedmiot codziennego użytku, jeśli pełni funkcję terapeutyczną. Wskazał np., że dla dziecka autystycznego zakup certyfikowanego hamaka oraz krętilika jest wydatkiem mieszczącym się w ramach ulgi, gdyż jest to sprzęt do terapii integracji sensorycznej.

- Dyrektor KIS stwierdził również, że wydatki na zajęcia terapeutyczne takie jak, terapia logopedyczna czy zajęcia SI, również mogą być uwzględnione w ramach ulgi rehabilitacyjnej. Fiskus przychylnie odniósł się również do zakupu rowerką stacjonarną w ramach ulgi rehabilitacyjnej.

tacyjnej. Skarbowka potwierdziła również, że wydatek na zakup i montaż klimatyzacji uprawnia do ulgi, gdyż ułatwia codzienne funkcjonowanie - wymienia Monika Piątkowska.

Szef KIS potwierdził też możliwość objęcia ulgą kosztów remontu podłóg, który posiada orzeczenie o niepełnosprawności. Odliczenie dotyczyło wydatków związanych z remontem łazienki (płytek podłogowych, ściennych, kabiny, armatury, baterii, sedesu, umywalki, a także ich montażu i demontażu poprzednich).

Warto zatem zwrócić uwagę, że odliczenia w ramach ulgi rehabilitacyjnej nie są związane wyłącznie ze specjalistycznym sprzętem. Preferencja może przysługiwać na standardowy sprzęt i wyposażenie mieszkań.

Nie wszystko możemy jednak odliczyć w ramach ulgi rehabilitacyjnej. Fiskus negatywnie odniósł się do chęci odliczenia telewizora, telefonu komórkowego z dużym wyświetlaczem i gier na konsolę. Wskazał, że sprzęt ten nie wyróżnia się indywidualnymi cechami związanymi z niepełnosprawnością, nie posiadają one oprogramowania lub aplikacji, które zmniejszają ryzyko negatywnych konsekwencji zdrowotnych, a zatem nie spełniają kryteriów „indywidualnego sprzętu, urządzeń technicznych” niezbędnego w rehabilitacji oraz ułatwiającego wykonywanie czynności życiowych, o których mowa w ustawie. ©©

Dział pierwsza bezpłatna poradnia dietetyczna online

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Indywidualne konsultacje z dietetykiem, psychodietetykiem i specjalistą ds. aktywności fizycznej. Bezpłatnie, bez skierowania i przez internet. Można się zgłaszać całymi rodzinami.

Narodowe Centrum Edukacji Żywnościowej zaprasza do Centrum Dietetycznego Online. To pierwsza w Polsce bezpłatna poradnia dietetyczna.

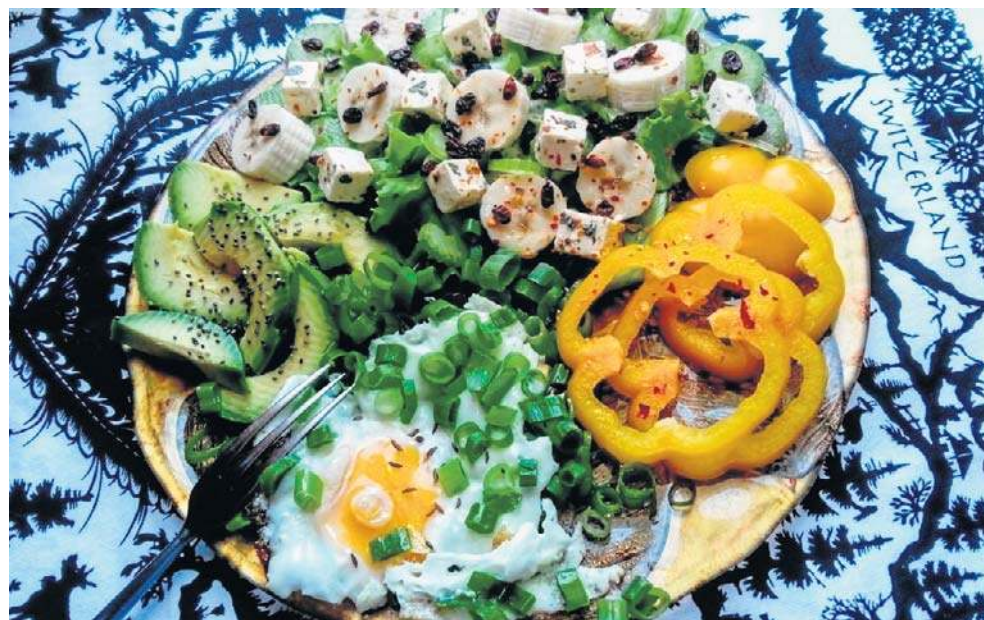
Bez skierowania, w dowolnym terminie
Nie trzeba mieć do niej skierowania.

- Oferujemy porady indywidualne, jak i dla całej rodziny. Z porad: dietetyka, psychodietetyka i specjalisty ds. aktywności fizycznej mogą skorzystać bez wychodzenia z domu. Rozmowy są prowadzone przez internet. Za każdym razem można wybrać dogodny termin - zachęca NCEŻ.

Zarówno pierwsze, jak i kolejne spotkania z ekspertami są bezpłatne.

- Na każdym uzyskuje się fachową poradę, omawia swoje trudności i osiągnięcia. Każdy rozmówca dostaje wskazówki żywieniowe i inne pożyteczne informacje, które pomagają zmienić styl życia - rekomenduje NCEŻ.

Centrum Dietetyczne Online pomaga zarówno osobom



Każdy rozmówca dostaje z poradni wskazówki żywieniowe. - Zalecenia mają realne, w zasięgu każdej kieszeni i dostosowane po preferencji - ocenia pan Wiesław, 61 lat

zdrowym, jak i chorym, dla których dieta powinna być elementem skutecznego leczenia, szczególnie w przypadku, gdy jednocześnie występuje wiele różnych schorzeń.

- Pacjenci mogą mieć pewność, że w naszej poradni uzyskają rzetelne informacje potwierdzone badaniami naukowymi, zgodnymi z aktualnym stanem wiedzy - zwraca uwagę Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego - Państwowy Instytut Badawczy.

Za konsultacje odpowiada zespół specjalistów wspierany przez doświadczonych ekspertów Narodowego Centrum Edukacji Żywnościowej.

Przyjemna rozmowa i nic nie kosztuje

- Rozmowa z nimi jest nieformalna, przyjemna - twierdzi pan Arek, 33 lata.

- Zalecenia mają realne, w zasięgu każdej kieszeni i dostosowane po preferencji - ocenia pan Wiesław, 61 lat.

- W moim mieście nie ma dietetyka, więc porady przez internet to duża wygoda. W ciągu trzech miesięcy udało mi się schudnąć 10 kg - zachwala pani Maria, 60 lat.

Otyłość dotyka ok. 9 mln Polaków. Włączając nadwagę, problem z wagą ma ponad połowa dorosłych. Częściej (powyżej 60 proc.) są to mężczyźni. Z otyłością zmagają się ponad 16 proc. dzieci w wieku 5-9 lat i 11 proc. młodzieży (10-19 lat). Powoduje ona wiele chorób.

Centrum Dietetyczne Online jest dostępne przez prawie 12 godzin dziennie przez 6 dni w tygodniu, w tym soboty.

Wystarczy wejść na stronę cdo.pzh.gov.pl. Portal działa pod patronatem Ministerstwa Zdrowia. ©©

Życie na wysokim poziomie. Lawina zadłużonych młodych osób!

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Na Kujawach i Pomorzu mieszka 5 273 dłużników w wieku 18-25 lat. Rekordzista jest winien 555 169,93 zł. „Zetki żyją w cyfrowym świecie, który narzuca wysokie standardy konsumpcyjne”.

Niemal 2,5-krotnie w ciągu zaledwie dwóch lat wzrosło zadłużenie osób w wieku 18-25 lat - te smutne statystyki znajdziemy w Krajowym Rejestrze Długów.

Szczegółowo na Kujawach i Pomorzu wygląda to tak, w naszym regionie jest 5 273 dłużników w wieku 18 - 25 lat, łącznie są oni winni 37 112 173 zł, średnio wychodzi po 7 038 zł, najwięcej 555 169,93 zł - wynika z najnowszych danych Krajowego Rejestru Długów.

Nieuregulowane zobowiązania wszystkich Polaków, notowane w KR, sięgają obecnie



Sięgają po raty, odroczone płatności albo szybkie pożyczki

40,7 mld zł. Z tej kwoty dłużnicy między 18. a 25. rokiem życia są winni ponad pół miliarda złotych. Jeszcze dwa lata temu było to 226 mln zł. Szybko powiększa się też grono młodych dorosłych z problemami finansowymi. W marcu 2024 r. było ich 68,7 tys., dziś to już 109,2 tys. czyli o prawie

60 proc. więcej. Ich zadłużenie rośnie z kilku powodów, które nakładają się na siebie. W tym okresie życia pojawiają się pierwsze stałe koszty: opłaty za mieszkanie, media, telefon, transport, a jednocześnie wiele osób ma jeszcze nieregularne dochody - studiuje, podejmuje pierwszą

pracę, ma umowę czasową. Raport z badania „Stan młodych 2025”, przygotowany przez Fundację „Ważne sprawy” i obejmujący osoby w wieku 18-29 lat, pokazuje, że problemy z domknięciem budżetu nie są w tej grupie rzadkością. Aż 53 proc. z nich deklaruje, że miało w swoim życiu moment, kiedy brakowało im pieniędzy na codzienne potrzeby, a tylko 39 proc. zgadza się ze stwierdzeniem „Mam wystarczająco pieniędzy, aby żyć tak, jak chcę”.

O specyfice generacji Z, jej priorytetach i odmiennych wartościach świadczy również to, że - w odróżnieniu od przedstawicieli starszych pokoleń - nie przywiązuje ona aż tak dużej wagi do zarobków. Według Randstad „Employer Brand Research 2025”, najważniejsza dla młodych w pracy jest atmosfera. Wybrało ją 64 proc. przedstawicieli objętej badaniem grupy wiekowej 18-29 lat, podczas gdy atrak-

cyjną pensję 60 proc. Przyjazne środowisko pracy oraz możliwość rozwijania kariery (55 proc.) mają dla nich większe znaczenie niż dla starszych osób. To paradoks, bo równocześnie pokolenie Z żyje w cyfrowym świecie, który narzuca wysokie standardy konsumpcyjne kreowane w mediach społecznościowych.

- Internetowe zdjęcia i filmiki to zwykle starannie wybrane kadry „na pokaz”, ale potrafią stworzyć iluzję, że markowe rzeczy, nowa elektronika czy wyjazdy są w zasięgu ręki - tu i teraz - mówi - mówi Jakub Kostecki, wiceprezes firmy windykacyjnej Kaczmarek Inkasso. - W efekcie część młodych próbuje dorównać temu obrazowi, mimo że ich możliwości na to nie pozwalają. Aby utrzymać taki poziom wydatków, sięgają po raty, odroczone płatności albo szybkie pożyczki. Wtedy zobowiązania zaczynają przerastać bieżące dochody, a kilka „niewinnych” de-

cycji finansowych składa się na problem, nad którym trudno zapanować.

Młodzi, wchodząc w dorosłość, zaciągają coraz więcej zobowiązań i jest to naturalna kolej rzeczy. Pierwsze wynajęte mieszkanie, meble czy sprzęt do domu są niezbędne, aby zacząć żyć na własny rachunek.

- W przypadku najmłodszych dłużników problem rzadko zaczyna się od jednej dużej decyzji finansowej. Najczęściej to kilka drobnych zobowiązań - abonament, raty za sprzęt, opłaty administracyjne czy mandaty - które nałożą się na siebie. Młodzi często nie łączą tych zaległości w całość, bo każda z osobna wydaje się „do ogarnięcia”. Tymczasem koszty opóźnień, odsetki i dodatkowe opłaty sprawiają, że z kilku małych kwot szybko robi się duża suma - wyjaśnia Adam Łacki, prezes KRD Biura Informacji Gospodarczej. ©©

Kwalifikacja wojskowa - gdzie dla młodych zaczyna się armia

Anna Gronczewska
anna.gronczewska@polskapress.pl

Przez lata wezwanie na kwalifikację wiązało się z dużym stresem u młodych ludzi. Teraz kwalifikacja oznacza nadanie kategorii zdrowia i wciągnięcie do rejestru. Dla części młodych ludzi jest pierwszym kontaktem z armią, zwłaszcza, że przy komisji kwalifikacyjnej często pojawiają się rekruterzy.

Szymon uczy się w czwartej klasie prestiżowego liceum. Ma już za sobą rozmowę z psychologiem, badanie przez komisję lekarską. Teraz został mu tylko przydział kategorii zdrowia. - Nie mam wątpliwości, że dostanę kategorię A - śmieje się tegoroczny maturzysta. - By dostać niższą, trzeba mieć poważne schorzenia. Nie wiem dokładnie, ale może chodzić o cukrzycę, epilepsję albo nie mieć nogi.

Ojciec był żołnierzem

Szymon nie marzy o zostaniu wojskowym. Ma nadzieję, że nie wybuchnie wojna i nie będzie musiał walczyć. - Wojsko mnie specjalnie nie pociąga, ale nie wiadomo jak ułoży się życie - mówi. - Chcę złożyć papiery na medycynę.



Młodych ludzi zachęcają do służby wojskowej liczne plakaty i ulotki, czasami przychodzą też rekruterzy

Gdy by się nie udało, to będę próbował dostać się na fakultet wojskowy. Tak więc wojsko może mnie nie ominąć.

Z pokoju w którym przydzielane są kategorie wychodzi Ma-

teusz, uczeń czwartej klasy technikum. Dostał kategorię A.

Twierdzi, że przez myśl mu nie przyszło by dobrowolnie iść do wojska. Choć jego ojciec był żołnierzem, nie zawodowym,

i specjalnie nie narzekał. - Wcielili go do wojska, bo służba była obowiązkowa - dodaje. - Tata dużo opowiadał o wojsku. Nie był tam szczęśliwy. Dostał powołanie pod koniec lat osiemdziesiątych, a razem z nim bilet kolejowy do Przasnysza.

Tam znajdował się Ośrodek Szkolenia Służb Radioelektrycznych. Szkolono w nim ludzi z różnych jednostek, także marynarki i lotnictwa. W tej jednostce spędził pierwsze tygodnie w mundurze. Nie zapomniał swego pierwszego dnia w wojsku i często o nim mówił. - Tak jak nakazano, stawali się w jednostce w Przasnyszu - przypomina opowieści ojca Mateusza. - Nie była jednak podana godzina, o której mieli tam być. Uznali, że mają czas do północy. Przed bramą spotkało się kilku chłopaków z ich rocznika i poszli do miasta zabrać się. Spędzić przyjemnie ostatnie godziny w cywilu.

Przed jednostką pojawili się ok. godz. 23 i w dobrych nastrojach. Trochę zabalowali. Byli lekko wstawieni. Ludzie z jednostki nie mieli wyjścia. Musieli ich przyjąć. Ostrzygli ich, dali wojskowe ciuchy, zabrali cywilne. Zawodowi żołnierze byli na nich wściekli. Normalnie poszliby do domu o godz. 16 lub

17, ale musieli czekać do nocy. - Zapamiętałem opowieść ojca o pierwszym dniu w wojsku - mówił Mateusz. - Obudził się rano, a tu około dwudziestu chłopaków. Nikogo nie znał. Służył z bardzo różnymi ludźmi. Byli mniej i bardziej zaradni. Po podstawówce, technikach, ale byli i tacy, którzy mieli zaliczone kilka lat studiów. Razem z nim służył też chłopak, który dwa lata był seminarium duchownym.

Tata nie zapomniał Pawła, chłopaka, który od urodzenia miał zwinięty staw biodrowy. Zawsze ustawiano go w ostatniej czwórce, bo utykał. Nie mógł nadążyć. Był też chłopak, który urodził się z dziurą w sercu. Inny mówił jak Himilbach, bo przeszedł kilka operacji krtani. Miał kłopoty z oddychaniem. Wszyscy przeszli komisję wojskową i dostali kategorię A. Wtedy przy poborze nie było zmiłuj się. Ciężko było się od wojska wykreślić. Ale tę chorą trójkę zwolnili do cywila po przysiędze.

Kto jest chętny do wojska?

Podporucznik Martyna Beczkowska z Wojskowego Centrum Rekrutacji mówi, że z obszaru jego działania, a więc miasta i okolic, na kwalifikację

ma się zgłosić około 6,5 tysiąca osób, z czego 4,5 tysiąca z podstawowego rocznika, czyli 2007 roku. Reszta to mężczyźni, którzy nie stawili się na kwalifikację, nie mają przydzielonej kategorii. Chodzi m.in. o kobiety przydatne do służby wojskowej, a więc pielęgniarki, farmaceutki, lekarze weterynarii, studentki medycyny, ratowniczeki medyczne, psychołożki. - Trudno powiedzieć ilu z tych młodych ludzi chce dobrowolnie wstąpić w szeregi wojska - twierdzi podporucznik Martyna Beczkowska. - Na pewno jest zainteresowanie. Podczas kwalifikacji młodzi ludzie mogą dowiedzieć się więcej jak zostać zawodowym żołnierzem.

Wojtek w tym roku zda maturę. Podczas kwalifikacji wojskowej dostał kategorię A. Pojawia się u niego myśl, by wstąpić do wojska. - To na pewno jakiś pomysł na życie - mówi. - Stała, pewna praca, pensja też niezła. Można awansować. Mój wujek był zawodowym wojskowym. Chwalił sobie. Jedyny minus to, że kilka razy musiał się przeprowadzać, bo zmieniał jednostki. I to z jednego końca Polski na drugi. Ale teraz ma dobrą emeryturę. Mnie życie w mundurze trochę fascynuje. ©

REKLAMA

0011460161

Region w transformacji. Przemysł, energia i nowe inwestycje

Transformacja gospodarcza przestaje być pojęciem abstrakcyjnym - dziś oznacza konkretne decyzje inwestycyjne, zmiany w przemyśle i nowe modele funkcjonowania firm. Szczególnie wyraźnie widać to w regionach o silnych tradycjach przemysłowych, gdzie zmiana nie jest wyborem, lecz koniecznością.

O tym, jak pogodzić rozwój przemysłu z transformacją energetyczną i rosnącymi kosztami działalności, będą rozmawiać uczestnicy 18. Europejskiego Kongresu Gospodarczego, który odbędzie się 22-24 kwietnia w Katowicach.

Energia jako kluczowy koszt i warunek stabilności

Dla przedsiębiorstw przemysłowych energia staje się jednym z najważniejszych czynników konkurencyjności. Wysokie i niestabilne ceny wpływają nie tylko na bieżącą działalność, ale również na decyzje dotyczące inwestycji i rozwoju. Podczas Kongresu temat ten zostanie podjęty m.in. w ramach debat o miksie energii,



stabilności systemu i bezpieczeństwie dostaw. Uczestnicy będą dyskutować o tym, jak w praktyce zastępować węgiel odnawialnymi źródłami energii, gazem i energetyką jądrową, nie tracąc przy tym kontroli nad kosztami i niezawodnością systemu. Istotnym wątkiem będzie również wpływ cen energii na gospodarkę oraz rola regulacji w utrzymaniu konkurencyjności przemysłu.

Przemysł w procesie dostosowania
Zmiany w energetyce bezpośrednio przekładają się na przemysł. Firmy coraz częściej inwestują w efektywność energetyczną, automatyzację i cyfryzację procesów, szukając sposobów na ograniczenie kosztów i zwiększenie odporności na wahania rynkowe. Te zagadnienia znajdują odzwierciedlenie w dyskusjach dotyczących

transformacji przemysłu oraz efektywności energetycznej - zarówno w kontekście regulacyjnym, jak i praktyki biznesowej. Kluczowe będzie pytanie, jak optymalizować zużycie energii i jednocześnie utrzymać ciągłość produkcji oraz konkurencyjność.

Local content i łańcuchy dostaw

W tym kontekście coraz większego znaczenia nabiera local

content - udział krajowych firm w realizacji strategicznych inwestycji. To podejście pozwala nie tylko wzmacniać gospodarkę, ale także budować trwałe łańcuchy dostaw i kompetencje technologiczne. Podczas EEC temat ten pojawi się zarówno w kontekście transformacji energetycznej, jak i szerzej - konkurencyjności przemysłu. Dyskusje obejmą m.in. udział polskich firm w dużych projektach infrastrukturalnych i energetycznych, modele współpracy z inwestorami zagranicznymi oraz budowę lokalnych łańcuchów dostaw.

Regiony przemysłowe w nowym układzie

Regiony, takie jak Śląsk znajdują się dziś w centrum tej zmiany. Z jednej strony mierzą się z kosztami transformacji, z drugiej przyciągają inwestycje i budują nowe specjalizacje gospodarcze. To właśnie tutaj szczególnie wyraźnie widać, jak decyzje dotyczące energetyki, infrastruktury czy przemysłu przekładają się na realne funkcjonowanie gospodarki - zarówno w wymiarze przedsiębiorstw, jak i rynku pracy.

Wspólna rozmowa o przyszłości

Europejski Kongres Gospodarczy od lat jest przestrzenią, w której spotykają się przedstawiciele biznesu, administracji i instytucji finansowych. Wśród uczestników tegorocznej edycji znajdują się także przedstawiciele firm i instytucji aktywnie zaangażowanych w transformację energetyczną, inwestycje infrastrukturalne oraz rozwój nowych modeli biznesowych. Obecność liderów reprezentujących sektor energetyczny, przemysłowy, finansowy i technologiczny pokazuje skalę i znaczenie wyzwań, przed którymi stoi dziś gospodarka. To właśnie w takim gronie możliwa jest rozmowa nie tylko o kierunkach zmian, ale także o konkretnych rozwiązaniach i projektach, które będą kształtować przyszłość regionów przemysłowych. To właśnie w Katowicach prowadzone będą rozmowy o tym, jak w praktyce przeprowadzić transformację, która będzie jednocześnie bezpieczna, efektywna i korzystna dla gospodarki.

Rejestracja na 18. Europejski Kongres Gospodarczy jest otwarta.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

MAŁOPOLSKA

Handlowali narkotykami i bronią

Policjanci Centralnego Biura Śledczego Policji i funkcjonariusze Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali trzy osoby podejrzane o udział w gangu zajmującym się przemytem narkotyków. W trakcie działań zabezpieczono m.in. ponad 60 kilogramów narkotyków i broń.

Akcję przeprowadzono w województwie małopolskim. Zatrzymani to mężczyźni w wieku od 32 do 43 lat. Z ustaleń śledczych wynika, że dodatkowo mężczyźni są

powiązani ze środowiskiem pseudokibiców jednego z krakowskich klubów sportowych.

Śledczy ustalili, że zatrzymani odpowiadali za organizację przemytu narkotyków z krajów Europy Zachodniej – w tym Holandii, Belgii i Hiszpanii – do Polski. Szacuje się, że w ramach ich działalności do kraju mogło trafić około 1,5 tony nielegalnych substancji.

Za udział w zorganizowanej grupie przestępczej i przemyt znacznych ilości narkotyków zatrzymanym grozi kara do 12 lat więzienia.

WROCŁAW

Grzegorz Braun w prokuraturze



Grzegorz Braun stawiał się wczoraj na przesłuchanie w Prokuraturze Okręgowej we Wrocławiu. Po kilkunastu minutach oświadczył, że złożył wniosek o wyłączenie prokuratora prowadzącego postępowanie ws. pozbawienia wolności lekarki Gizeli Jagielskiej. Przesłuchanie przerwano. Po przerwie Braun się nie stawiał.

POMORSKIE

Śmiertelnie postrzelił kolegę

W gminie Trąbki Wielkie (woj. pomorskie) podczas nocnego polowania 47-letni mężczyzna został śmiertelnie postrzelony przez swojego kolegę. Szczegóły tragedii są wyjaśniane przez śledczych.

Jak przekazał PAP asp. Karol Kościuk z Komendy Powiatowej Policji w Pruszczu Gdańskim, do wypadku doszło w sobotę późnym wieczorem

w miejscowości Graniczna Wieś. Mężczyźni brali udział we wspólnym polowaniu.

Myśliwy, który oddał śmiertelny strzał, został zatrzymany. Na razie śledczy nie udzielają więcej informacji w tej sprawie.

Do tragicznego zdarzenia odniósł się Polski Związek Łowiecki, który wyraził gotowość do współpracy z organami ścigania.

WIELKANOCNE ZAKUPY

Z Barometru Providenta wynika, że 20,4 proc. Polaków planuje wydać na tegoroczną Wielkanoc mniej niż w ubiegłym roku. Wskazując planowany budżet, najczęściej, bo 21,6 proc. osób, podało przedział 201-450 zł, a 21 proc. 451-600 zł. Respondenci w wieku od 18 do 34 lat chcą wydać najmniej – do 200 zł. Polacy powyżej 65. roku życia najczęściej wymieniali najwyższe sumy przekraczające 1500 zł.

Premier: Polska potrafi twardo negocjować. Umowa podpisana

Oprac. Anna Nagel
Łódź

- Polska będzie przygotowana na odparcie ataku na współczesnym polu walki - zapowiedział premier Donald Tusk po podpisaniu umowy między Wojskowymi Zakładami Lotniczymi nr 1 i amerykańskim koncernem Lockheed Martin.

Wczoraj w Łodzi odbyła się uroczystość podpisania umowy między Wojskowymi Zakładami Lotniczymi nr 1 i amerykańskim koncernem Lockheed Martin, dotycząca serwisowania w Polsce amerykańskich śmigłowców szturmowych AH-64 Apache. Polska zamówiła 96 takich maszyn w nowoczesnej wersji AH-64E Guardian. Zawarcie zobowiązań offsetowych wynika z umowy podpisanej w sierpniu 2024 roku, opiewającej na około 10,8 miliarda USD.

- To niezwykle moment, kiedy Wojskowe Zakłady Lotnicze w Łodzi uzyskują możliwość serwisowania Apache'ów, ale też innych śmigłowców, które służą w polskiej armii - podkreślił Władysław Kosiniak-Kamysz, szef MON, podczas uroczystości.

Jak mówił, silna polska armia, dobrze wyposażony żołnierz Wojska Polskiego to gwarancja bezpieczeństwa. - 96 Apache'ów to druga na świecie armia śmigłowców bojowych produkcji amerykańskiej, zaraz po Stanach



Władysław Kosiniak-Kamysz: Silna polska armia, dobrze wyposażony żołnierz Wojska Polskiego to gwarancja bezpieczeństwa

Zjednoczonych. Nikt nie będzie miał większej - powiedział Kosiniak-Kamysz.

Dodał, że ta inwestycja wynika z potrzeb i ze strategii rozwoju sił zbrojnych RP. - Apache towarzyszą wojskom lądowym. My budujemy największą armię wojsk lądowych w Europie. Już dzisiaj, po Turcji, w tej części świata jesteśmy drudzy, a w całym NATO trzeci - podkreślił minister.

- Nie da się zorganizować wielkiej armii, wielkich sił lądowych bez odpowiedniego zabezpieczenia z powietrza. Apache będą w służbie sił lądowych, więc to samo pokazuje ich rodzaj działania i ich umiejętności - zaznaczył Kosiniak-Kamysz.

„

Nie rozumiem, jaki jest polski interes w wizycie prezydent Karola Nawrockiego na Węgrzech

Radosław Sikorski, szef MSZ

- Prawdziwe relacje sojusznice są zbudowane na prawdzie i obopólnym interesie - powiedział premier Donald Tusk. Podkreślił też, że rząd stawia bezpieczeństwo Polaków na pierwszym miejscu, czego dowodami mają być m.in. projekt Polska Zbrojna oraz unijna pożyczka SAFE. - Dzięki właśnie tej decyzji będziemy mogli uwolnić środki z innych miejsc, z polskiego budżetu, aby kontynuować i respektować wszystkie elementy współpracy z naszymi sojusznikami z drugiej strony Atlantyku - stwierdził premier.

- Cieszę się, że powoli wszyscy zaczynają rozumieć, że Polska jest partnerem nie tylko bardzo lojalnym, ale też wymagającym - powiedział Tusk.

Jednocześnie oświadczył, że nie ma żadnego konfliktu interesów między państwami NATO. - Z tego miejsca mogą też głośno powiedzieć, tak aby te słowa dotarły wszędzie, gdzie to możliwe: i do Moskwy, i do Waszyngtonu, do Kijowa, do stolic europejskich, a nawet do Budapesztu - my tu, w Polsce, naprawdę wiemy, kto jest sojusznikiem - podkreślił.

Tusk zapewnił, że Polska potrafi rozróżnić sojusznika od wroga, dlatego z satysfakcją patrzy na podpisanie w poniedziałek umowy. - To po raz kolejny potwierdza, że Polska potrafi walczyć o swoje interesy. Robi to z godnością, nigdy na kolanach i z dobrym rozpoznaniem - dodał szef rządu. PAP

Karol Nawrocki: Polacy kochają Węgrów, ale nienawidzą Władimira Putina, który jest zbrodniarzem wojennym

Oprac. Anna Nagel
Przemysł

- Przyjaźń polsko-węgierska trwa i będzie trwać, ale jak to w przyjaźni, są rzeczy, w których się nie zgadzamy - powiedział Karol Nawrocki po spotkaniu z prezydentem Węgier Tamaselem Sulykiem.

Wczoraj prezydenci Polski i Węgier spotkali się w Przemyslu, by wziąć udział w obchodach Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej.

Podczas wystąpień dla mediów Nawrocki podkreślił, że przyjaźń obu państw i narodów sięga głęboko w przeszłość. Przypominał m.in. wspólnych królów Polski i Węgier, wspólnych bohaterów narodowych oraz akty przyjaźni w historii XX wieku.

- Misją moją i pana prezydenta jest to, żeby przyjaźń narodów nie stała się obiektem krótkotrwałych politycznych drgań - powiedział Nawrocki, zapewniając, że polsko-węgierska przyjaźń „trwa i będzie trwać”.

Prezydent podkreślił, że oba narody łączy m.in. pragnienie bycia w Unii Europejskiej, ale także troska o jej stan. - Jak to przyjaciele, tak w przyjaźni musimy mieć świadomość, że nie ze wszystkim się zgadzamy. Są sprawy, w których zgadzamy się, że się nie zgadzamy. Dla Polski Władimir Putin i Federacja Rosyjska jest zagrożeniem egzystencjalnym tak jak bolszewicy w roku 1920. Polacy kochają Węgrów, nienawidzą Władimira Putina, który jest zbrodniarzem wo-

jennym i nikim więcej - oświadczył Nawrocki. - Natomiast państwa dokonują swoich wyborów dyplomatycznych - zaznaczył.

Węgierski prezydent podkreślił, że przyjaźń między Węgrami a Polską jest integralną częścią naszej kultury narodowej. Jak ocenił, nie jest ona nigdy zależna od aktualnej polityki. - Polsko-węgierska przyjaźń jest czymś nadzwyczajnym w Europie, niecodziennym i bardzo głęboko zakorzenionym - dodał. PAP

Samolot zderzył się na lotnisku z wozem straży pożarnej. Zginęły dwie osoby

Kazimierz Sikorski
USA

Pierwszy i drugi pilot zginęli, a dwie osoby odniosły obrażenia, gdy na nowojorskim lotnisku LaGuardia kanadyjski samolot zderzył się na pasie startowym z wozem strażackim portu.

Do zdarzenia doszło w niedzielę wieczorem miejscowego czasu. Samolot linii Air Canada, który przyleciał do Nowego Jorku z Montrealu, uderzył w wóz strażacki, który brał udział w innym zdarzeniu na lotnisku. Przód samolotu uległ zniszczeniu. Specjaliści orzekli, że uszkodzenia były poważne.

Nie żyje dwóch pilotów, a rannych zostało kilkunastu

pasażerów. Ranni zostali również dwaj członkowie personelu straży pożarnej.

Liczne filmy nagrane przez świadków zdarzenia i opublikowane w mediach społecznościowych pokazują samolot z poważnymi uszkodzeniami części dziobowej.

Na pokładzie maszyny było 72 pasażerów i czterech członków załogi. Samolot należał do linii Air Canada był obsługiwany przez linię Jazz.

W ubiegłym roku LaGuardia obsługiwała ponad 30 milionów pasażerów. Łącznie z trzech głównych portów (poza LaGuardia to także lotnisko im. Johna F. Kennedy'ego oraz Newark Liberty) obsługujących obszar Nowego Jorku korzysta rocznie blisko 150 milionów osób.

PAP



Samolot zderzył się z wozem strażackim w trakcie lądowania na lotnisku LaGuardia w Nowym Jorku

Donald Trump odracza atak na irańskie elektrownie

Oprac. Karolina Wrońska
Iran

Prezydent USA Donald Trump napisał w poniedziałek w serwisie Truth Social, że poinstruował ministerstwo obrony, by o pięć dni odroczyło wszelkie amerykańskie ataki na irańskie elektrownie. Uzasadnił to postępowaniem w negocjacjach.

Trump poinformował we wpisie pisanym wielkimi literami, że przez ostatnie dwa dni przeprowadził „bardzo dobre i produktywnie rozmowy dotyczące całkowitego rozwiązania działań wojennych na Bliskim Wschodzie”.

„W oparciu o ton tych głębokich, szczegółowych i konstruktywnych rozmów, które będą trwać przez cały tydzień, poinstruowałem ministerstwo wojny (obrony - PAP), aby odroczyło wszelkie ataki na irańskie elektrownie i infrastrukturę energetyczną o pięć dni pod warunkiem pomyślnego przebiegu trwających spotkań i dyskusji” - napisał prezydent USA na swoim portalu społecznościowym.

W sobotę Trump zapowiedział, że irańskie elektrownie staną się celem ataków, jeśli Teheran nie otworzy całkowicie Cieśniny Ormuz dla ruchu statków w ciągu 48 godzin. Termin ten upłynął po północy z niedzieli na poniedziałek czasu polskiego.



Stany Zjednoczone starają się ponownie otworzyć Cieśninę Ormuz dla dostaw surowców energetycznych

Prezydent USA nie podał szczegółów rozmów ani z kim są prowadzone. Jeszcze w niedzielę przedstawiciele jego administracji, w tym ambasador przy ONZ Michael Waltz, podtrzymywali groźby Trumpa, nie wykluczając nawet uderzeń na elektrownię jądrową w Buszehrze.

Tuż przed zamieszczeniem wpisu przez Trumpa szef MSZ Omanu Badr al-Busaidi, który przed wojną pośredniczył w rozmowach USA z Iranem, napisał na platformie X, że jego kraju „intensywnie pracuje nad wdrożeniem rozwiązań zapewniających bezpieczną żeglugę przez Cieśninę Ormuz”.

Zapowiedź Trumpa w sprawie uderzenia przez USA na elektrownie w Iranie wywołała duże obawy, w tym ze strony popierających wojnę działaczy irańskiej opozycji na emigracji. Jedną z najbardziej prominentnych działaczek opozycji, Masih Alinejad, w niedzielę zaapelowała do Trumpa, by odwołał

Irańska opozycjonistka apeluje: Uderzenie Amerykanów nie doprowadzi do obalenia reżimu w Teheranie

plany. Argumentowała, że uderzą one tylko w zwykłych Irańczyków i nie doprowadzą do obalenia reżimu w Teheranie.

Sekretarz generalny ONZ Antonio Guterres ostrzegł, że uderzenia te mogą stanowić zbrodnie wojenne. Sam Trump twierdził wcześniej, że takie ataki uniemożliwiłyby odbudowę kraju po wojnie.

W reakcji na wpis Trumpa z poniedziałku ceny ropy naftowej znacząco zmalały. Cena ropy Brent spadła w ciągu kilku minut ze 108 do 96 dolarów za baryłkę, choć potem odbiła do poziomu 101 dolarów.

PAP

Atak ukraińskich dronów na port przeładunkowy ropy

Oprac. Alina Mazurska
Rosja

Atak dronów spowodował pożar w rosyjskim terminalu eksportowym ropy naftowej w Primorsku, który jest największym takim punktem przeładunkowym nad Morzem Bałtyckim.

„W porcie Primorsk uszkodzono zbiornik z paliwem. Doszło do pożaru” - napisał w komunikatorze Telegram gubernator obwodu leningradzkiego Aleksandr Drozdzenko. Nie podał, kto stoi za tym nalotem, natomiast ukraińskie media twierdzą, że port zaatakowały ukraińskie bezzałogowce.

Łącznie w nocy z niedzieli na poniedziałek siły rosyjskie przechwyciły lub zniszczyły 249 dronów - poinformowało ministerstwo obrony Rosji, do-

dając, że bezzałogowce zneutralizowano m.in. w obwodach moskiewskim, leningradzkim i kurskim.

Infrastruktura portu Primorsk służy do eksportu oleju napędowego wysokiego gatunku i ropy naftowej Urals, która jest flagowym rosyjskim surowcem eksportowym. Ponad 1 mln baryłek ropy dziennie trafia przez ten terminal na Bałtyku na rynki światowe. Według ukraińskich mediów terminal ten obsługuje także flotę cieni, czyli wysłużone tankowce, których Rosja używa do transportu ropy w celu ominięcia zachodnich sankcji.

Infrastruktura w Primorsku była na celowniku ukraińskich dronów we wrześniu 2025 roku, kiedy nalot spowodował przerwanie załadunku ropy.

PAP

Premier Wielkiej Brytanii: Podpalenie karetek społeczności żydowskiej to antysemicki atak

Oprac. Anna Nagel
Wlk. Brytania

Premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer powiedział wczoraj, że podpalenie czterech karetek pogotowia przy synagodze w północnym Londynie i należących do społeczności żydowskiej to „głęboko szokujący antysemicki atak”.

Do podpalenia doszło w nocy z niedzieli na poniedziałek w dzielnicy Golders Green.

„Myślami jestem ze społecznością żydowską, która budzi się rano i słyszy te przerażające wiadomości. W naszym społeczeństwie nie ma miejsca dla antysemityzmu” - napisał Starmer na platformie X.

Wcześniej policja przekazała informację o wszczęciu śledztwa w sprawie podpalenia czterech



Podpalone zostały cztery karetki

pojazdów. Podkreślono, że atak jest traktowany jako „przestępstwo z nienawiści na tle antysemickim”.

Na nagraniach z monitoringu widać trzech zamaskowanych mężczyzn, którzy oblewają pojazd benzyną i podpalają je.

Straż pożarna poinformowała, że od ognia zajęły się butle z tlenem w karetkach, które eksplodowały. W efekcie w pobliskich budynkach mieszkalnych kilka szyb wyleciało z okien.

- Atak na pojazdy ratujące życie, które zaparkowano na parkingu synagogi, jest szczególnie przerażający i szokuje naszą społeczność, która i tak doświadcza narastającego strachu przed aktami antysemityzmu w Wielkiej Brytanii - powiedział cytowany przez portal Times of Israel lokalny radny Dean Cohen. - Najwyższy czas, aby władze się obudziły i robiły więcej, by uporać się z tą szkodzącą się nienawiścią - dodał.

Od czasu rozpoczęcia ofensywy armii Izraela w Strefie Gazy, która była reakcją na atak palestyńskiej organizacji terrorystycznej Hamas w październiku 2023 roku, na całym świecie od-

notowano wzrost liczby ataków na Żydów i obiekty żydowskie.

Mark Gardner, dyrektor generalny Community Security Trust, organizacji doradzającej w kwestiach bezpieczeństwa około 290 tysięcy Żydów mieszkających w Wielkiej Brytanii, uważa, że istnieje „oczywiste podobieństwo do niedawnych antysemickich podpalen w Liege, Rotterdamie i Amsterdamie”.

Najpoważniejszym incydem antysemickim w Wielkiej Brytanii w 2025 roku był terrorystyczny atak w Manchesterze. W dniu święta Jom Kipur urodzony w Syrii obywatel brytyjski wjechał w pieszych przy lokalnej synagodze, a następnie zaatakował ich nożem. Zginęły trzy osoby, a napastnika zastrzeliła policja. Sprawca ataku deklarował wierność dżihadystycznemu Państwu Islamskiemu.

PAP

Grudziądz

Dyżur reportera - tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

Oto laureat Nagrody Kopernika Ekonomisty

(PB,DD)

redakcja.grudziadz@pomorska.pl

- Jestem niezwykle dumny - mówił prof. Marian Gorynia, odbierając grudziądzką nagrodę Mikołaja Kopernika Ekonomisty.

- Nagroda Kopernika Ekonomisty jest wyróżnieniem dla tych, którzy podobnie jak Mikołaj Kopernik potrafili zmieniać sposób myślenia o świecie. Prof. Marian Gorynia, bez wątpienia, należy do tego grona. Jego dorobek to nie tylko opis rzeczywistości gospodarczej, ale także inspiracja do jej świadomego i odpowiedzialnego kształtowania - w laudacji mówił Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza.

Prof. Michał Gorynia to ekonomista, nauczyciel akademicki, specjalista w ekonomii międzynarodowej i biznesie. Pracuje na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu. Jest autorem ponad 400 prac naukowych, laureatem licznych prestiżowych nagród naukowych.

Gala wręczenia nagrody odbyła się w Centrum Kultury Teatr w Grudziądzu.

- Jestem bardzo silnie związany moim życiem, moją pasją z Polskim Towarzystwem Ekonomicznym i prawdopodobnie ta okoliczność zaważyła o tym wyróżnieniu, z którego jestem niezwykle dumny, zadowolony i cieszę się, że mogę przed państwem dzisiaj stanąć - odbierając statuetkę powiedział prof. Marian Gorynia.



Prof. Marian Gorynia to m.in. szef Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego

Prof. Marian Gorynia zajmuje się m.in. konkurencyjnością polskich firm na rynkach zagranicznych. I tego też dotyczył miniwykład, który wygłosił po odebraniu nagrody. Przekonywał, że w ciągu ostatnich 30 lat polskie przedsiębiorstwa osiągnęły bardzo znaczący wzrost na rynkach zagranicznych, a eksport stał się jednym z filarów polskiej gospodarki.

W części artystycznej wystąpił tenor Andrzej Lampert, który wykonał arie operowe, operetkowe, pieśni neapolitańskie oraz musicalowe.

Nagroda Kopernika Ekonomisty ustanowiona została przez Prezydenta Grudziądza w związku z obchodami Roku Mikołaja Kopernika Ekonomisty w 500. rocznicę wygłoszenia przez Kopernika traktatu „O szacunku monety”.

Nagroda ma charakter symboliczny - to wyłącznie statuetka.

©©

Grupa Alba przejęła PUM. Branża się rozwija i konsoliduje

Łukasz Szalkowski
lukasz.szalkowski@polskapress.pl

Grupa Alba sfinalizowała przejęcie istniejącego od 1992 roku Przedsiębiorstwa Usług Miejskich w Grudziądzu. Transakcja objęła całą Grupę PUM.

Krzysztof Gruszczyński, prezes Grupy Alba, podkreśla, że decyzja o zakupie grudziądzkiej Grupy PUM jest naturalnym elementem zmian zachodzących w biznesie.

- Akwizycje i konsolidacje są nieodłącznym elementem rynku. Branża dynamicznie się rozwija, szczególnie w obszarze selektywnej zbiórki odpadów. Dziś każdy z mieszkańców już wie o tym, że ma pięć kontenerów, sortuje odpady. Jeszcze kilkanaście lat temu tak nie było. Te zmiany idą coraz dalej - zaznaczył szef spółki Alba Polska.

Mieszkańcy nie odczuwają zmian?

Jak dodał, rosnące wymagania środowiskowe i technologiczne sprawiają, że mniejsze podmioty mają coraz większe trudności z samodzielnym funkcjonowaniem. - Do dalszego rozwoju potrzebne są inwestycje, a te często idą w parze z konsolidacją. Dlatego zdecydowaliśmy się na zakup grupy PUM i włączenie jej w strukturę większej organizacji - wyjaśnił Gruszczyński.

Według przedstawicieli Alby przejęcie nie powinno oznaczać istotnych zmian dla mieszkańców Grudziądza. - Zmiany, jeśli już, będą raczej odczuwalne na plus - zapewnia prezes spółki.

Jednym z kluczowych wyzwań pozostaje stabilizacja cen za odbiór odpadów, z którą borykają się samorządy w całym



Krzysztof Gruszczyński, prezes Grupy Alba oraz Olga Goitowska, która stanęła na czele spółki w Grudziądzu

kraju. Firma deklaruje gotowość do współpracy z władzami miasta nad rozwiązaniami, które pozwolą ograniczyć wzrost kosztów.

Grudziądz jako punkt ekspansji

Prezydent Maciej Glamowski ocenia przejęcie jako szansę rozwojową dla miasta. Zwraca uwagę na doświadczenie grupy Alba zarówno na rynku polskim, jak i europejskim.

- Polityka odpadowa jest bardzo złożona. Możliwość korzystania z doświadczeń grupy, która działa także na rynkach zagranicznych, to dla nas duża wartość - powiedział.

Według prezydenta, Grudziądz może stać się ważnym ośrodkiem działalności spółki

wsparcia dla sportu, kultury oraz inicjatyw skierowanych do dzieci i młodzieży.

- To pokazuje, że firma chce być obecna nie tylko w gospodarce odpadami, ale także w życiu społecznym miasta - podkreślił prezydent.

Przejęcie PUM Grudziądz wpisuje się w ogólnokrajowy trend konsolidacji rynku odpadowego. Na czele grudziądzkiej spółki stanęła Olga Goitowska, przez wiele lat związana z gdańskim samorządem. Ostatnio była prezesem zarządu spółki Gdańskie Wodociągi.

Większa grupa przejęła mniejszą

Alba to jedna z największych prywatnych grup zajmujących się gospodarką odpadami i recyklingiem w Europie. Firma wywodzi się z Niemiec i od lat rozwija działalność w wielu krajach. Na rynku polskim spółka działa od kilkunastu lat, obsługując zarówno duże miasta, jak i mniejsze samorządy. Obroty grupy Alba w Polsce przekraczają miliard zł. Spółka dysponuje nowoczesnymi instalacjami przetwarzania odpadów, które - jak zapewnia zarząd - mają w przyszłości obsługiwać również region kujawsko-pomorski.

Przedsiębiorstwo Usług Miejskich PUM w Grudziądzu, jako spółka pracownicza powstała w 1992 roku, w wyniku prywatyzacji Rejonowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej (RPGKiM). W 2001 roku grudziądzka spółka kupiła udział w Zakładzie Usług Miejskich w Chełmnie, a w 2002 roku w Zakładzie Gospodarki Komunalnej sp. z o.o. w Chełmży, które wchodziły w skład Grupy PUM.

©©

Według przedstawicieli Alby, przejęcie nie powinno oznaczać istotnych zmian dla mieszkańców Grudziądza

Grudziądz 52. raz był stolicą młodej polskiej astronomii

(DD)

redakcja.grudziadz@pomorska.pl

W Grudziądzu ogłoszono wyniki 52. Ogólnopolskiego Seminarium Astronomicznego OMSA 2026.

W ostatnich dniach Grudziądz był stolicą młodej polskiej astronomii. Do miasta z całej niemal Polski przyjechało 40 młodych pasjonatów kosmosu, wszechświata, gwiazd... To uczniowie szkół średnich, którzy zostali wyłonieni w eliminacjach wojewódzkich, aby podczas 52.

Ogólnopolskiego Seminarium Astronomicznego w Grudziądzu zaprezentować swoje referaty i wyniki prowadzonych badań oraz obserwacji. Łącznie wygłosili 33 prelekcje.

Poziom prelekcji był bardzo wysoki - co podkreślają jurorzy - a świadczą o tym liczne miejsca na podium przyznane ex aequo. Właśnie równorzędne pierwsze miejsca zajęli Maria Nicewicz z Olsztyna oraz Jakub Bartkowiak ze Środy Wielkopolskiej. Nagrodę zdobyła też Marta Czupajło z Liceum Ogólnokształcącego



Reprezentanci Grudziądza: Radosław Belwon i Mateusz Angowski, uczniowie Zespołu Szkół Technicznych, z dyrektorem szkoły Marcinem Jabłońskim

w Radziejowie, która jako jedyna reprezentantka naszego województwa znalazła się w gronie laureatów OMSA.

W tegorocznym seminarium po kilku latach przerwy swoich reprezentantów miał też Grudziądz. Byli to Radosław Belwon oraz Mateusz Angowski, uczniowie Zespołu Szkół Technicznych, którzy wygłosili referat „Astrotracker - perfekcyjne gwiazdy w każdym kadrze”.

- Byłem pod wrażeniem ich pracy, która była połączeniem bardzo różnych umiejętności

technicznych oraz wiedzy astronomicznej. Była to praca na miarę XXI wieku - mówi Sebastian Soberski, szef Planetarium i Obserwatorium Astronomicznego w Grudziądzu.

Gospodarzem i głównym organizatorem 52. OMSA było Planetarium i Obserwatorium Astronomiczne w Grudziądzu przy wsparciu m.in. UMK oraz Polskich Towarzystw Astronomicznego, Miłośników Astronomii oraz Polskie Towarzystwo Astronautyczne.

Więcej na www.pomorska.pl/grudziadz ©©

Czym kuszą uczniów ogólniaki i technika?



FOT. GRZEGOŻ OLIKOWSKI

W „ekonomiku” kształcą się też przyszli fryzjerzy

Justyna Wojciechowska-Narloch
justyna.wojciechowska-narloch@polskapress.pl

Rekrutacja do szkół średnich w Toruniu nabiera tempa. Choć składanie dokumentów zacznie się dopiero w maju, to już teraz placówki promują swoje kierunki kształcenia i profile.

Głównym zadaniem liceum ogólnokształcącego jest wyposażenie uczniów w wiedzę i umiejętności, które pozwolą im zdać maturę oraz dalej się uczyć na wyższych uczelniach. W związku z tym zdecydowana większość ogólniaków decyduje się na profile skrojone pod studia medyczne, politechniczne, humanistyczne czy artystyczne.

Języki obce i klasa wojskowa

Dla przykładu, w III LO im. Lindego na Skarpie w roku szkolnym 2026/2027 zaplanowano aż trzy klasy językowe: językowo-humanistyczną, językowo-artystyczną, językowo-matematyczną oraz oddział biologiczno-medyczny. W szkole młodzież będzie się uczyć angielskiego, niemieckiego, hiszpańskiego, francuskiego bądź włoskiego.

W IV LO przy ul. Warszawskiej w nowym roku szkolnym pierwszych klas będzie sześć. To oddziały: medyczny, prawnoprawny, ekonomiczny, uniwersytecki, inżynierski i psychologiczny.

W „piątce” przy ul. Sienkiewicza w planach są następujące klasy: medialno-prawna, polito-techniczno-informatyczna, lingwistyczna, biznesowo-ekonomiczna, biologiczno-medyczna i psychologiczna.

VII LO, które jest jednocześnie placówką integracyjną, prowadzi nabór do klasy socjalno-medycznej, językowo-turystycznej, biologiczno-chemicznej, społeczno-językowej oraz językowej z hiszpańskim.

Nowością w II LO na Skarpie będzie klasa wojskowa. Toruń-

scy radni zgodzili się na utworzenie takiego oddziału, bo w tym roku nie będzie naboru do VI Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Wojska Polskiego, które klasy wojskowe miało. Szkoła będzie stopniowo wygaszana. W jej budynku ma w przyszłości funkcjonować Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna.

Nowy zawód: gospodarstwa nieruchomościami

Dwa toruńskie technika od września proponują nowość: naukę w klasach o profilu gospodarstwa nieruchomości. Taki oddział otwiera Zespół Szkół Ekonomicznych z ulicy Grunwaldzkiej oraz Zespół Szkół Technicznych z ulicy Legionów. Druga z placówek kształci też logistyków z przygotowaniem wojskowym, budowlanców, geodetów, dekarzy i teleinformatyków, a w szkole branżowej pierwszego stopnia murarzy tynkarzy oraz dekarzy. W „ekonomiku” natomiast uczyć się mogą przyszli specjaliści od rachunkowości, fryzjerstwa, ekonomii i handlu.

Ciekawie wygląda też oferta Zespołu Szkół Samochodowych. W nowym roku szkolnym proponuje naukę w zawodzie technika pojazdów samochodowych w klasie mundurowej i strażackiej, technika transportu drogowego, technika elektromobilności, technika mechanika i technika spawalnictwa.

„Gastronomik” z ul. Osikowej czeka na przyszłych techników hotelarstwa, techników żywienia i usług gastronomicznych oraz techników usług turystycznych. W każdej z klas jest po 30 miejsc.

Zespół Szkół Inżynierii Środowiska przy ul. Batorego proponuje naukę na profilach: technik architektury krajobrazu i arborystyki, technik inżynierii środowiska i melioracji, technik weterynarii, technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej, technik energetyk, technik ochrony środowiska.

©P

Ruszył Budżet Obywatelski. Jest sporo kasy do podziału

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

23 marca wystartowała kolejna edycja Budżetu Obywatelskiego. Do podziału jest rekordowe 10,8 mln zł!

Budżet Obywatelski z roku na rok coraz bardziej zyskuje na znaczeniu. Do nadchodzącej edycji na 2027 rok do dyspozycji mieszkańców oddano 10 milionów 800 tysięcy złotych. To wzrost o 11 proc. w porównaniu do poprzedniego roku. Środki te zostały podzielone tradycyjnie na dwie główne części. Jedna obejmuje projekty ogólnomiejskie, druga przypisana jest do poszczególnych okręgów.

Nabór projektów rozpoczął się 23 marca. Mieszkańcy mają czas na przedstawienie swoich pomysłów tylko do 24 kwietnia. Co istotne, nie ma ograniczeń wiekowych – osoby niepełnoletnie potrzebują jedynie zgody opiekuna. Każdy może przedstawić maksymalnie trzy projekty, przy czym dwa mogą dotyczyć najbliższej okolicy, a jeden mieć charakter ogólnomiejski. Kluczowe znaczenie ma sposób przedstawienia pomysłu. To właśnie tytuł i opis projektu będą później zachęcały innych mieszkańców do oddania głosu.

Zgłoszenie projektu jest możliwe zarówno drogą elektroniczną na stronie internetowej budżet.torun.pl, jak i w tra-



FOT. ARCHIWUM POLSKA PRESS

W ramach Budżetu Obywatelskiego w Toruniu powstają place zabaw, wybiegi dla psów czy społeczne ogrody

dycyjnej formie papierowej. Konieczne jest przygotowanie kompletnego wniosku wraz z listą poparcia. Liczba wymaganych podpisów zależy od rodzaju projektu, jednak w przypadku inicjatyw ogólnomiejskich zawsze wynosi piętnaście.

Warto również pamiętać o oszacowaniu kosztów. Pomocny w tym jest przykładowy cennik dostępny na stronie budżetu obywatelskiego, który ułatwia przygotowanie kosztorysu i zwiększa szanse projektu na pozytywną ocenę.

Osoby, które chcą dopracować swoje pomysły lub mają

wątpliwości formalne, mogą skorzystać ze wsparcia urzędników. W Toruńskim Laboratorium Miejskim zaplanowano specjalne dyżury konsultacyjne, podczas których można omówić szczegóły projektu, jego lokalizację czy szacunkowe koszty. Spotkania odbędą się 26 marca i 16 kwietnia w godz. 16.00-18.30 przy Bydgoskiej 52.

Po zakończeniu etapu zgłaszania projektów rozpocznie się ich ocena formalna i merytoryczna. W połowie sierpnia opublikowana zostanie lista propozycji dopuszczonych do głosowania. We wrześniu

mieszkańcy ponownie staną przed wyborem i zdecydować, które projekty zostaną zrealizowane. Wyniki zostaną ogłoszone najpóźniej w październiku.

W poprzedniej edycji wybrano do realizacji aż 64 projekty. Dotyczyły one między innymi zieleni miejskiej, infrastruktury rekreacyjnej, placów zabaw czy inicjatyw edukacyjnych. To pokazuje, jak różnorodne są potrzeby mieszkańców i jak szeroki może być zakres proponowanych zmian.

Zwycięzcą głosowania w zeszłorocznej puli ogólnomiejskiej zostało po raz kolejny Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Toruniu. Dużym wsparciem głosów cieszyły się także takie projekty jak wyposażenie OSP JAR i psów ratowniczych, remont Piernikowego Miasteczka, a także budowa ekologicznego placu zabaw na Barbarce czy doposażenie Patrolu Eko Straży Miejskiej.

W poprzednich latach nie zabrakło także mniejszych. Mieszkańcy co roku głosują na doposażenie terenów zielonych i rekreacyjnych, troszczą się o swoje bezpieczeństwo i nie zapominają także o potrzebujących. W ubiegłych edycjach zabiegano o budżet na drugi posiłek dla przebywających w Miejskim Schronisku dla Bezdomnych Mężczyzn.

©P

AUTOREKLAMA

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

REKLAMA

GKN.C.6850.1.2026.PC

Chełmno, dnia 19 marca 2026 roku

STAROSTA CHEŁMIŃSKI

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Chełmnie przy ul. Kolejowej 1 został wywieszony do publicznej wiadomości, na okres 21 dni, wykaz nieruchomości gruntowej przeznaczonej do oddania w użyczenie na rzecz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej – Państwowego Instytutu Badawczego, stanowiącej własność Skarbu Państwa, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 13 o powierzchni 1,4000 ha, obręb 8 miasta Chełmna, zapisanej w księdze wieczystej numer TO1C/00015601/5 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Chełmnie.

Z wykazem przedmiotowej nieruchomości można zapoznać się także na stronie internetowej bip.powiat-chełmno.pl

STAROSTA CHEŁMIŃSKI
Zdzisław Gamański

REKLAMA

AABŚ.A.6740.2.1.2026.AB

OBWIESZCZENIE STAROSTY CHEŁMIŃSKIEGO

o wszczęciu postępowania administracyjnego

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 49, art. 61 § 4 i art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) – dalej k.p.a., w związku z wnioskiem Wójta Gminy Lisewo, Starosta Chełmiński zawiadamia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Budowa łącznika ulicy Toruńskiej z ulicą Mikołają z Ryńska w Lisewie”.

Inwestycja zgodnie ze złożonym wnioskiem będzie realizowana na działkach nr: 164/3, 372/3, 375/6, 375/13 oraz działce przewidzianej do podziału nr: 374/1, obręb ewidencyjny Lisewo.

Strony mogą zapoznać się z wnioskiem oraz jego załącznikami w Wydziale Administracji Architektoniczno-Budowlanej i Środowiska Starostwa Powiatowego w Chełmnie, przy ul. Kolejowej 1, w godzinach pracy Urzędu (pokój nr 203 lub 206) oraz składać ewentualne uwagi i wnioski na adres Starostwa, w terminie 5 dni od dnia zawiadomienia, które także zostaje podane do publicznej wiadomości w drodze obwieszczeń.

Zgodnie z art. 49 § 2 k.p.a., zawiadomienie stron postępowania poprzez publiczne obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie. W niniejszym przypadku zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia 24 marca 2026 r.

0011498625

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

Niedawno skończył się remont dróg pożarowych na Osiedlu Młodych. Niektóre z nich stały się dużo szersze. Potraktowano to jak dodatkowy parking. Spółdzielnia interweniuje, mieszkańcy też.

Niedawno zakończono poszerzanie dróg pożarowych w obrębie wieżowców. To teren bardzo ciasny, trudno na nim manewrować osobówką, a co dopiero karetką czy wozem strażackim. Dlatego usunięto część trawników, położono kostkę, poprawiono także oznakowanie i wyznaczono strefy, na których parkować nie można, a wcześniej się zdarzało. Celem było zwiększenie bezpieczeństwa mieszkańców i zapewnienie bezproblemowego dojazdu służbom ratunkowym w razie pożaru lub innego zagrożenia.

Po południu i wieczorem
Choć inwestycja została dobrze przyjęta przez mieszkań-



Szybko pojawił się problem. Odnowione ciągi komunikacyjne zaczęły być wykorzystywane jako dodatkowe miejsca parkingowe

ców, szybko pojawił się problem. Odnowione ciągi komunikacyjne zaczęły być wykorzystywane jako dodatkowe miejsca parkingowe. Tego typu złe praktyki pojawiają się szczególnie w godzinach popołu-

dniowych i wieczornych, kiedy lokatorzy wracają z pracy i zaczyna brakować wolnych miejsc postojowych. Dostrzec to można także w weekendy. To, co jednak najbardziej zdziwiło mieszkańców, to po-

traktowanie części do wycofywania pojazdu, jako dodatkowego parkingu dla dwóch aut osobowych. Nowa przestrzeń znalazła się przy ul. Kraszewskiego 2. Aby tam się dostać, trzeba przejechać przez całe

osiedle. Jest to ślepa uliczka. Aby ponownie włączyć się do ruchu, należy wyjechać taką samą drogą. Pojazdy wycofywano po trawniku. Rozjeżdżano go, brudzono chodniki, dlatego utworzono nową strefę, która szybko stała się... parkingiem. Oczywiście część kierowców traktuje takie parkowanie jako „awaryjne rozwiązanie”, np. kiedy dostarczają zakupy do swojego bloku czy podczas remontu czy przeprowadzki. Należy jednak pamiętać, że wciąż zdarzają się tacy, którzy auta zostawiają w miejscach nieprzeznaczonych na długie godziny.

Zdrapujesz, bo źle parkujesz
Młodzieżowa Spółdzielnia Mieszkaniowa szybko problem zauważyła. W kłatkach schodowych kilka dni po zakończonym remoncie pojawiły się informacje, że parkowanie na drogach pożarowych nie jest słusznym rozwiązaniem, a utworzona przestrzeń przed wieżowcem przy Kra-

szewskiego 2, nie jest dodatkowym parkingiem. Frustracja z powodu złego parkowania narosła też w mieszkańcach. Na kilku źle zaparkowanych samochodach, najczęściej na chodnikach, zaczęto naklejać tzw. karne naklejki. To forma ostrzeżenia, która bywa dla właścicieli pojazdów bardzo uciążliwa. Naklejki są trudne do usunięcia. Można dostrzec na nich nawet rymowanekę - „zdrapujesz, bo ch****o parkujesz” - i niepochlebny rysunek. Sytuacja na Osiedlu Młodych nie jest jednak odosobniona. Podobne problemy pojawiają się także na innych osiedlach, zwłaszcza tych starych, gdzie liczba samochodów rośnie szybciej niż dostępna infrastruktura parkingowa. Warto przy tej okazji przypomnieć, że za parkowanie w miejscach niedozwolonych grozi mandat karny w wysokości 100 zł do 1200 zł, w zależności od stopnia przewinienia. Dodatkowo można otrzymać blokadę na koło lub zostać odholowanym. ©

REKLAMA				
INFORMATOR				
HOTELE				
Bydgoszcz				
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805	00532			
LEKARSKIE				
Włocławek				
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074			
Radziejów				
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A			
USŁUGI				
Bydgoszcz				
Śmieciami - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288			
Grudziądz:				
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88				
USŁUGI POGRZEBOWE				
Bydgoszcz				
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	420114801/A			
Chojnice				
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.				
Toruń				
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000028			
Inowrocław				
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	282814801			
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl	139014805			
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl				
Barcin				
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.	000528			
Pakość				
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.	8210983			
Gniewkowo				
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000045			
Janikowo				
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717	000502			
Kruszwica				
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.	000345			
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917	8686162			
Złotniki Kujawskie				
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322	000281			
Żnin				
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.	000417			
0011481171				
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648	000416			
Włocławek				
TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.	000074			
Kowal				
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321	000289			
WETERYNARYJNE				
Toruń				
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.	000045			
ZDROWIE I URODA				
Toruń				
Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl				
412314801/A				

Ceny prądu niszczą polski przemysł. Fala ucieczki firm jest nieuchronna

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Polskie firmy płacą prawie trzykrotnie więcej niż ich konkurenci w USA i Chinach.

To realne ryzyko spadku produkcji i relokacji zakładów – podkreśla w rozmowie ze Strefą Biznesu Mateusz Dzieduszycki, prezes ETIC. Jak podkreśla, obecne ceny to efekt wieloletnich błędów systemowych i błędnej oceny OZE, które podnoszą koszty przemysłu energochłonnego.

Trzy warstwy błędów systemowych

Mateusz Dzieduszycki, prezes ETIC, w rozmowie z portalem strefabiznesu.pl wskazuje, że wysokie ceny energii to efekt złożonych błędów systemowych, które nakładały się przez ostatnie 15 lat. Pierwszym wskazywanym przez Dzieduszyckiego jest błąd polityczny UE, polegający na masowym subsydiowaniu OZE bez zapewnienia stabilnej mocy bazowej.

– Magazyny energii nie są tu systemowym rozwiązaniem: mogą ułatwiać przełączenia między źródłami, ale wymagają ogromnych nakładów i nigdy nie zastąpią stabilnej mocy bazowej. Co więcej, OZE z magazynem ma gorszy EROI niż bez niego, bo część wyprodukowanej energii jest tracona w procesie magazynowania i oddawania – mówi.

– Płacimy podwójnie: za OZE i za infrastrukturę backup, która i tak nie rozwiązuje problemu cisy i bezwzględnych tygodni zimą – dodaje.

Drugim błędem jest regulacyjny, czyli obecna forma systemu ETS, która karze europejski przemysł bez symetrycznego mechanizmu wobec importu z USA i Chin. Trzeci błąd ma charakter inwestycyjny, a chodzi o marginalizację energetyki jądrowej, zwłaszcza po katastrofie w Fukushima, zamknięcia Europy drogę do taniej i stabilnej energii bazowej.

– Efekt: polskie firmy płacą ~205 EUR/MWh, konkurenci z USA i Chin – 45-50 EUR/MWh – podkreśla Dzieduszycki.

Raport ETIC wskazuje również na problem uproszczonej oceny cyklu życia źródeł energii (LCA), która przez lata faworyzowała OZE kosztem energetyki jądrowej. W praktyce uniijne regulacje nie uwzględniały pełnych kosztów systemowych OZE, takich jak infrastruktura sieciowa, rezerwy mocy czy bilansowanie. Jednocześnie atom obciążano wszystkimi kosztami cyklu życia, w tym utylizacją odpadów.

– Przemysł energochłonny nie ma dostępu do taniej energii bazowej i albo przenosi produkcję, albo bankrutuje – wskazuje prezes ETIC i zaznacza, że dodatkowo taksonomia UE przez lata wykluczała atom z zielonego fi-



– To nie jest „atom zamiast OZE”. To kwestia kolejności i roli w miksie energetycznym – tłumaczy Dzieduszycki

nansowania, podnosząc koszt kapitałowy dla projektów jądrowych.

Dlaczego atom ma priorytet nad OZE

Dzieduszycki tłumaczy, że raport nie postuluje eliminacji OZE, lecz wskazuje priorytet energetyki jądrowej jako stabilnej bazy w miksie. Polska potrzebuje energii pracującej 24/7, niezależnej od pogody.

– To nie jest „atom zamiast OZE”, to kwestia kolejności i roli w miksie. OZE powinny uzupełniać miks, nie go fundować. Atom dostarcza energię o niskiej emisyjności i przewidywalnym koszcie przez 60-80 lat eksploatacji. Bez energii jądrowej Polska nie spełni jednocześnie trzech warunków Złotego Trójkąta: dostępności cenowej, bezpieczeństwa dostaw i czystości – podkreśla prezes ETIC.

Raport zwraca uwagę na zagrożenia geopolityczne wynikające z dominacji Chin w produkcji paneli PV i surowców niezbędnych do OZE. Polska, inwestując w OZE bez atomu i biogazu, może zastąpić zależność energetyczną od Rosji zależnością od Pekinu.

– Ponad 80 proc. globalnej produkcji paneli fotowoltaicznych pochodzi z Chin lub jest od nich zależna surowcowo. W scenariuszu konfliktu o Tajwan lub eskalacji sankcji, Europa traci zdolność do utrzymania i rozbudowy kluczowej infrastruktury energetycznej – zaznacza Dzieduszycki.

EROI, TCO i koszty inwestycji

Prezes ETIC tłumaczy, że niższy wskaźnik EROI i wysokie całkowite koszty posiadania (TCO) źródeł OZE przekła-

dają się na wyższe ceny energii. Nowoczesne elektrownie jądrowe mają EROI rzędu 75:1, farmy wiatrowe onshore – 20:1, a PV w warunkach polskich – jeszcze niższy.

– Dodanie magazynów do OZE pogarsza EROI, bo część energii jest tracona w cyklu ładowania i oddawania. Gdy liczymy uczciwie TCO systemu elektroenergetycznego opartego na OZE vs. atomie, różnica jest dramatyczna – i tłumaczy.

– Dlaczego kraje z dużym udziałem atomu mają niższe ceny energii przemysłowej – mówi Dzieduszycki.

Prezes proponuje też badanie modeli finansowania, takich jak model SaHo, w którym przedsiębiorstwa stają się współwłaścicielami elektrowni i odbierają energię po koszcie wytworzenia, bez marży.

Złoty Trójkąt i decyzje kluczowe dla przyszłości

ETIC rekomenduje stosowanie Złotego Trójkąta, czyli oceny decyzji energetycznych pod kątem dostępności cenowej, bezpieczeństwa dostaw i czystości. Dotychczas UE miała faworyzować „czystość” kosztem pozostałych kryteriów.

– Każda decyzja regulacyjna i inwestycyjna powinna być oceniana pod kątem wszystkich trzech wierzchołków. W praktyce oznacza to: powrót atomu do taksonomii bez warunków, reforma ETS chroniąca europejski przemysł przed dumpingiem emisyjnym oraz krajowe plany energetyczne budowane wokół kosztu systemowego, nie jednostkowego LCOE – podkreśla prezes ETIC.

Jego zdaniem najbliższe dwa lata będą decydujące dla konkurencyjności przemysłu w Polsce. Pierwsza decyzja dotyczy kontraktu EPC dla EJ1 w Lubiatowie-Kopalino, druga wyboru technologii i partnera dla EJ2, a trzecia kształtu Krajowego Planu Energii i reformy ETS, w tym mechanizmu CBAM.

– Okno 2026-2027 to ostatni moment, by wpisać się w decyzje budżetowe UE perspektywy 2028-2034. Jeśli Polska nie wynegocjuje ochrony dla przemysłu energochłonnego, fala delokalizacji jest nieuchronna – ostrzega Dzieduszycki. ©

Chińskie elektryki rozdają karty. Polska musi nadrobić dystans

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Chińscy producenci są dziś kilka kroków przed konkurencją w elektromobilności, ale Polska wciąż może znaleźć własne miejsce w tym wyścigu, zwłaszcza w technologiach i oprogramowaniu do pojazdów.

– Chińczycy gdzieś uciekli parę długości przed wszystkimi – przyznaje w rozmowie ze Strefą Biznesu Tomasz Drzał z Adaptive Motors Poland, podkreślając, że rozwój własnych rozwiązań może wzmocnić pozycję kraju na rynku.

Polska szansa na przyspieszenie elektromobilności

– Wydaje się, że w 2026 roku polska elektromobilność ma szansę przyspieszyć – mówi Strefie Biznesu Tomasz Drzał z Adaptive Motors Poland.

– Projekty takie jak Electromobility Poland, Hub Elektromobilności na Śląsku, czy pierwsza fabryka polskich samochodów dostawczych i użytkowych, elektrycznych, mają realną szansę powodzenia i realizacji – dodaje.

Drzał podkreśla, że kluczowe jest stworzenie w Polsce stanowiska koordynatora rozwoju elektromobilności, czyli osoby niezależnej od politycznych wpływów, ale umocowanej po stronie rządowej, która merytorycznie oceni i doradzi w zakresie rozwoju branży.

– Taki koordynator mógłby sprawić, że państwo wreszcie efektywnie wydawałoby środki na rozwój elektromobilności w Polsce, napędzając jednocześnie inne gałęzie gospodarki – dodaje.

Technologia i niezależność

– W tej niszy elektromobilności musimy odnaleźć swoje



własne miejsce – podkreśla Drzał.

– Im więcej wytworzymy własnej technologii, tym silniejsza będzie nasza pozycja w negocjacjach, także międzynarodowych – zaznacza.

Ekspert zwraca uwagę, że kontrola nad oprogramowaniem i bezpieczeństwem danych w pojazdach elektrycznych powinna pozostać w rękach polskich lub europejskich firm. – Nawet jeśli będziemy

współpracować z Chińczykami czy Amerykanami, musimy wiedzieć, które komponenty są stu procentowo nasze, a które możemy dobrać z zagranicy – wyjaśnia i dodaje, że brakuje w Polsce kompleksowego mapowania rynku elektromobilności.

– Potrzebujemy merytorycznego koordynatora, który ogarnie rynek i dostępne technologie, abyśmy w pełni poznali swoją siłę. Ona istnieje, tylko być może sami sobie nie zdajemy z niej sprawy – zaznacza.

Odwaga w inwestowaniu w polskie technologie

Tomasz Drzał zwraca uwagę, że wcześniejsze niepowodzenia w polskim sektorze automotive nie powinny zniechęcać. – Przez dziesiątki lat rozwijaliśmy się głównie na licencjach zagranicznych, ale teraz mamy siłę gospodarczą,

know-how i nasze polskie technologie – mówi.

– Brakuje nam woli i przekonania o sile własnych możliwości. Uwierzymy w siebie i odkreśliśmy grubą kreską to, co działo się wcześniej – apeluje Drzał.

– To moment niepowtarzalny, aby w Polsce rozwijać elektromobilność z prawdziwego zdarzenia i tworzyć wysoko wykwalifikowane, dobrze opłacane miejsca pracy, nie tylko montownię, ale nowoczesne technologie – podkreśla.

Według Drzała przyszłość polskiej elektromobilności zależy od mądrych decyzji państwa, koordynacji działań i silnej, krajowej technologii. Jednocześnie podkreśla, że inwestowanie w rodzime projekty to nie tylko szansa na auta elektryczne, ale również na rozwój całego rynku pracy i bezpieczeństwo danych w motoryzacji. ©

To nie inni mają was określać – to wy macie myśleć o sobie dobrze

Joanna Koroniewska na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 45

Julia Wieniawa ma nowego chłopaka?
Celebrytka została przypadkowo uchwyciona na nagraniu jednej z internatek, spacerując pod rękę z tajemniczym mężczyzną. Jak ustalił Pudelek, to Hervé Matthys – 30-letni belgijski piłkarz, występujący na pozycji obrońcy w Motorze Lublin. Z klubem związany jest od stycznia 2025 r., a jego imponujący wzrost 186 cm z pewnością przyciąga uwagę.



Terminator: Genisys TVN Fabuła, 20:00
2029 r. John Connor stoi na czele rebeliantów, którzy walczą z cyborgami. Nie jest mu łatwo, bo musi się zmierzyć zarówno z wrogami z przeszłości, jak i z przyszłości. Wysłał zaufanego porucznika, Kyle'a Reese'a, do roku 1984, aby uratował jego matkę, Sarah Connor.

Iga Świątek zapozowała z gwiazdorem
Tenisistka ostatnio w Miami spotkała gwiazdora rocka – Jona Bon Jovi. W social mediach wrzuciła wspólne zdjęcie. „Ciekawostka: kupiłam winyl »Slippery When Wet« podczas tournée w Toronto w 2019 roku i ma on szczególne miejsce w moim sercu. Cu-downnie było cię poznać” – podpisała fotografię.

Klaudia Halejcio poskarżyła się na gosposię
Celebrytka podzieliła się w internecie nagraniem, na którym widać, jak zatrudniana przez nią pomoc domowa ją okrada. „Osoba, która doskonale wiedziała, że istnieją kamery, po prostu kradła. Od papieru toaletowego, kapsułek do prania, różnych rzeczy. Podejrzewam, że tych rzeczy było znacznie więcej. (...) I właściwie nie było dnia, w którym by czegoś nie zabierała” – napisała. I dodała: „Łączny koszt zatrudnienia takiej osoby to jest ponad 11 tysięcy złotych miesięcznie”.
(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



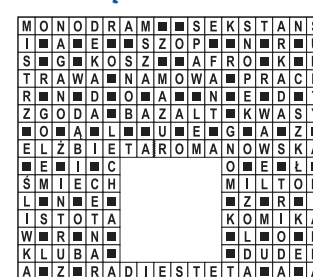
Air Force One TV 4, 22:40
Prezydent USA (Harrison Ford) wraz z rodziną wraca do domu po oficjalnej wizycie w Moskwie. Rosyjscy terroryści przejmują pokład. Prezydent podejmuje walkę, by ocalić załogę, żonę, córkę i cały kraj.

Poziomo:
3) sport Tomasza Adamka,
6) tendencja w sztuce lub literaturze,
11) krach majątkowy, bankructwo,
12) dowódca wojsk kozackich,
13) wśród proszków do prania,
14) kartograficzna w atlasie,
15) nie poziom i nie pion,
16) niepohamowane pragnienie,
17) broń artyleryjska na lawecie,
18) polski taniec ludowy,
19) dzwonek w talii kart,
21) rzeka z powieści Czesława Miłosza,
23) książkę z dramatu „Ballady-na”,
26) lekka, przezroczysta tkanina,
27) człowiek o dużej wiedzy w określonej dziedzinie,
30) książka dla dzieci Ludwika Jerzego Kerna,
31) roni łyż z byle powodu,
34) stan w USA z Topeką,
38) japońska marka samochodów osobowych,
39) racja żywnościowa,
40) Bogusław, grał księdza Robaka w „Pana Tadeusza”,
41) dawne pogranicze, rubież,
42) człowiek bardzo skąpy.
Pionowo:
1) przyrząd do wykonywania ćwiczeń gimnastycznych,
2) imię Dostojewskiego, autora „Zbrodni i kary”,
3) stolica i największe miasto Malii,
4) egzotyczna roślina przyprawowa,



5) wytrawna wódka gatunkowa,
6) okręt kapitana Nemo,
7) przyjaciel Sokolego Oka,
8) Abel, holenderski żeglarz i kupiec,
9) piłkarski klub z Łodzi,
10) aureola na obrazie, nimb,
20) ... pierzasta, palma cukrowa z Azji i Australii,
22) poniesiona strata, szkoda,
24) wzór do naśladowania,
25) dawna nazwa diabła,
28) jon o ujemnym ładunku,
29) pojęcie z rachunku różniczkowego,
31) osesek skowronka lub zięby,
32) w lesie lub kościele,
33) drapieżny kot z Afryki,
35) altówka miłosna,
36) Czarne Sopy lub Irokezi,
37) mężczyzna o ciemnych włosach.

ROZWIĄZANIE NR 44



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Wrażliwość pomoże Ci lepiej zrozumieć innych. Ale horoskop dzienny radzi, by nie brać na siebie zbyt wielu cudzych problemów.
Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywność będzie Twoją mocną stroną. Horoskop na dziś to wskazówka, aby wykorzystać ją przy codziennych obowiązkach.
Baran (21.03 - 19.04)
Praca i obowiązki mogą wymagać większej uwagi. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że wytrwałość szybko przyniesie efekty.

Byk (20.04 - 20.05)
Poczujesz potrzebę zmian i przygody. Horoskop dzienny mówi, że to dobry dzień na nowe doświadczenia i poszerzanie horyzontów.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Intuicja poprowadzi Cię we właściwym kierunku. Horoskop na dziś radzi zaufać sobie i nie bać się podejmowania odważnych decyzji.
Rak (22.06 - 22.07)
Harmonia w relacjach będzie najważniejsza. Horoskop dzienny na wtorek radzi postawić na kompromis i unikać niepotrzebnych sporów.

Lew (23.07 - 22.08)
Skup się na szczegółach i organizacji. Horoskop dzienny mówi, że Twoja precyzja pomoże rozwiązać problem, który od dawna Cię nurtuje.
Panna (23.08 - 22.09)
To dobry moment na działanie i pokazanie swoich umiejętności. Horoskop na dziś wróży, że pewność siebie przyniesie Ci uznanie.
Waga (23.09 - 22.10)
Emocje mogą dziś być intensywne. Horoskop dzienny na wtorek podpowiada działać tak, by drobniarstwo nie wytrąciły Cię z równowagi.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Komunikacja będzie kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny radzi słuchać uważnie innych i wyrażać swoje myśli jasno i bez pośpiechu.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokojny dzień sprzyja refleksji i planowaniu. Horoskop na dziś radzi zadbać o relacje i nie odkładać ważnych decyzji na później.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dziś poczujesz przypływ energii i motywacji. Horoskop dzienny na wtorek to wskazówka, by skupić się na celach i unikać konfliktów.

Handlowe

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Praca

ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIĘ na stanowisko-przedstawiciel handlowy do sprzedaży wapna rolniczego. Tel. 783-297-353

Usługi

PORZĄDKOWE

PRANIE kanap, Bydgoszcz 722056240

Rolnicze

PLODY ROLNE

KUPIĘ jęczmień jary - około 25 ton, tel. 600-137-410.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

SPRZEDAM kurki 19 tyg. szczepione, Kwiatkowo gm. Bądkowo, tel. 660-436-513, 694-662-717.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.ne

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłdnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski przetargi



nasze komunikaty.pl

REKLAMA

0011490139

Burmistrz Mogilna

OGŁASZA III PRZETARG

ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, inwestycyjnej, oznaczonej jako

działka nr 5/10, Mogilno.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Mogilnie (pok. nr 213), tel. nr (52) 318 55 46,

a także na stronie internetowej

(www.bip.mogilno.pl)

lub na tablicy ogłoszeń Urzędu

w okresie od 23 lutego 2026 r. do 23 kwietnia 2026 r.

REKLAMA

0011498518



OBWIESZCZENIE
PREZYDENTA MIASTA
BYDGOSZCZY
z dnia 20.03.2026 r.

Na podstawie art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko,

zawiadamia się,

że w dniu 18.12.2025 r. została wydana dla **PHN Nowa Nakielska sp. z o.o., ul. Jana Pawła II 12/IV/57**, w dniu 19.03.2026 r. została wydana dla **STALRENT sp. z o.o., ul. Wojska Polskiego 65, 85-825 Bydgoszcz**, decyzja Prezydenta Miasta Bydgoszczy, Nr 114/2026, znak: WAB-II.6740.663.2025.AKI, zatwierdzająca projekt zagospodarowania terenu oraz projekt architektoniczno-budowlany, i udzielająca pozwolenia na budowę obejmującego: **budowę budynku produkcyjnego z częścią socjalno-biurową wraz z wewnętrzną i zewnętrzną infrastrukturą techniczną przy ul. Wojska Polskiego 65 w Bydgoszczy (działki o nr ewid.: 7/142, 7/270 w obrębie 0132)**

W związku z powyższym informuje się, że w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia strony mogą zapoznać się z ww. decyzją oraz dokumentacją sprawy w Wydziale Administracji Budowlanej Urzędu Miasta Bydgoszczy – ul. Grudziądzka 9-15, budynek A, II p. pok. 213 – w godzinach pracy urzędu.

Jednocześnie informuje się, iż w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Bydgoszczy udostępni się na okres 14 dni treść ww. decyzji.

z up. PREZYDENTA MIASTA
Katarzyna Łaskarzewska-Karczmarsz
Dyrektor Wydziału Administracji Budowlanej
Architekt Miasta

REKLAMA

0011498416

Nakło nad Notecią, dnia 17 marca 2026 roku

Burmistrz Miasta i Gminy Nakło nad Notecią

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.)

podaje do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Nakle nad Notecią ul. ks. P. Skargi 7 na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu bip.gmina-naklo.pl zamieszczono wykaz o przeznaczeniu do sprzedaży nieruchomości położonych: w obrębie Potulice, nr ewid.: 47/3 o pow. 0,1200 ha; Nakło nad Notecią, nr ewid. 2543/22 o pow. 0,1878 ha, nr ewid. 2543/34 o pow. 0,0536 ha i nr ewid. 2543/35 o pow. 0,0118 ha.

Wykaz zostaje zamieszczony na okres 21 dni.

Bliższe informacje można uzyskać telefonicznie pod nr (52)386-79-51 lub osobiście w Urzędzie – ul. ks. P. Skargi 6, pok. nr 7.

Z up. BURMISTRZA
Piotr Kalamon
Z-ca Burmistrza

REKLAMA

0011498646



PREZYDENT
MIASTA BYDGOSZCZY

ogłasza przetarg na najem nieruchomości położonej na Placu Teatralnym w Bydgoszcz w celu prowadzenia letniego ogródka gastronomicznego w 2026 r.

- Lokalizacja, oznaczenie i wielkość powierzchni nieruchomości (załącznik - mapa sytuacyjno-wysokościowa):**
- nieruchomość położona na Placu Teatralnym w Bydgoszczy, (obręb 109, cz. dz. nr 5, KW – BY1B/00204093/5).
- Powierzchnia letniego ogródka gastronomicznego na wyżej wymienionej lokalizacji – maksymalnie do 100 m².**
- Maksymalny okres obowiązywania umowy najmu:**
- od dnia 27.04.2026 r. do 30.09.2026 r. (156 dni kalendarzowych).
- Minimalna stawka czynszu za 1m² gruntu (opłata dzienna) wynosi - 1,15 zł netto powiększona o podatek od towarów i usług VAT w wys. 23%.**
- Umowa zostanie zawarta z przedsiębiorcą, który zaoferuje najwyższą cenę netto** za najem przedmiotowego terenu w okresie umowy, zgodnie ze złożoną ofertą.
- Miejsce odbioru dokumentów przetargowych:**
Biuletyn Informacji Publicznej Miasta Bydgoszczy - Urząd Miasta - Nieruchomości miejskie - Dzierżawy gruntów.
- Miejsce i ostateczny termin składania ofert:**
Siedziba Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Bydgoszczy – Bydgoszcz ul. Jezuicka 4a, I piętro, pokój nr 9, do dnia 14.04.2026 r., do godz. 10⁴⁵.
- Miejsce i czas przetargu:**
Siedziba Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Bydgoszczy – Bydgoszcz ul. Jezuicka 4a, I piętro, pokój nr 9, dnia 21.04.2026 r. o godz. 11⁰⁰.
- Organizatorowi przysługuje prawo:**
- zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert,
- odwołania przetargu z ważnych przyczyn.
- Wyłonienie przedsiębiorcy w celu podpisania umowy na prowadzenie letniego ogródka gastronomicznego, nastąpi na zasadach określonych w dokumentach przetargowych, o których mowa w pkt. 6.**

0011498615

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Naszego wieloletniego pracownika
Zakładu Gazowniczego w Bydgoszczy

Jarosława Gdaniec

Rodzinie i Najbliższym

składamy głębokie wyrazy współczucia

*Dyrekcja i pracownicy
Polskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o.
Oddział Zakład Gazowniczy w Bydgoszczy*

AUTOPROMOCJA

0111102697

Zleć nekrologi,
ogłoszenia drobne,
życzenia

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:

Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamoyskiego 2
tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl

Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
Sikorskiego 24/8, tel. 56 45 11 930
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl

Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 692 725 390
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl

Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-17
ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl

Express
BYDGOSKI

GAZETA
pomorska

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

Cztery polskie medale HMŚ w Toruniu, trochę rozczarowań

Joachim Przybył, DS
joachim.przybyl@polskapress.pl

LEKKOATLETYKA. Polska zajęła dziewiąte miejsce w tabeli medalowej halowych mistrzostw świata 2026 w Toruniu. Klasyfikację wygrała reprezentacja USA, przed Wielką Brytanią i Włochami.

Polacy podczas trzydniowej rywalizacji w w Kujawsko-Pomorskiej Arenie Toruń, cztery razy stanęli na podium. Jakub Szymański wygrał bieg na 60 m ppł, Pia Skrzyszowska była trzecia w tej konkurencji. Natalia Bukowiecka wywalczyła srebro w biegu na 400 m. Natomiast Kajetan Duszyński, Anna Gryc, Marcin Karolewski i Justyna Święty-Ersetic zajęli trzecie miejsce w sztafecie mieszanej 4x400 m.

Amerykanie zdobyli łącznie 18 medali, w tym pięć złotych. Zwyciężyli w męskiej i kobiecej sztafecie 4x400 m, Jordan Anthony wygrał bieg na 60 m, Cooper Lutkenhaus - na 800 m, a Chase Jackson była najlepsza w pchnięciu kulą. Brytyjczycy wywalczyli cztery medale, wszystkie złote. Keely Hodgkinson wygrała bieg na 800 m, Georgia Hunter Bell - na 1500 m, Josh Kerr - na 3000 m, a Molly Caudery skok o tyczce. Włosi zgromadzili pięć medali, w tym trzy złote: Zaynab Dosso wygrała bieg na 60 m, Nadia Battocletti na 3000 m, a Andy Diaz Hernandez był najlepszy w trójskoku. Medalami podzielili się reprezentanci 32 krajów.

Jako jedne z ostatnich rywalizację w Toruniu kończyły m.in. reprezentantki naszego regionu. Klaudia Kazimierska z Vectry Włocławek była 6. w finale 1500 m. Do finału awansowała z drugim czasem po trudnym biegu, w którym musiała pracować nie tylko nogami, ale trochę też łokciami. - Nikt nie chciał biegu pro-



Adrianna Sułek-Schubert liczyła na medal, ale musiała zadowolić się czwartym miejscem

wadzić, a każda z rywalek chciała mieć dobrą pozycję do ataku. Było dużo chaosu, dobrze, że nikt nie upadł. Wiedziałam, że mam jeszcze siły i spokojnie czekałam na finisz - dzieliła się wrażeniami włocławianka.

W finale szybko oderwała się od stawki Birke Haylom, która właśnie pokonała Kazimierską w eliminacjach. Etiopka powiększyła przewagę do około 50 metrów, Kazimierska spokojnie trzymała się w głównej grupie.

Haylom nie wytrzymała szalonego tempa, ale Polka na przedostatnim okrążeniu straciła kontakt z czołówką i finiszowała na 6. miejscu. Wygrała Brytyjka Georgia Hunter Bell w najlepszym czasie sezonu (3:58.53).

Nawet bieg w granicach rekordu Polski nic by Kazimierskiej nie dał, do medalu trzeba było zejść poniżej czterech minut. - Jestem smutna, bo to nie była kwestia taktyki czy nastawienia, zabrakło mi sił na takie tempo. To był jeden z najmocniej obsadzonych biegów w hali w mojej konkurencji. Przyjechałam dobrze przygotowana, dałam z siebie wszystko, ale zabrakło doświadczenia. Jestem jeszcze młodą zawodniczką, będę dalej mocno pracowała i wierzę, że za jakiś czas będę biegać tak szybko jak moje finałowe rywalki w Toruniu - podsumowała Kazimierska.

Bez medalu rywalizację w pięcioboju zakończyła bydgoszczanka Adrianna Sułek-Schubert.

- Chciałabym, by toruńskie mistrzostwa były dla mnie nowym otwarciem w karierze - mówiła przed walką. - Zmiany fizjologiczne po porodzie w największym stopniu odbiły się na skokach, stopy trudniej radzą sobie ze zmęczeniem i nogą tak „nie oddaje”. Skok w dal był dla mnie zawsze najprzyjemniejszy w hali, a teraz brakuje mi trochę energii. Teraz najpewniej czuję się w pchnięciu kulą - mówiła.

W tej konkurencji Sułek-Schubert doczekała się rekordu życiowego - pchnęła 14.98, wcześniej zaliczyła udany skok wzwyż - 191 cm, najlepszy wynik po macierzyńskiej przerwie. Po trzech konkurencjach była czwarta, ale jeszcze nie było przesądzone. Do prowadzącej Holenderki Sofie Dokter traciła 77 pkt, ale do trzeciej Irlandki Kate O'Connor tylko 34. Kluczowy był skok w dal. Niestety, to wciąż piąta achillesowa naszej wieloboistki. 5.98 to był dziesiąty wynik, co gorsza, dużo słabszy od konkurentek do medali. Przed ostatnią konkurencją bydgoszczanka była wciąż czwarta, ale do trzeciej Anny Hall traciła już ponad 120 pkt. Ta ostatnia była najlepsza w biegu na 800 m. Adriannie Sułek-Schubert zabrakło już sił - finiszowała na 8. miejscu. Mistrzynią świata została Dokter, przed Hall i O'Connor. Sułek-Schubert skończyła czwarta. - To dla mnie i tak „aż” czwarte miejsce. Przygotowania były szalenie trudne, musiałam podjąć radykalne decyzje, rozstałam się ze sponsorami, którzy przestali we mnie wierzyć. To było dzielenie obowiązków między byciem sportowcem, a byciem mamą - mówiła. - Idę pod prąd i tylko moi najbliżsi wiedzą, jak bardzo zawróciłam ten okręt. Oczekiwania były większe, ale też nikt nie był w mojej skórze i nie przeżył tego, co ja. Potrzebuję teraz czasu - do dała bydgoszczanka.

Po fatalnym upadku Kacper Tomasiak wrócił już do kraju

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Tomasiak jest już w Polsce. Po wypadku na skoczni w Vikersund został już wypisany ze szpitala - informuje Tomasz Grzywacz, sekretarz generalny PZN.

Tomasiak w piątek nie przeszedł kwalifikacji do sobotniego konkursu w norweskim Vikersund. W niedzielę po raz pierwszy w karierze miał wystąpić w konkursie na mamucie. Polak jako pierwszy skakał w kwalifikacjach i przy lądowaniu zaliczył upadek. Nasz reprezentant został zniesiony ze skoczni przez służby medyczne, a następnie 19-latek został niezwłocznie zbadany przez sztab medyczny.

Po dokonanych oględzinach reprezentant Polski został przewieziony do szpitala. „Kacper czuje się dobrze. Przeszedł badania w szpitalu, które nie wykazały żadnych nieprawidłowości. Zostanie na noc w szpitalu na obserwacji. Kacper dziękuję

za wsparcie i mnóstwo miłych słów od kibiców” - przekazał w niedzielę wieczorem PZN na platformie X.

W poniedziałek otrzymaliśmy najnowsze informacje z PZN na temat stanu zdrowia Tomasiaka.

- Kacper jest po krótkich konsultacjach, jest właśnie wypisywany ze szpitala i jeszcze dziś wraca do Polski. Jak wróci do kraju, będzie przechodził konsultacje z lekarzami, którzy opiekują się kadrą - przekazał w rozmowie z Polska Press Tomasz Grzywacz, sekretarz generalny PZN.

Ostatnie konkursy Pucharu Świata w sezonie 2025/2026 zostaną rozegrane podczas najbliższego weekendu na mamucie skoczni w Planicy. Skład kadry na zawody w Słowenii - jak informuje nas PZN - zostanie ogłoszony prawdopodobnie we wtorek po południu. W Planicy w piątek odbędzie się konkurs indywidualny, na sobotę zaplanowano konkurs drużynowy, a w niedzielę rozegrany zostanie finałowy konkurs indywidualny.



Kacper Tomasiak w kwalifikacjach przy lądowaniu zaliczył upadek. Na szczęście jest już w Polsce

Misja baraże rozpoczęta. Lewandowski chwali Pietuszelewskiego

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Piłkarze powołani przez Jana Urbana zjawili się na zgrupowaniu w Warszawie. Najdalej, kolejno z Azerbejdżanu i Kataru, mieli Mateusz Kochalski z Krzysztofem Piątkiem.

- To mój najważniejszy mecz w szkoleniowej karierze - mówi przed półfinałem z Albanią Jan Urban. - W eliminacjach jak się potkniesz, to możesz odrobić. Tutaj jest gra o wszystko.

Kadrowicze w poniedziałek zakwaterowali się w warszawskim hotelu Double Tree by Hilton. Tego samego dnia na stadionie Legii zaliczyli pierwszy trening. Kolejny zaplanowano dzisiaj na godz. 17.00. Niektórzy gracze narzekają na drobne urazy po weekendowych występach. Zdrowy jest Robert Lewandowski, ale udział w meczu FC Barcelona z Rayo Vallecano zakończył po pierwszej połowie.

Kapitan kadry do Polski przyjechał swoim odrzutowcem już w niedzielę. Z racji wieku (w sierpniu skończy 38 lat) walczy

o swój ostatni, trzeci mundial w karierze. Gra w Stanach Zjednoczonych wydaje mu się być pisaną. Nawet jeśli - odpukać - Polska nie awansuje na turniej to jest duża szansa, że w tamtejszej Major Soccer League podpisze swój ostatni, duży kontrakt, gdyby tego miała mu nie zaoferować Barcelona.

- Daję sobie czas. Żadne decyzje z mojej strony dotyczące przyszłości w Barcelonie jeszcze nie zapadły - wyznał Lewandowski. W ten sam sposób wypowiedział się również na temat swojej przyszłości w reprezentacji: - Nie za-

komunikuję wam żadnej decyzji, bo jej po prostu nie znam. Na pewno po dwóch najbliższych meczach też ich nie podejmę.

Debiutantem w szczytnym gronie kadrowiczów pojawił się zaledwie 17-letni Oskar Pietuszelewski robiący furorę w portugalskim FC Porto. Kto wie, czy właśnie on nie odegra spektakularnej roli w barażach o MŚ 2026? Może już w czwartek przeciw Albanii?

Pietuszelewskiego już jesienią typowano do pierwszej reprezentacji. Wtedy był zawodnikiem Jagiellonii Białystok, a Polska roz-

grywała hitowy mecz eliminacji z Holandią (1:1). Urban stwierdził, że utalentowany pomocnik ma czas i pozostawił go w kadrze U-21 Jerzego Brzęczka. Teraz nie ma już jednak na co czekać. Pietuszelewski w błyskawicznie stał się bowiem ważnym graczem Porto, brylującym w praktycznie każdym meczu. W pięciu ostatnich notował gola lub asystę. W niedzielę wypracował bramkę przeciwko Bradzie.

Polak robi dużo szumu na lewej stronie, z której w reprezentacji na półfinał wyruszył się pauzujący za żółte kartki Nicola

Zalewski. Czy na jego miejsce od razu wskoczy Pietuszelewski? Tego ciągle nie wiadomo.

- To młody zawodnik, wszystko przed nim. Jeśli będzie potrzebował jakiejś rady, to z chęcią mu jej udzielię, coś podpowiem. O ile oczywiście jakiegokolwiek podpowiedzi potrzebuje. To nietuzinkowy zawodnik. Cieszymy się, że kogoś takiego mamy - mówił Lewandowski.

Mecz Polska - Albania odbędzie się w czwartek (26 marca) ma PGE Narodowym. Początek o godz. 20:45, transmisja w TVP 1 TVP Sport i na tvpsport.pl.

SPORT

www.sportowy24.pl

Pracowite dni Zawiszy. Bilety na Górnika sprzedają się jak świeże bułeczki

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Niebiesko-czarni rozegrają aż siedem spotkań w trzy tygodnie. Zespół grać będzie na trzech frontach, a prawdziwym świętem będzie półfinał STS Pucharu Polski z Górnikiem Zabrze.

W sobotę Bydgoszczanie zremisowali 0:0 w Stargardzie z Kluczewią i spadli na drugie miejsce w tabeli w Betclis 3. Ligi. Do sensacyjnego lidera z Luzina tracą jednak tylko punkt i mają mecz rozegrany mniej. Tym spotkaniem zespół Adriana Stawskiego rozpoczął prawdziwy maraton.

Już w środę (25 marca) Zawisza w 1/8 finału Pucharu Polski Kujawsko-Pomorskiego Związku Piłki Nożnej zagra w Gębicach z Notecią, wiceliderem V ligi (grupa II). Trzy dni później drużyna w lidze podejmować będzie Unię Swarzędz. 1 kwietnia niebiesko-czarnych czeka zaległy mecz z rundy jesiennej w Tuchowie z Tuchowią, a po kolejnych trzech dniach pojedają do Nowych Skalmierzyc na spotkanie z Pogonią. 8 kwietnia na mecz 1/2 finału STS Pucharu Polski do Bydgoszczy przyjedzie Górnik Zabrze, a w weekend 11/12 - na zakończenie maratonu - Zawisza zmierzy się w delegacji z Wybrzeżem Rewalskim Rewal. Aż 5 z 7 spotkań drużyna rozegra na wyjazdach.

- Czeką nas bardzo pracowity okres. Przez trzy tygodnie będziemy grali co trzy dni na trzech frontach. Dysponujemy dość szeroką kadrą, ale bardzo ważne będzie właściwie zarządzanie składem. Trzeba będzie odciążać piłkarzy, którzy grają najwięcej. Dużą rolę będzie odgrywać też odpoczynek, odnowa biologiczna i dobre poukładanie spraw logistycznych bowiem czeka nas w tym czasie kilka wyjazdów - mówi Marcin Łukaszczyński, dyrektor sportowy Zawiszy.

Niestety, drużyna zmaga się z urazami czołowych piłkarzy. Do Stargardu nie pojechali lider Michał Cywiński i Filip Kozłowski, najlepszy strzelec. Pierwszy z nich wznowił już treningi, zaś drugi ma przejść kolejne badania, po których będzie wiadomo, kiedy wróci na boisko.

Najbardziej prestiżowym meczem podczas marcowo-kwietniowego maratonu będzie oczywiście półfinał STS Pucharu Polski z Górnikiem Zabrze. Spotkanie zaplanowano na środę, 8 kwietnia (godz. 18). W minioną sobotę o godz. 17 ruszyła sprzedaż biletów na ten hitowy pojedynek i w ciągu niespełna 48 godzin sprzedano ich ponad 17 500.

Za niewiele ponad 2 tygodnie w Bydgoszczy szykuje się wielkie piłkarskie święto. Na trybunach zasiądzie 20 000 kibiców, z tego liczna rzesza fanów z Zabrza.



Zawisza rozegra aż siedem spotkań w trzy tygodnie

KOSZYKÓWKA

Energa znowu gorsza od Ślązy. Jutro mecz ostatniej szansy
W drugim spotkaniu pierwszej rundy play off Orlen Basket Ligi Kobiet Śląza Wrocław pokonała 80:57 Enerę Toruń. Punkty dla zespołu gości zdobyły: Johnson 9 (1), Preihs 8 (2), Kapinga Maweja 7, Batura 6, Tarkovicoca 3 (1) oraz Sagerer 9 (2), Stefańczyk 7, Śmiałek 4, Grządziela 4, Ustowska 0, Podkańska 0, Weber 0. W serii do trzech zwycięstw Wrocławianki prowadzą już 2:0. Jutro (godz. 17) w Toruniu mecz ostatniej szansy dla Energi.

KRÓTKO



KOSZYKÓWKA

W II lidze wszystkie drużyny na plusie

Dopiero w przedostatniej kolejce rozgrywek fazy zasadniczej wszystkie cztery ekipy naszego regionu po raz pierwszy wygrały swoje mecze. Duże znaczenie, zwłaszcza w kontekście awansu do play off, miały zwycięstwa Pogoni Mogilno i Kamte Basked 2010 Kruzwica. Ekipa beniaminka z Mogilna pokonała GAK Port Gdynia 94:56; najwięcej punktów zdobyli: Jakub Ulczyński i Damian Szczepanik po 24, Jakub Kondraciuk i Mateusz Ziółkowski po 11. Natomiast kruszwickanie pokonali Żaka Koszalin 101:90 (Krzysztof Rosiński 22, Piotr Robak 17, Mateusz Stańczuk 15). Inne wyniki: BNG Kutno-AZS UMK Transbruk Toruń 81:84 (Damian Krużyński 31, Aleksander Griszczuk 15, Hubert Prokopowicz i Jan Szumański po 10), TKM Włocławek - Akademia Gortata Gdańsk 69:64 (Kacper Pabian 22, Goran El-Ward 16, Bartłomiej Pietras 11), Tarnovia Tarnowo Podgórne - AMW Arka Gdynia 87:66, MKK Gniezno - SMS Władysławowo 100:51, Sokół Międzychód - Energa Elbląg 80:70, Trefl II Sopot - Spójnia Vario II Stargard 111:57. W tabeli prowadzą Tarnovia przed MKK - po 52, AZS UMK - 51, Żakiem i Pogonią - po 47. (szcz)

LOTTO

NIEDZIELA, 22.03

Multi Multi, godz. 22.00

1, 6, 9, 11, 12, 16, (20), 23, 25, 26, 37, 39, 45, 52, 56, 57, 62, 65, 70, 75

Kaskada, godz. 22.00

1, 2, 6, 10, 12, 13, 15, 16, 18, 20, 21, 24

Mini Lotto

9, 12, 16, 20, 24

Ekstra Pensja

1, 2, 12, 16, 19 - 1

Ekstra Premia

7, 16, 21, 22, 26 - 4

PONIEDZIAŁEK, 23.03

Multi Multi, godz. 14.00

4, 13, (20), 22, 26, 29, 33, 34, 36, 44, 47, 51, 56, 62, 66, 67, 68, 72, 75, 80

Kaskada, godz. 14.00

4, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 13, 15, 18, 21, 22

Trochę testów, pierwsze kontuzje i prezentacje

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Pierwsze sparingi i indywidualne starty mają za sobą żużlowcy. Nie obyło się bez niespodzianek i kontuzji.

Pierwsze mecze sparingowe odejechały m.in. Pres Toruń z Fałubazem. Dwa razy - u siebie i na Motoarenie - górą byli zielonogórzanie (dwukrotnie wygrali 46:44). Powodów do niepokoju w Toruniu nie ma, bo przed sezonem więcej jest testowania niż twardej walki na torze. Bardziej zmartwił wypadek i uraz Antoniego Kawczyńskiego. Junior Aniołów upadł w sparingu w Zielonej Górze i doznał kontuzji obojczyka. Młody żużlowiec jest już po zabiegu. - Po małej przygodzie na zielonogórskim torze musiałem trochę odpocząć na oddziale ortopedycznym, ale spokojnie opiekę miałem na najwyższym poziomie. Pozdrawiam przemiłą Panią Jadzię - przekazał kibicom. - Złamany obojczyk już ma się dobrze, wracam do domu, potrzebuję jeszcze małej chwili i wracam na to.

W weekend pościgali się również żużlowcy Wilków Krosno z Włóknarzem Częstochowa (54:36), Unii Leszno z PSŻ Poznań (55:35), Orła Łódź z Unią Leszno (47:43) czy Kolejarza Opole z ROW Rybnik (47:37 dla ROW na wyjeździe i 46:25 na domowym torze).

W Częstochowie odbył się również Memoriał B.Idzikow-



FOT. AGNIESZKA BIELECKA

SIATKÓWKA

W Tauron Lidze rusza play off
Dziś (g. 20) w Rzeszowie Metal-kas Pałac Bydgoszcz rozpocznie walkę w play off. Rywalkami będzie ekipa DevelopRes, zwycięzca sezonu zasadniczego. Gra się do dwóch zwycięstw. Mecz w Polsat Sport 1.



FOT. JAROSŁAW PABIAN

Abramczyk Polonia czeka na piątkowe starcie w Toruniu, dzień wcześniej spotka się z kibicami

skiego i M.Czernego, z udziałem m.in. dwóch zawodników Abramczyk Polonii. Krzysztof Buczkowski zajął tam czwarte miejsce (12 pkt), a Szymon Woźniak był dziewiąty (7 pkt). Wygrał Bartosz Zmarzlik, przed Jakubem Miśkowiakiem i Rohanem Tungatem. Zawody Speedway Silesia Cup nieszczęśliwie zakończyły się dla Sebastiana Szostaka. Zawodnik z Włóknarza po upadku doznał złamania w obrębie kręgosłupa piersiowego oraz szyi. Uraz nie wymaga leczenia operacyjnego, ale żużlowca czeka przerwa i rehabilitacja - poinformował częstochowski klub.

W najbliższych dniach ścigać będzie jeszcze więcej.

Dziś (g. 15.30) Pres Toruń na Motoarenie spotka się w sparingu z Bayersystem GKM na Motoarenie, dzień później obie drużyny pościgają się na torze GKM (15.30). W środę po sparingu kibiców w Grudziądzu czeka spotkanie z drużyną w grudziądzkim Centrum Kultury Teatr.

W piątek 27 marca w Toruniu odbędzie się turniej pożegnalny Adriana Miedzińskiego. Będzie to mecz derbowy ekipy Pres z Abramczyk Polonią. Bydgoszczanie stawiają się na Motoarenie w swoim optymalnym składzie. W ekipie gospodarzy zabraknie Mikkela Michelsena i Patryka Dudka, a wolne miejsca mają zająć Jan Kvech i Chris Holder.

W niedzielę w Bydgoszczy odbędzie się z kolei Kryterium Asów Polskich Lig Żużlowych, z udziałem zawodników miejscowej Polonii i czołowych żużlowców klubów PGE Ekstraligi.

Bydgoscy żużlowcy już szykują się do jazdy, a kibiców czekają dodatkowe atrakcje. Na czwartek Polonia zaplanowała spotkanie w kibicami. - Dobrze by było się spotkać! Dlatego zapraszamy Was na prezentację zespołu w czwartek, 26 marca, godz. 18.00. Widzimy się na stadionie, wejście na Nową Trybunę. Po prezentacji otwarty parking - przekazał bydgoski klub.

Noteć była drużyną i wygrała ważny mecz

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Zespół KSK Qemetica Noteć Inowrocław odniósł bardzo ważne zwycięstwo w rozgrywkach I ligi.

QEMETICA NOTEĆ INOWROCŁAW

- POLONIA WARSZAWA 79:67

(31:18, 12:20, 15:16, 21:13)

Qemetica Noteć: Mitrović 17 (2), Rompa 12, Sobiech 11, Trubacz 9 (3), Frye 6 (1) - Lis 16 (1), Harris 4, Cieśliński 2, Czujkowski 2, Grzesiak 0, Styczeń 0, Stryjewski 0.

Polonia: Sullinger 23 (4), Robinson 12 (2), Malasa 8 (1), Duda 8, Pułkoczycki 4 - Zalewski 7 (2),

Niemiec 3 (1), Osirski 2, Trzybiński 0, Borowski, Poradzki 0.

Inowrocławianie chcieli przezwyciężyć serię trzech porażek i powiększyć dystans nad strefą spadkową.

Podopieczni Krzysztofa Szubargi świetnie zaczęli spotkanie. Pierwsza kwarta była wręcz popisowa w ich wykonaniu. Niestety, potem jakość gry gospodarzy - przede wszystkim skuteczność - spadła. Polonia doścignęła Noteć i rozgorzała zacięta walka o zwycięstwo. Inowrocławianie popisali się

jednak skuteczną końcówką i odnieśli cenne zwycięstwo.

Gospodarze pokazali się jako drużyna - lepiej zbierali piłki (35-30) i mieli więcej asyst (20-12). Dobrze zaprezentowali się rezerwowi, którzy zdobyli dwa razy więcej punktów niż poloniści (24-12). Skuteczność z gry była na porównywalnym poziomie (44 procent - 42 proc.), ale koszykarze Noteci o wiele lepiej wykorzystywali osobiste (89 proc. - 52 proc.).

W następnej kolejce, już w środę, Noteć zagra u siebie z Kotwicą Kołobrzeg.

Pierwsza taka dietetyczna poradnia online.
Można skorzystać z bezpłatnych porad dla całej rodziny
str. 4



Nadchodzi nowa epoka w pensjach.
Ceny prądu niszczą polski przemysł,
fala ucieczek jest nieunikniona
str. 11 - 12

STREFA
BIZNESU

Wtorek
24.03.2026

Wydanie 1
Nr 69 (23.579)
Nakład 7.770 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Inowrocław
Inofamie potrzeba
decyzji, a nie
deklaracji
str. 8



Mogilno
Ruszył drugi etap
budowy obwodnicy
miasta
str. 9

Żnin
Stolica Pałuk żyła
ogólnopolskim
festiwalem
str. 9



SPORT

Lekkoatletyczne Halowe Mistrzostwa Świata w Toruniu za nami. Rywalizacja trwała trzy dni, a najwięcej medali wywalczyli Amerykanie. Polacy zdobyli cztery krążki **str. 15**

Dwóch protestujących związkowców z Solino trafiło do szpitala

Od 10 dni trwa protest głodowy w Solino w Inowrocławiu. W weekend jego uczestnicy zrezygnowali z przyjmowania płynów. Dwóch z nich trafiło wczoraj do szpitala **str. 3**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Apache będą serwisowe w Polsce
– umowa z Lockheed Martin podpisana **str. 6**

NOWE PRZEPISY DOTYCZĄ DZIECI I MŁODZIEŻY DO 16. ROKU ŻYCIA

Jazda na hulajnogach po nowemu. Kask!

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Od 3 czerwca dzieci i młodzież do 16. roku życia obowiązkowo pojadą w kasku ochronnym na rowerze i hulajnodze. Za nieprzestrzeganie tych przepisów przez nieletnich mandaty zapłacą ich rodzice.

Oto bilans wypadkowy z 2025 roku. Przydwórz (powiat wąbrzeski): 17-latek zmarł w szpitalu, a 15-latek został ranny po upadku z hulajnogę. Świecie: 15-letni Kuba zmarł po uderzeniu głową w asfalt. Folgowo (pow.

chełmiński): 13-latek trafił do szpitala śmigłowcem LPR po upadku z hulajnogę. Tur (pow. nakielski): dwie nastolatki (12 i 13 lat) przewróciły się, jedna straciła przytomność.

Główna przyczyna tych wypadków to brak kasku, a poza tym jazda we dwoje, brawura i nadmierna prędkość.

Jest szansa na mniej takich zdarzeń. 3 czerwca wejdzie w życie nowelizacja ustawy Prawo o ruchu drogowym, przygotowana przez Ministerstwo Infrastruktury. Od tego dnia dzieci i młodzież do 16. roku życia obowiązkowo będą musiały mieć

na głowie założony kask ochronny na zwykłym rowerze, elektrycznym, hulajnodze elektrycznej czy Urzędzie Transportu Osobistego (UTO).

– W życie wchodzi obowiązek używania kasków ochronnych przez osoby niepełnoletnie i to nie jest „zalecenie” ani „dobra praktyka”. To konkretny nakaz! – podkreśla Bartosz Stróżyński, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy. Kujawsko-Pomorska KAS prowadzi kontrole takich produktów, bo rynek zalewają kaski importowane, które mogą stwarzać zagrożenie. ©

Więcej czytaj na stronie 3

INOWROCŁAW

Motocykliści powitali wiosnę i nowy sezon 2026



Motomarzanna w Inowrocławiu to coroczna impreza, która inauguruje sezon motocyklowy. Niedzielny zlot, 22 marca, przyciągnął pasjonatów jednośladów z całego regionu, którzy chcieli rozpocząć sezon w towarzystwie innych entuzjastów motocykli. Było topienie marzanny, a potem spotkanie w klubie i dyskusja o zaplanowanych na br. wyjazdach. Więcej na str. 10

Samolot zderzył się na lotnisku z wozem straży pożarnej. Zginęły dwie osoby

Kazimierz Sikorski
USA

Pierwszy i drugi pilot zginęli, a dwie osoby odniosły obrażenia, gdy na nowojorskim lotnisku LaGuardia kanadyjski samolot zderzył się na pasie startowym z wozem strażackim portu.

Do zdarzenia doszło w niedzielę wieczorem miejscowego czasu. Samolot linii Air Canada, który przyleciał do Nowego Jorku z Montrealu, uderzył w wóz strażacki, który brał udział w innym zdarzeniu na lotnisku. Przód samolotu uległ zniszczeniu. Specjaliści orzekli, że uszkodzenia były poważne.

Nie żyje dwóch pilotów, a rannych zostało kilkunastu

pasażerów. Ranni zostali również dwaj członkowie personelu straży pożarnej.

Liczne filmy nagrane przez świadków zdarzenia i opublikowane w mediach społecznościowych pokazują samolot z poważnymi uszkodzeniami części dziobowej.

Na pokładzie maszyny było 72 pasażerów i czterech członków załogi. Samolot należał do linii Air Canada był obsługiwany przez linię Jazz.

W ubiegłym roku LaGuardia obsługiwała ponad 30 milionów pasażerów. Łącznie z trzech głównych portów (poza LaGuardia to także lotnisko im. Johna F. Kennedy'ego oraz Newark Liberty) obsługujących obszar Nowego Jorku korzysta rocznie blisko 150 milionów osób.

PAP



Samolot zderzył się z wozem strażackim w trakcie lądowania na lotnisku LaGuardia w Nowym Jorku

Donald Trump odracza atak na irańskie elektrownie

Oprac. Karolina Wrońska
Iran

Prezydent USA Donald Trump napisał w poniedziałek w serwisie Truth Social, że poinstruował ministerstwo obrony, by o pięć dni odroczyło wszelkie amerykańskie ataki na irańskie elektrownie. Uzasadnił to postępowaniem w negocjacjach.

Trump poinformował we wpisie pisanym wielkimi literami, że przez ostatnie dwa dni przeprowadził „bardzo dobre i produktywnie rozmowy dotyczące całkowitego rozwiązania działań wojennych na Bliskim Wschodzie”.

„W oparciu o ton tych głębokich, szczegółowych i konstruktywnych rozmów, które będą trwać przez cały tydzień, poinstruowałem ministerstwo wojny (obrony - PAP), aby odroczyło wszelkie ataki na irańskie elektrownie i infrastrukturę energetyczną o pięć dni pod warunkiem pomyślnego przebiegu trwających spotkań i dyskusji” - napisał prezydent USA na swoim portalu społecznościowym.

W sobotę Trump zapowiedział, że irańskie elektrownie staną się celem ataków, jeśli Teheran nie otworzy całkowicie Cieśniny Ormuz dla ruchu statków w ciągu 48 godzin. Termin ten upłynął po północy z niedzieli na poniedziałek czasu polskiego.



Stany Zjednoczone starają się ponownie otworzyć Cieśninę Ormuz dla dostaw surowców energetycznych

Prezydent USA nie podał szczegółów rozmów ani z kim są prowadzone. Jeszcze w niedzielę przedstawiciele jego administracji, w tym ambasador przy ONZ Michael Waltz, podtrzymywali groźby Trumpa, nie wykluczając nawet uderzeń na elektrownię jądrową w Buszehrze.

Tuż przed zamieszczeniem wpisu przez Trumpa szef MSZ Omanu Badr al-Busaidi, który przed wojną pośredniczył w rozmowach USA z Iranem, napisał na platformie X, że jego kraju „intensywnie pracuje nad wdrożeniem rozwiązań zapewniających bezpieczną żeglugę przez Cieśninę Ormuz”.

Zapowiedź Trumpa w sprawie uderzenia przez USA na elektrownie w Iranie wywołała duże obawy, w tym ze strony popierających wojnę działaczy irańskiej opozycji na emigracji. Jedną z najbardziej prominentnych działaczek opozycji, Masih Alinejad, w niedzielę zaapelowała do Trumpa, by odwołał

Irańska opozycjonistka apeluje: Uderzenie Amerykanów nie doprowadzi do obalenia reżimu w Teheranie

plany. Argumentowała, że uderzą one tylko w zwykłych Irańczyków i nie doprowadzą do obalenia reżimu w Teheranie.

Sekretarz generalny ONZ Antonio Guterres ostrzegł, że uderzenia te mogą stanowić zbrodnie wojenne. Sam Trump twierdził wcześniej, że takie ataki uniemożliwiłyby odbudowę kraju po wojnie.

W reakcji na wpis Trumpa z poniedziałku ceny ropy naftowej znacząco zmalały. Cena ropy Brent spadła w ciągu kilku minut ze 108 do 96 dolarów za baryłkę, choć potem odbiła do poziomu 101 dolarów.

PAP

Atak ukraińskich dronów na port przeładunkowy ropy

Oprac. Alina Mazurska
Rosja

Atak dronów spowodował pożar w rosyjskim terminalu eksportowym ropy naftowej w Primorsku, który jest największym takim punktem przeładunkowym nad Morzem Bałtyckim.

„W porcie Primorsk uszkodzono zbiornik z paliwem. Doszło do pożaru” - napisał w komunikatorze Telegram gubernator obwodu leningradzkiego Aleksandr Drozdhenko. Nie podał, kto stoi za tym nalotem, natomiast ukraińskie media twierdzą, że port zaatakowały ukraińskie bezzałogowce.

Łącznie w nocy z niedzieli na poniedziałek siły rosyjskie przechwyciły lub zniszczyły 249 dronów - poinformowało ministerstwo obrony Rosji, do-

dając, że bezzałogowce zneutralizowano m.in. w obwodach moskiewskim, leningradzkim i kurskim.

Infrastruktura portu Primorsk służy do eksportu oleju napędowego wysokiego gatunku i ropy naftowej Urals, która jest flagowym rosyjskim surowcem eksportowym. Ponad 1 mln baryłek ropy dziennie trafia przez ten terminal na Bałtyku na rynki światowe. Według ukraińskich mediów terminal ten obsługuje także flotę cieni, czyli wysłużone tankowce, których Rosja używa do transportu ropy w celu ominięcia zachodnich sankcji.

Infrastruktura w Primorsku była na celowniku ukraińskich dronów we wrześniu 2025 roku, kiedy nalot spowodował przerwanie załadunku ropy.

PAP

Premier Wielkiej Brytanii: Podpalenie karetek społeczności żydowskiej to antysemicki atak

Oprac. Anna Nagel
Wlk. Brytania

Premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer powiedział wczoraj, że podpalenie czterech karetek pogotowia przy synagodze w północnym Londynie i należących do społeczności żydowskiej to „głęboko szokujący antysemicki atak”.

Do podpalenia doszło w nocy z niedzieli na poniedziałek w dzielnicy Golders Green.

„Myślami jestem ze społecznością żydowską, która budzi się rano i słyszy te przerażające wiadomości. W naszym społeczeństwie nie ma miejsca dla antysemityzmu” - napisał Starmer na platformie X.

Wcześniej policja przekazała informację o wszczęciu śledztwa w sprawie podpalenia czterech



Podpalone zostały cztery karetki

pojazdów. Podkreślono, że atak jest traktowany jako „przestępstwo z nienawiści na tle antysemickim”.

Na nagraniach z monitoringu widać trzech zamaskowanych mężczyzn, którzy oblewają pojazd benzyną i podpalają je.

Straż pożarna poinformowała, że od ognia zajęły się butle z tlenem w karetkach, które eksplodowały. W efekcie w pobliskich budynkach mieszkalnych kilka szyb wyleciało z okien.

- Atak na pojazdy ratujące życie, które zaparkowano na parkingu synagogi, jest szczególnie przerażający i szokuje naszą społeczność, która i tak doświadcza narastającego strachu przed aktami antysemityzmu w Wielkiej Brytanii - powiedział cytowany przez portal Times of Israel lokalny radny Dean Cohen. - Najwyższy czas, aby władze się obudziły i robiły więcej, by uporać się z tą szkodzącą się nienawiścią - dodał.

Od czasu rozpoczęcia ofensywy armii Izraela w Strefie Gazy, która była reakcją na atak palestyńskiej organizacji terrorystycznej Hamas w październiku 2023 roku, na całym świecie od-

notowano wzrost liczby ataków na Żydów i obiekty żydowskie.

Mark Gardner, dyrektor generalny Community Security Trust, organizacji doradzającej w kwestiach bezpieczeństwa około 290 tysięcy Żydów mieszkających w Wielkiej Brytanii, uważa, że istnieje „oczywiste podobieństwo do niedawnych antysemickich podpalen w Liege, Rotterdamie i Amsterdamie”.

Najpoważniejszym incydem antysemickim w Wielkiej Brytanii w 2025 roku był terrorystyczny atak w Manchesterze. W dniu święta Jom Kipur urodzony w Syrii obywatel brytyjski wjechał w pieszch przy lokalnej synagodze, a następnie zaatakował ich nożem. Zginęły trzy osoby, a napastnika zastrzeliła policja. Sprawca ataku deklarował wierność dżihadystycznemu Państwu Islamskiemu.

PAP

Inowrocław

Biuro Ogłoszeń - tel 52 357 76 14

Przyszli fryzjerzy strzygli mieszkańców na święta

(FI)
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

W Zespole Szkół Gastronomiczno - Hotelarskich im. Genowefy Jaworskiej w Inowrocławiu odbyła się wczoraj akcja bezpłatnego strzyżenia.

Szkoła organizuje takie akcje, w okresie przedświątecznym, już od wielu lat. Z oferty korzystają mieszkańcy Inowrocławia i okolic. Każdy, kto jest w pobliżu placówki, może do niej

wejść i być pewnym, że zadbają tam odpowiednio o jego świąteczną fryzurę. Strzyżenie wykonują uczniowie kształcący się w zawodzie fryzjer. Oczywiście, odbywa się ono pod okiem nauczycielek zawodu.

Nie inaczej było wczoraj. Z oferty skorzystała grupa zainteresowanych. Usługa strzyżenia wykonywana była przy kilku stanowiskach szkolnej pracowni. Klienci przyszłych mistrzów fryzjerstwa wychodzili stamtąd zadowoleni. ©©



Migawka z wczorajszej akcji darmowego strzyżenia w ZSG-H. Warto wspomnieć, że ma ona długą tradycję

W sprawie Inofamy potrzebne są decyzje, a nie tylko deklaracje

Anna Grochowina
anna.grochowina@polskapress.pl

W ostatnich dniach w przestrzeni publicznej nasiliły się apele dotyczące sytuacji inowrocławskiej Inofamy. W odpowiedzi na te głosy poseł na Sejm RP Magdalena Łośko zwołała konferencję prasową.

W jej trakcie posłanka przedstawiła faktyczne działania podejmowane przez rząd, Ministerstwo Aktywów Państwowych oraz Agencję Rozwoju Przemysłu w celu przywrócenia rentowności zakładu.

Jak podkreślała podczas spotkania z mediami, apele płynące ze strony opozycji i PiS to przede wszystkim próba promocji własnych osób, która nie przekłada się na realną pomoc dla spółki.

- Zamiast deklaracji potrzebne są konkretne decyzje - zaznaczyła Magdalena Łośko.

Posłanka skierowała do prezydenta miasta Inowrocławia propozycje działań, które leżą w jego kompetencjach. Chodzi m.in. o możliwość umorzenia podatku od nieruchomości oraz udzielenie poręczenia, które mogłyby ułatwić spółce pozyskanie finansowania. Jak podkreśliła, mimo że prezydent już w listopadzie 2025 roku został poinformowany o sytuacji i proponowanych rozwiązaniach, do dziś nie zostały one wdrożone.

Magdalena Łośko przypomniała, że sprawami Inofamy zajmuje się nieprzerwanie



Usługi cynkownicze i produkcja zakładu konstrukcji stalowych. To teraz najważniejsze

od maja 2024 roku. Już w czerwcu tego samego roku podjęła działania w Agencji Rozwoju Przemysłu, zabiegając o pierwszą transzę dokapitalizowania spółki. Środki zostały pozyskaniem zleceń dla cynowni i konstrukcji stalowych.

Obecnie Ministerstwo Aktywów Państwowych oraz Agencja Rozwoju Przemysłu pracują nad rozwiązaniami systemowymi, w tym nad stworzeniem struktury pomostowej oraz pozyskaniem zleceń dla cynowni i konstrukcji stalowych.

Działania te mają umożliwić dalsze wsparcie finansowe zgodnie z obowiązującym prawem.

Równolegle podejmowane są starania mające na celu zdo-

bycie nowych zamówień i odbudowę rentowności spółki.

Jak podkreślała posłanka, rząd i ministerstwo konsekwentnie dążą do ustabilizowania sytuacji Inofamy, mimo że opozycja nie dostrzega tych działań. Warto przy tym przypomnieć, że program SAFE stanowił pośrednią szansę także dla inowrocławskiej spółki - szansę, którą ograniczyli posłowie PiS, głosząc przeciwko niemu. ©©

Z uczniami o tolerancji i szacunku dla innych

(FI)
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

W ramach obchodów Światowego Dnia Zespołu Downa, policjantki z komendy powiatowej w Inowrocławiu spotkały się m. in. z uczniami Katolickiej Szkoły Podstawowej w Inowrocławiu.

- Światowy Dzień Zespołu Downa znany jest także, jako Dzień Kolorowej Skarpetki, który promuje tolerancję, empatię i wzajemny szacunek - przypomina asp. szt. Izabela Lewicka-Waszak.

Podczas zajęć w szkole katolickiej w Inowrocławiu policjantki poruszały tematykę różnorodności, akceptacji oraz właściwych postaw wobec innych osób.

- Poprzez dyskusję i aktywności uczniowie dowiedzieli się, jak ważne jest bycie życzliwym, pomocnym i otwartym na drugiego człowieka - dodaje asp. szt. Izabela Lewicka-Waszak.

Uczniom przypomniano też czym są kolorowe skarpetki. Każda z nich jest inna, ale symbolizują solidarność z osobami z zespołem Downa oraz wyrażają akceptację dla różnorodności.

Policyjne działania realizowane były w ramach akcji „Para mieszana, całkiem niedobra”, organizowanej przez Zespół Szkół im. Marka Kotańskiego w Inowrocławiu. Inicjatywa ma na celu budowanie świadomości społecznej od najmłodszych lat oraz kształtowanie postaw opartych na szacunku i zrozumieniu dla drugiego człowieka. ©©

GAIK - MAIK



TRADYCJA Barwny pochod wital w Solankach wiosnę

Inowrocławianie, turyści oraz przedstawiciele lokalnych instytucji wspólnie wzięli udział w tradycyjnym powitaniu wiosny w Parku Solankowym. W minionym piątek, dokładnie o godzinie 11 barwny korowód ruszył w kierunku stawu przy tężniach. Uczestnicy, trzymając w rękach własnoręcznie wykonane kwiaty, wstążki i zielone gałązki, przeszli malowniczymi alejkami wśród zieleni, rozbrzmiewając radosnymi okrzykami i piosenkami. Motywem przewodnim tegorocznego pochodu był zwyczaj „Gaik-Maik” - dawna tradycja ludowa, polegająca na noszeniu przystrojonej zielonej gałązki. Zgodnie z tradycją, mieszkańcy wzięli udział w symbolicznym topieniu marzanny - kukły symbolizującej zimę i śmierć. Jak przystało na współczesne interpretacje tego obrzędu, wydarzenie miało charakter radosny i ekologiczny. (AG)

W bibliotece swoją twórczością pochwały się mieszkanki Żnina

Iwona Góralczyk
iwona.goralczyk@polskapress.pl

Obrazy i wiersze. Tym ostatnio żyła Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Żninie.

W placówce, 19 marca, odbył się wyjątkowy wernisaż wystawy prac Urszuli Hillemann-Grabowskiej pt. „Tam, gdzie zatrzymuje się spojrzenie”. Wydarzenie połączono z prezentacją wierszy Barbary Filipiak, które powstały jako artystyczna interpretacja prezentowanych obrazów.

Spotkanie, które poprowadziła poprowadziła dyrektor biblioteki Beata Czaczyk, zgromadziło liczne grono uczestników - rodzinę, przyjaciół oraz miłośników twórczości obu artystek związanych ze Żninem.

Urszula Hillemann-Grabowska na co dzień pracuje w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, natomiast Barbara Filipiak jest pracownikiem biblioteki, autorką książek biograficznych o znanych Pałuczaniech oraz tomików poetyckich.



Swoje obrazy zaprezentowała w bibliotece Urszula Hillemann-Grabowska, a wiersze Barbara Filipiak

Uczestnicy mieli okazję nie tylko obejrzeć prezentowane obrazy, ale również wysłuchać komentarzy autorki oraz interpretacji poetyckich.

Wiersze czytali, oprócz Barbary Filipiak, Maciej, Tomasz i Julianna Grabowscy, a także pracownicy biblioteki: Ewa Małak, Aleksander Paradowski, Katarzyna Pańkowska-Potempa oraz Ewa Dąbrowska-Goclik.

Na zakończenie spotkania dyrektor księżnicy poinformo-

wała, że część prezentowanych prac - zarówno obrazy jak i wiersze - została opublikowana w styczniowym i lutym numerze internetowego miesięcznika literackiego „Art. Forum”, wydawanego w Londynie.

- Zapowiedziano publikację kolejnych dzieł obu autorek w następnych wydaniach czasopisma - dodała Beata Czaczyk.

©©

Budowa mogileńskiej obwodnicy znów trwa. Inwestycja pochłonie grube miliony

Jan Szczutkowski
redakcja.inmowroclaw@polskapress.pl

Ostatnio wznowiono pełny zakres prac na budowie II etapu obwodnicy Mogilna. Uwzględniają one m.in. wykonanie podbudowy i ustawienie kraężników na długości 1,6 km.

- Wykonawca prac budowlanych, firma Strabag, deklaruje zakończenie tej inwestycji jesienią bieżącego roku. Finałem będą przeprowadzone próby, nieodzowne do uzyskania pozwolenia na użytkowanie - podkreśla Michał Sitarek, rzecznik prasowy Wojewódzkiego Zarządu Dróg w Bydgoszczy.

Pierwotny termin realizacji obwodnicy, podczas podpisywania umowy z wykonawcą wiosną 2024 r., był ustalony na 2 lata. Został on jednak aneksowany. W trakcie wykonywania prac okazało się bowiem, że zaszła konieczność zmiany w dokumentacji projektowej w zakresie konstrukcji estakady nad rzeką Panną oraz wzmocnienia podłoża.

Pod koniec lutego zrealizowano 70 proc. zakresu rzeczowego prac. Np. jesienią zakończono betonowanie belek i zbro-



Budowa obwodnicy Mogilna pochłonie 86 mln zł. Zadanie dofinansowane zostanie w funduszy unijnych

jenia ułożonego na wszystkich siedmiu przęsłach estakady. Zimą zaś drogowcy, w ramach ograniczonych robót, montowali kapy estakady.

Dotychczasowy przebieg robót wskazuje, że termin zakończenia II etapu obwodnicy Mogilna zostanie dotrzymany i nowa trasa już wkrótce przyczyni się do zmniejszenia natężenia ruchu samochodów ciężarowych, przejeżdżających przez centrum miasta. Z ostatnich badań generalnego średniodob-

wego pomiaru ruchu wynika, że przez Mogilno przejeżdża 12 135 pojazdów.

Tak więc główny cel budowy II etapu obwodnicy Mogilna, jakim jest wyprowadzenie ruchu tranzytowego poza centrum miasta, będzie osiągnięty. A to z kolei zapewni duże ograniczenie negatywnego wpływu ruchu drogowego na życie mieszkańców.

Mogileńska inwestycja będzie kosztować ponad 86 mln zł. Współfinansowana jest ze środków unijnych. ©©

POEZJA ŚPIEWANA I PIOSENKA AKTORSKA NA SCENIE



W Żninie odbył się 16. Ogólnopolski Festiwal Poezji Śpiewanej i Piosenki Aktorskiej „FormaTy”. Uczestników oceniało jury w składzie: Maria Pakulnis, Bogusław Sobczuk i Dominika Dobrosielska. „Platynową Basztę - Grand Prix festiwalu wręczono Karolinie Karpińskiej ze Świecia (na zdjęciu). A oto pozostali nagrodzeni uczestnicy: pierwsze miejsce i „Złota Baszta” - Olga Maria Sołowij z Krakowa, drugie miejsce i „Srebrna Baszta” Dominika Barabas z Łącka Zdroju, trzecie miejsce i „Brązowa Baszta” Mateusz Nagórka z Koszalina. Wyróżnienia: Gabriela Kaniuka z Barcina, zespół wolano-instrumentalny Bo-Chemia z Krakowa oraz Karolina Ziemlicka i Pan Olek z Lubina

KRÓTKO

KOŚCIOŁ Prymasowskie nominacje księży proboszczów

Zgodnie z dekretem abp. Wojciecha Polaka, metropolity gnieźnieńskiego, prymasa Polski, z dniem 20 marca na stanowisko dziekana i wicedziekana dekanatu Żnin zostali mianowani ks. Sławomir Rydz, proboszcz parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Żninie i ks. Piotr Gogolewski, proboszcz parafii pw. św. Mikołaja w Gąsawie. Dekanat Żnin, poza wymienionymi parafiami, także obejmuje parafie w Brzyskorzestewku, Cerekwicy, Chomiąży Szlacheckiej, Kieszkanie, Wenecji oraz parafie pw. św. Floriana i św. Marcina w Żninie.

GĄSAWA, JEZIORA WIEL. 31 maja mieszkańcy wybiorą nowych radnych

Na podstawie zarządzenia wojewody kujawsko-pomorskiego Michała Szybyła w niedzielę, 31 maja, odbędą się wybory uzupełniające do Rady Miejskiej w Gąsawie i Rady Gminy w Jeziorach Wielkich kadencji 2024-2029.

Ta decyzja jest konsekwencją wcześniejszego postanowienia komisarzy wyborczego o wygaśnięciu mandatu radnych w tych jednostkach samorządu terytorialnego. Przypo-

mnijmy, że wygaśnięcie mandatu radnego następuje m.in. w przypadku śmierci, odmowy złożenia ślubowania, utraty prawa wybieralności, naruszenia ustawowego zakazu łączenia mandatu radnego z wykonywaniem określonych w odrębnych przepisach lub pisemnego zrzeczenia się mandatu. Ten ostatni przypadek dotyczył Roberta Dworka, który z powodów osobistych złożył pisemną rezygnację. Mandat do gąsawskiej rady uzyskał w okręgu nr 11, obejmującym sołectwa Chomiąży Szlachecka i Nowawieś Pałucka, z listy „Komitetu Wyborczego Wyborców Niezależni dla Gminy Gąsawa”.

Natomiast zmniejszenie składu Rady Gminy w Jeziorach Wielkich nastąpiło w wyniku śmierci radnego Jerzego Kamelskiego, który największą liczbę głosów uzyskał w Okręgu Wyborczym nr 9, obejmującym sołectwa: Kozuszkowo, Kuśnierz i Nowa Wieś, z listy „Komitetu Wyborczego Wyborców Prawo i Sprawiedliwość”.

I właśnie w tych okręgach 31 maja zostaną przeprowadzone wybory uzupełniające. Zgodnie z kodeksem wyborczym, prawo udziału w nich mają pełnoletni obywatele oraz obywatele Unii Europejskiej, zamieszkujący na tere-

nie danej gminy, ujęci w stałym rejestrze wyborców.

Dodajmy jeszcze, że po zarządzeniu wojewody kujawsko-pomorskiego, kalendarz wyborczy przewiduje powołanie obwodowych komisji wyborczych. Będą one odpowiedzialne za przeprowadzenie wyborów.

ŻNIN Trzeci remis tenisistów stołowych „Baszty”

Dziewięć zwycięstw i trzy remisy - taki był bilans zespołu tenisa stołowego Baszty Żnin w rozgrywkach o mistrzostwo kujawsko-pomorskiej IV ligi. Pałucka ekipa w 12. kolejce zmagania zremisowała w Inowrocławiu z Notecią 7:7, mimo iż prowadziła 7:5, głównie dzięki skutecznej grze Marcina Olszewskiego i Marcina Bartza, zdobywców sześciu punktów w singlu i grze podwójnej. Jednak Krystian Nobis i Franciszek Majewski pokonali Marcina Frąckowiaka i Marcina Ratajczaka, zapewniając Noteci remis z niepokonanym dotychczas liderem. Po 12. kolejce rozgrywek Baszta miała 21 punktów. I wyprzedzała trzema punktami Krajnę Sępólno i Top II Solec Kuj. Natomiast Notecia była sklasyfikowana na szóstej pozycji z 13. punktami. (szcz)

Motocykliści powitali wiosnę i nowy sezon



FOT. ANNA GROCHOWINA



FOT. ANNA GROCHOWINA



FOT. ANNA GROCHOWINA



FOT. ANNA GROCHOWINA



FOT. ANNA GROCHOWINA

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-80500532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.000074

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja420114801/A

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrażem) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrażem) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-9178686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.000417

0011481171

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl412314801/A

eprasa.pl c2dc60d0bd

SPORT

www.sportowy24.pl

Pracowite dni Zawiszy. Bilety na Górnika sprzedają się jak świeże bułeczki

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Niebiesko-czarni rozegrają aż siedem spotkań w trzy tygodnie. Zespół grać będzie na trzech frontach, a prawdziwym świętem będzie półfinał STS Pucharu Polski z Górnikiem Zabrze.

W sobotę Bydgoszczanie zremisowali 0:0 w Stargardzie z Kluczewią i spadli na drugie miejsce w tabeli w Betclis 3. Ligi. Do sensacyjnego lidera z Luzina tracą jednak tylko punkt i mają mecz rozegrany mniej. Tym spotkaniem zespół Adriana Stawskiego rozpoczął prawdziwy maraton.

Już w środę (25 marca) Zawisza w 1/8 finału Pucharu Polski Kujawsko-Pomorskiego Związku Piłki Nożnej zagra w Gębicach z Notecią, wiceliderem V ligi (grupa II). Trzy dni później drużyna w lidze podejmować będzie Unię Swarzędz. 1 kwietnia niebiesko-czarnych czeka zaległy mecz z rundy jesiennej w Tuchowie z Tuchowią, a po kolejnych trzech dniach pojedają do Nowych Skalmierzyc na spotkanie z Pogonią. 8 kwietnia na mecz 1/2 finału STS Pucharu Polski do Bydgoszczy przyjedzie Górnik Zabrze, a w weekend 11/12 - na zakończenie maratonu - Zawisza zmierzy się w delegacji z Wybrzeżem Rewalskim Rewal. Aż 5 z 7 spotkań drużyna rozegra na wyjazdach.

- Czeką nas bardzo pracowity okres. Przez trzy tygodnie będziemy grali co trzy dni na trzech frontach. Dysponujemy dość szeroką kadrą, ale bardzo ważne będzie właściwie zarządzanie składem. Trzeba będzie odciążać piłkarzy, którzy grają najwięcej. Dużą rolę będzie odgrywać też odpoczynek, odnowa biologiczna i dobre poukładanie spraw logistycznych bowiem czeka nas w tym czasie kilka wyjazdów - mówi Marcin Łukaszewski, dyrektor sportowy Zawiszy.

Niestety, drużyna zmagą się z urazami czołowych piłkarzy. Do Stargardu nie pojechali lider Michał Cywiński i Filip Kozłowski, najlepszy strzelec. Pierwszy z nich wznowił już treningi, zaś drugi ma przejść kolejne badania, po których będzie wiadomo, kiedy wróci na boisko.

Najbardziej prestiżowym meczem podczas marcowo-kwietniowego maratonu będzie oczywiście półfinał STS Pucharu Polski z Górnikiem Zabrze. Spotkanie zaplanowano na środę, 8 kwietnia (godz. 18). W minioną sobotę o godz. 17 ruszyła sprzedaż biletów na ten hitowy pojedynek i w ciągu niespełna 48 godzin sprzedano ich ponad 17 500.

Za niewiele ponad 2 tygodnie w Bydgoszczy szykuje się wielkie piłkarskie święto. Na trybunach zasiądzie 20 000 kibiców, z tego liczna rzesza fanów z Zabrza.



Zawisza rozegra aż siedem spotkań w trzy tygodnie

KOSZYKÓWKA

Energa znowu gorsza od Ślązy. Jutro mecz ostatniej szansy
W drugim spotkaniu pierwszej rundy play off Orlen Basket Ligi Kobiet Śląza Wrocław pokonała 80:57 Enerę Toruń. Punkty dla zespołu gości zdobyły: Johnson 9 (1), Preihs 8 (2), Kapinga Maweja 7, Batura 6, Tarkovicoca 3 (1) oraz Sagerer 9 (2), Stefańczyk 7, Śmiałek 4, Grządziela 4, Ustowska 0, Podkańska 0, Weber 0. W serii do trzech zwycięstw Wrocławianki prowadzą już 2:0. Jutro (godz. 17) w Toruniu mecz ostatniej szansy dla Energi.

KRÓTKO



KOSZYKÓWKA

W II lidze wszystkie drużyny na plusie

Dopiero w przedostatniej kolejce rozgrywek fazy zasadniczej wszystkie cztery ekipy naszego regionu po raz pierwszy wygrały swoje mecze. Duże znaczenie, zwłaszcza w kontekście awansu do play off, miały zwycięstwa Pogoni Mogilno i Kamte Basked 2010 Kruzwica. Ekipa beniaminka z Mogilna pokonała GAK Port Gdynia 94:56; najwięcej punktów zdobyli: Jakub Ulczyński i Damian Szczepanik po 24, Jakub Kondraciuk i Mateusz Ziółkowski po 11. Natomiast kruszwickanie pokonali Żaka Koszalin 101:90 (Krzysztof Rosiński 22, Piotr Robak 17, Mateusz Stańczuk 15). Inne wyniki: BNG Kutno-AZS UMK Transbruk Toruń 81:84 (Damian Krużyński 31, Aleksander Griszczuk 15, Hubert Prokopowicz i Jan Szumański po 10), TKM Włocławek - Akademia Gortata Gdańsk 69:64 (Kacper Pabian 22, Goran El-Ward 16, Bartłomiej Pietras 11), Tarnovia Tarnowo Podgórne - AMW Arka Gdynia 87:66, MKK Gniezno - SMS Władysławowo 100:51, Sokół Międzychód - Energa Elbląg 80:70, Trefl II Sopot - Spójnia Vario II Stargard 111:57. W tabeli prowadzą Tarnovia przed MKK - po 52, AZS UMK - 51, Żakiem i Pogonią - po 47. (szcz)

LOTTO

NIEDZIELA, 22.03

Multi Multi, godz. 22.00

1, 6, 9, 11, 12, 16, (20), 23, 25, 26, 37, 39, 45, 52, 56, 57, 62, 65, 70, 75

Kaskada, godz. 22.00

1, 2, 6, 10, 12, 13, 15, 16, 18, 20, 21, 24

Mini Lotto

9, 12, 16, 20, 24

Ekstra Pensja

1, 2, 12, 16, 19 - 1

Ekstra Premia

7, 16, 21, 22, 26 - 4

PONIEDZIAŁEK, 23.03

Multi Multi, godz. 14.00

4, 13, (20), 22, 26, 29, 33, 34, 36, 44, 47, 51, 56, 62, 66, 67, 68, 72, 75, 80

Kaskada, godz. 14.00

4, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 13, 15, 18, 21, 22

Trochę testów, pierwsze kontuzje i prezentacje

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Pierwsze sparingi i indywidualne starty mają za sobą żużlowcy. Nie obyło się bez niespodzianek i kontuzji.

Pierwsze mecze sparingowe odejechały m.in. Pres Toruń z Fałubazem. Dwa razy - u siebie i na Motoarenie - górą byli zielonogórzanie (dwukrotnie wygrali 46:44). Powodów do niepokoju w Toruniu nie ma, bo przed sezonem więcej jest testowania niż twardej walki na torze. Bardziej zmartwił wypadek i uraz Antoniego Kawczyńskiego. Junior Aniołów upadł w sparingu w Zielonej Górze i doznał kontuzji obojczyka. Młody żużlowiec jest już po zabiegu. - Po małej przygodzie na zielonogórskim torze musiałem trochę odpocząć na oddziale ortopedycznym, ale spokojnie opiekę miałem na najwyższym poziomie. Pozdrawiam przemiłą Panią Jadzię - przekazał kibicom. - Złamany obojczyk już ma się dobrze, wracam do domu, potrzebuję jeszcze małej chwili i wracam na to.

W weekend pościgali się również żużlowcy Wilków Krosno z Włóknarzem Częstochowa (54:36), Unii Leszno z PSŻ Poznań (55:35), Orła Łódź z Unią Leszno (47:43) czy Kolejarza Opole z ROW Rybnik (47:37 dla ROW na wyjeździe i 46:25 na domowym torze).

W Częstochowie odbył się również Memoriał B.Idzikow-



FOT. AGNIESZKA BIELECKA

SIATKÓWKA

W Tauron Lidze rusza play off
Dziś (g. 20) w Rzeszowie Metal-kas Pałac Bydgoszcz rozpocznie walkę w play off. Rywalkami będzie ekipa DevelopRes, zwycięzca sezonu zasadniczego. Gra się do dwóch zwycięstw. Mecz w Polsat Sport 1.



FOT. JAROSŁAW PABIAN

Abramczyk Polonia czeka na piątkowe starcie w Toruniu, dzień wcześniej spotka się z kibicami

skiego i M.Czernego, z udziałem m.in. dwóch zawodników Abramczyk Polonii. Krzysztof Buczkowski zajął tam czwarte miejsce (12 pkt), a Szymon Woźniak był dziewiąty (7 pkt). Wygrał Bartosz Zmarzlik, przed Jakubem Miśkowiakiem i Rohanem Tungatem. Zawody Speedway Silesia Cup nieszczęśliwie zakończyły się dla Sebastiana Szostaka. Zawodnik z Włóknarza po upadku doznał złamania w obrębie kręgosłupa piersiowego oraz szyi. Uraz nie wymaga leczenia operacyjnego, ale żużlowca czeka przerwa i rehabilitacja - poinformował częstochowski klub.

W najbliższych dniach ścigać będzie jeszcze więcej.

Dziś (g. 15.30) Pres Toruń na Motoarenie spotka się w sparingu z Bayersystem GKM na Motoarenie, dzień później obie drużyny pościgają się na torze GKM (15.30). W środę po sparingi kibiców w Grudziądzu czeka spotkanie z drużyną w grudziądzkim Centrum Kultury Teatr.

W piątek 27 marca w Toruniu odbędzie się turniej pożegnalny Adriana Miedzińskiego. Będzie to mecz derbowy ekipy Pres z Abramczyk Polonią. Bydgoszczanie stawiają się na Motoarenie w swoim optymalnym składzie. W ekipie gospodarzy zabraknie Mikkela Michelsena i Patryka Dudka, a wolne miejsca mają zająć Jan Kvech i Chris Holder.

W niedzielę w Bydgoszczy odbędzie się z kolei Kryterium Asów Polskich Lig Żużlowych, z udziałem zawodników miejscowej Polonii i czołowych żużlowców klubów PGE Ekstraligi.

Bydgoscy żużlowcy już szykują się do jazdy, a kibiców czekają dodatkowe atrakcje. Na czwartek Polonia zaplanowała spotkanie w kibicami. - Dobrze by było się spotkać! Dlatego zapraszamy Was na prezentację zespołu w czwartek, 26 marca, godz. 18.00. Widzimy się na stadionie, wejście na Nową Trybunę. Po prezentacji otwarty parking - przekazał bydgoski klub.

Noteć była drużyną i wygrała ważny mecz

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Zespół KSK Qemetica Noteć Inowrocław odniósł bardzo ważne zwycięstwo w rozgrywkach I ligi.

QEMETICA NOTEĆ INOWROCŁAW

- POLONIA WARSZAWA 79:67

(31:18, 12:20, 15:16, 21:13)

Qemetica Noteć: Mitrović 17 (2), Rompa 12, Sobiech 11, Trubacz 9 (3), Frye 6 (1) - Lis 16 (1), Harris 4, Giesielski 2, Czujkowski 2, Grzesiak 0, Styczeń 0, Stryjewski 0.

Polonia: Sullinger 23 (4), Robinson 12 (2), Małesa 8 (1), Duda 8, Pułkoczycki 4 - Zalewski 7 (2),

Niemiec 3 (1), Osirski 2, Trzybiński 0, Borowski, Poradzi 0.

Inowrocławianie chcieli przezwyciężyć serię trzech porażek i powiększyć dystans nad strefą spadkową.

Podopieczni Krzysztofa Szubargi świetnie zaczęli spotkanie. Pierwsza kwarta była wręcz popisowa w ich wykonaniu. Niestety, potem jakość gry gospodarzy - przede wszystkim skuteczność - spadła. Polonia doścignęła Noteć i rozgorzała zacięta walka o zwycięstwo. Inowrocławianie popisali się

jednak skuteczną końcówką i odnieśli cenne zwycięstwo.

Gospodarze pokazali się jako drużyna - lepiej zbierali piłki (35-30) i mieli więcej asyst (20-12). Dobrze zaprezentowali się rezerwowi, którzy zdobyli dwa razy więcej punktów niż poloniści (24-12). Skuteczność z gry była na porównywalnym poziomie (44 procent - 42 proc.), ale koszykarze Noteci o wiele lepiej wykorzystywali osobiste (89 proc. - 52 proc.).

W następnej kolejce, już w środę, Noteć zagra u siebie z Kotwicą Kołobrzeg.

Pierwsza taka dietetyczna poradnia online.
Można skorzystać z bezpłatnych porad dla całej rodziny
str. 4



Nadchodzi nowa epoka w pensjach.
Ceny prądu niszczą polski przemysł,
fala ucieczek jest nieunikniona
str. 11 - 12

STREFA
BIZNESU

Wtorek
24.03.2026

Wydanie 2
Nr 69 (23.579)
Nakład 7.770 Rok LXXVIII

GAZETA pomorska KUJAWSKA

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Włocławek

Uczniowie odwiedzili
PANS. Przyjrzyli się
jednemu z kierunków
str. 8



Region

41-latek włamywał się
do sklepów i myjni.
Okrađał w warunkach
recydywy **str. 9**

Włocławek

Tak było na Świącie
Żuru Kujawskiego
w klubie „Łęg”
str. 9



SPORT

**Lekkoatletyczne Halowe Mistrzostwa
Świata w Toruniu za nami.** Rywalizacja
trwała trzy dni, a najwięcej medali wywalczyli
Amerykanie. Polacy zdobyli cztery krążki **str. 15**

Dwóch protestujących związkowców z Solino trafiło do szpitala

Od 10 dni trwa protest głodowy w Solino
w Inowrocławiu. W weekend jego uczestnicy
zrezygnowali z przyjmowania płynów. Dwóch
z nich trafiło wczoraj do szpitala **str. 3**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



**Apache będą
serwisowne w Polsce**
– umowa z Lockheed
Martin podpisana **str. 6**

NOWE PRZEPISY DOTYCZĄ DZIECI I MŁODZIEŻY DO 16. ROKU ŻYCIA

Jazda na hulajnogach po nowemu. Kask!

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

**Od 3 czerwca dzieci i młodzież
do 16. roku życia obowiązkowo po-
jadą w kasku ochronnym na rowe-
rze i hulajnodze. Za nieprzestrze-
ganie tych przepisów przez nielet-
nich mandaty zapłacą ich rodzice.**

Oto bilans wypadkowy z 2025 roku.
Przydwórz (powiat wąbrzeski): 17-
latka zmarła w szpitalu, a 15-latek zo-
stał ranny po upadku z hulajnogi.
Świecie: 15-letni Kuba zmarł po ude-
rzeniu głową w asfalt. Folgowo (pow.

chełmiński): 13-latek trafił do szpitala
śmigłowcem LPR po upadku z hulaj-
nogi. Tur (pow. nakielski): dwie na-
stolatki (12 i 13 lat) przewróciły się,
jedna straciła przytomność.

Główna przyczyna tych wypad-
ków to brak kasku, a poza tym jazda
we dwoje, brawura i nadmierna pręd-
kość.

Jest szansa na mniej takich zda-
rzeń. 3 czerwca wejdzie w życie no-
welizacja ustawy Prawo o ruchu dro-
gowym, przygotowana przez Mini-
sterstwo Infrastruktury. Od tego dnia
dzieci i młodzież do 16. roku życia
obowiązkowo będą musiały mieć

na głowie założony kask ochronny
na zwykłym rowerze, elektrycznym,
hulajnodze elektrycznej czy Urzędze-
niu Transportu Osobistego (UTO).

– W życie wchodzi obowiązek uży-
wania kasków ochronnych przez
osoby niepełnoletnie i to nie jest „za-
lecenie” ani „dobra praktyka”. To
konkretny nakaz! – podkreśla Bartosz
Stróżyński, rzecznik prasowy Izby Ad-
ministracji Skarbowej w Bydgoszczy.
Kujawsko-Pomorska KAS prowadzi
kontrole takich produktów, bo rynek
zalewają kaski importowane, które
mogą stwarzać zagrożenie. ©

Więcej czytaj na stronie 3

WŁOCŁAWEK

Na wielkanocnym kiermaszu



W Muzeum Etnograficznym przy ul. Bulwary odbył się już 19. Kiermasz Wielkanocny. Na stoiskach
oferowano ozdoby kojarzone ze świętami Wielkiej Nocy, np. pisanki – malowane, robione na szydełku,
oklejane różnymi materiałami; palemki – z kolorowej bibuły i gałązek wierzby z baziarni, barwinkiem,
bukszpanem. Były też baranki z masy solnej, ceramiki, drewna; koszyczki do święconki

Samolot zderzył się na lotnisku z wozem straży pożarnej. Zginęły dwie osoby

Kazimierz Sikorski
USA

Pierwszy i drugi pilot zginęli, a dwie osoby odniosły obrażenia, gdy na nowojorskim lotnisku LaGuardia kanadyjski samolot zderzył się na pasie startowym z wozem strażackim portu.

Do zdarzenia doszło w niedzielę wieczorem miejscowego czasu. Samolot linii Air Canada, który przyleciał do Nowego Jorku z Montrealu, uderzył w wóz strażacki, który brał udział w innym zdarzeniu na lotnisku. Przód samolotu uległ zniszczeniu. Specjaliści orzekli, że uszkodzenia były poważne.

Nie żyje dwóch pilotów, a rannych zostało kilkunastu

pasażerów. Ranni zostali również dwaj członkowie personelu straży pożarnej.

Liczne filmy nagrane przez świadków zdarzenia i opublikowane w mediach społecznościowych pokazują samolot z poważnymi uszkodzeniami części dziobowej.

Na pokładzie maszyny było 72 pasażerów i czterech członków załogi. Samolot należał do linii Air Canada był obsługiwany przez linię Jazz.

W ubiegłym roku LaGuardia obsługiwała ponad 30 milionów pasażerów. Łącznie z trzech głównych portów (poza LaGuardia to także lotnisko im. Johna F. Kennedy'ego oraz Newark Liberty) obsługujących obszar Nowego Jorku korzysta rocznie blisko 150 milionów osób.

PAP



Samolot zderzył się z wozem strażackim w trakcie lądowania na lotnisku LaGuardia w Nowym Jorku

Donald Trump odracza atak na irańskie elektrownie

Oprac. Karolina Wrońska
Iran

Prezydent USA Donald Trump napisał w poniedziałek w serwisie Truth Social, że poinstruował ministerstwo obrony, by o pięć dni odroczyło wszelkie amerykańskie ataki na irańskie elektrownie. Uzasadnił to postępowaniem w negocjacjach.

Trump poinformował we wpisie pisanym wielkimi literami, że przez ostatnie dwa dni przeprowadził „bardzo dobre i produktywnie rozmowy dotyczące całkowitego rozwiązania działań wojennych na Bliskim Wschodzie”.

„W oparciu o ton tych głębokich, szczegółowych i konstruktywnych rozmów, które będą trwać przez cały tydzień, poinstruowałem ministerstwo wojny (obrony - PAP), aby odroczyło wszelkie ataki na irańskie elektrownie i infrastrukturę energetyczną o pięć dni pod warunkiem pomyślnego przebiegu trwających spotkań i dyskusji” - napisał prezydent USA na swoim portalu społecznościowym.

W sobotę Trump zapowiedział, że irańskie elektrownie staną się celem ataków, jeśli Teheran nie otworzy całkowicie Cieśniny Ormuz dla ruchu statków w ciągu 48 godzin. Termin ten upłynął po północy z niedzieli na poniedziałek czasu polskiego.



Stany Zjednoczone starają się ponownie otworzyć Cieśninę Ormuz dla dostaw surowców energetycznych

Prezydent USA nie podał szczegółów rozmów ani z kim są prowadzone. Jeszcze w niedzielę przedstawiciele jego administracji, w tym ambasador przy ONZ Michael Waltz, podtrzymywali groźby Trumpa, nie wykluczając nawet uderzeń na elektrownię jądrową w Buszehrze.

Tuż przed zamieszczeniem wpisu przez Trumpa szef MSZ Omanu Badr al-Busaidi, który przed wojną pośredniczył w rozmowach USA z Iranem, napisał na platformie X, że jego kraju „intensywnie pracuje nad wdrożeniem rozwiązań zapewniających bezpieczną żeglugę przez Cieśninę Ormuz”.

Zapowiedź Trumpa w sprawie uderzenia przez USA na elektrownie w Iranie wywołała duże obawy, w tym ze strony popierających wojnę działaczy irańskiej opozycji na emigracji. Jedną z najbardziej prominentnych działaczek opozycji, Masih Alinejad, w niedzielę zaapelowała do Trumpa, by odwołał

Irańska opozycjonistka apeluje: Uderzenie Amerykanów nie doprowadzi do obalenia reżimu w Teheranie

plany. Argumentowała, że uderzą one tylko w zwykłych Irańczyków i nie doprowadzą do obalenia reżimu w Teheranie.

Sekretarz generalny ONZ Antonio Guterres ostrzegł, że uderzenia te mogą stanowić zbrodnie wojenne. Sam Trump twierdził wcześniej, że takie ataki uniemożliwiłyby odbudowę kraju po wojnie.

W reakcji na wpis Trumpa z poniedziałku ceny ropy naftowej znacząco zmalały. Cena ropy Brent spadła w ciągu kilku minut ze 108 do 96 dolarów za baryłkę, choć potem odbiła do poziomu 101 dolarów.

PAP

Atak ukraińskich dronów na port przeładunkowy ropy

Oprac. Alina Mazurska
Rosja

Atak dronów spowodował pożar w rosyjskim terminalu eksportowym ropy naftowej w Primorsku, który jest największym takim punktem przeładunkowym nad Morzem Bałtyckim.

„W porcie Primorsk uszkodzono zbiornik z paliwem. Doszło do pożaru” - napisał w komunikatorze Telegram gubernator obwodu leningradzkiego Aleksandr Drozdzenko. Nie podał, kto stoi za tym nalotem, natomiast ukraińskie media twierdzą, że port zaatakowały ukraińskie bezzałogowce.

Łącznie w nocy z niedzieli na poniedziałek siły rosyjskie przechwyciły lub zniszczyły 249 dronów - poinformowało ministerstwo obrony Rosji, do-

dając, że bezzałogowce zneutralizowano m.in. w obwodach moskiewskim, leningradzkim i kurskim.

Infrastruktura portu Primorsk służy do eksportu oleju napędowego wysokiego gatunku i ropy naftowej Urals, która jest flagowym rosyjskim surowcem eksportowym. Ponad 1 mln baryłek ropy dziennie trafia przez ten terminal na Bałtyku na rynki światowe. Według ukraińskich mediów terminal ten obsługuje także flotę cieni, czyli wysłużone tankowce, których Rosja używa do transportu ropy w celu ominięcia zachodnich sankcji.

Infrastruktura w Primorsku była na celowniku ukraińskich dronów we wrześniu 2025 roku, kiedy nalot spowodował przerwanie załadunku ropy.

PAP

Premier Wielkiej Brytanii: Podpalenie karetek społeczności żydowskiej to antysemicki atak

Oprac. Anna Nagel
Wlk. Brytania

Premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer powiedział wczoraj, że podpalenie czterech karetek pogotowia przy synagodze w północnym Londynie i należących do społeczności żydowskiej to „głęboko szokujący antysemicki atak”.

Do podpalenia doszło w nocy z niedzieli na poniedziałek w dzielnicy Golders Green.

„Myślami jestem ze społecznością żydowską, która budzi się rano i słyszy te przerażające wiadomości. W naszym społeczeństwie nie ma miejsca dla antysemityzmu” - napisał Starmer na platformie X.

Wcześniej policja przekazała informację o wszczęciu śledztwa w sprawie podpalenia czterech



Podpalone zostały cztery karetki

pojazdów. Podkreślono, że atak jest traktowany jako „przestępstwo z nienawiści na tle antysemickim”.

Na nagraniach z monitoringu widać trzech zamaskowanych mężczyzn, którzy oblewają pojazd benzyną i podpalają je.

Straż pożarna poinformowała, że od ognia zajęły się butle z tlenem w karetkach, które eksplodowały. W efekcie w pobliskich budynkach mieszkalnych kilka szyb wyleciało z okien.

- Atak na pojazdy ratujące życie, które zaparkowano na parkingu synagogi, jest szczególnie przerażający i szokuje naszą społeczność, która i tak doświadcza narastającego strachu przed aktami antysemityzmu w Wielkiej Brytanii - powiedział cytowany przez portal Times of Israel lokalny radny Dean Cohen. - Najwyższy czas, aby władze się obudziły i robiły więcej, by uporać się z tą szkodzącą się nienawiścią - dodał.

Od czasu rozpoczęcia ofensywy armii Izraela w Strefie Gazy, która była reakcją na atak palestyńskiej organizacji terrorystycznej Hamas w październiku 2023 roku, na całym świecie od-

notowano wzrost liczby ataków na Żydów i obiekty żydowskie.

Mark Gardner, dyrektor generalny Community Security Trust, organizacji doradzającej w kwestiach bezpieczeństwa około 290 tysięcy Żydów mieszkających w Wielkiej Brytanii, uważa, że istnieje „oczywiste podobieństwo do niedawnych antysemickich podpalen w Liege, Rotterdamie i Amsterdamie”.

Najpoważniejszym incydem antysemickim w Wielkiej Brytanii w 2025 roku był terrorystyczny atak w Manchesterze. W dniu święta Jom Kipur urodzony w Syrii obywatel brytyjski wjechał w pieszych przy lokalnej synagodze, a następnie zaatakował ich nożem. Zginęły trzy osoby, a napastnika zastrzeliła policja. Sprawca ataku deklarował wierność dżihadystycznemu Państwu Islamskiemu.

PAP

Włocławek

DAdres e-mai: redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Łaty nie były oznaczone, ale to jednak nie problem!



Tak w środę, 18 marca, przed godziną 10, wyglądała ulica Kościelna we Włocławku

Joanna Maciejewska
joanna.maciejewska@polskapress.pl

Mieszkańców zaniepokoił brak oznakowania załatanych powierzchni na ul. Kościelnej i ryzyko najechania na mokry asfalt. MZDiZ uspokoja i wyjaśnia technologię, która sprawia, że oznaczanie naprawianych miejsc nie jest konieczne.

W środę do naszej redakcji dotarły informacje, wraz ze zdjęciami, dotyczące łatania ubytków w jezdni na ul. Kościelnej. Łaty miały być jeszcze mokre, a miejsca nie zostały w żaden sposób oznaczone.

- Tragedia, nie polecam wjechać kołem. Nic nie widać, nic nie jest zabezpieczone - przekazał nam pan Mariusz, a po kilku godzinach poinformował też, że łaty zostały posypane jasnym piaskiem.

Z pytaniem w tej sprawie zwróciliśmy się do Miejskiego Zarządu Dróg i Zieleni we Włocławku.

Znadesłanej informacji wynika, że 18 marca na ul. Kościelnej prowadzona była doraźna naprawa ubytków siłami własnymi jednostki. MZDiZ uspokoja mieszkańców i zaznacza, że wykorzystano

w tym celu masę bitumiczną na zimno. Naprawiona nią nawierzchnia może być od razu użytkowana.

- Roboty były wykonywane z wykorzystaniem gotowej masy bitumicznej na zimno, która służy do naprawy ubytków i wybojów w nawierzchniach asfaltowych i betonowych. Technologia naprawy nawierzchni bitumicznych masą na zimno jest wykorzystywana ze względu uniwersalność warunków stosowania oraz na szybkość i prostotę aplikacji. Po zakończeniu prac naprawianą nawierzchnię można natychmiast oddać do ruchu. W związku z powyższym nie jest wymagane zabezpieczanie naprawianych miejsc. MZDiZ na bieżąco monitoruje stan nawierzchni dróg i w przypadku ujawnienia ubytków wykonuje naprawy częściowe z wykorzystaniem masy na zimno, która umożliwia ruch pojazdów bezpośrednio po wykonaniu naprawy i pozwala ograniczyć utrudnienia w ruchu drogowym do minimum - informuje Mateusz Piernikowski, podinspektor ds. utrzymania pasa drogowego w Miejskim Zarządzie Dróg i Zieleni we Włocławku. ©©

KRÓTKO

EKOLOGIA
Godzina dla Ziemi WWF - zgasną te dwa obiekty w mieście

Włocławek - Miasto Dobrego Klimatu - kolejny już raz włącza się w globalną akcję Godzina dla Ziemi WWF. To

symboliczny gest mający na celu troskę o naszą planetę. Odbędzie się ona w sobotę 28 marca, o godzinie 20:30. W tym roku na godzinę (od 20:30 do 21:30) zostanie wyłączona iluminacja frontowa elewacji Katedry oraz neon na Skarbcu Fajansu. (JM)

Uczniowie odwiedzili PANS. Przyjrzel się pielęgniarstwu

opr. Joanna Maciejewska
joanna.maciejewska@polskapress.pl

W marcu uczniowie ze szkół z Włocławka i regionu uczestniczyli w wykładzie i warsztatach na Wydziale pielęgniarstwa Państwowej Akademii Nauk Stosowanych we Włocławku.

W marcu uczniowie szkół z Włocławka oraz regionu odwiedzili Wydział Nauk o Zdrowiu w Państwowej Akademii Nauk Stosowanych we Włocławku. Wśród odwiedzających znaleźli się uczniowie: II Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika we Włocławku, Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Kowalu, Zespołu Szkół i Placówek im. Władysława Łokietka w Radziejowie.

Uczestniczyli w wykładzie oraz zajęciach stacjonarnych - ćwiczeniowych w Monoprofilowym Centrum Symulacji Medycznej PANS. Zajęcia przeprowadzono w nowoczesnych, bardzo dobrze wyposażonych salach ćwiczeniowych, które - jak informują organizatorzy - wzbudziły duże zainteresowanie i zachwyt uczestników.

„Każdy uczeń klasy biologiczno-polonistycznej mógł znaleźć coś dla siebie i już teraz sprawdzić swoją wiedzę, umiejętności, możliwości oraz pasje związane z medycyną i opieką zdrowotną. Pracownicy wydziału serdecznie przyjęli uczniów, oprowadzili ich po uczelni oraz zaprezentowali nowoczesne i doskonale wyposażone sale do ćwiczeń. Podczas wizyty młodzież mogła zapoznać się z bazą dydaktyczną uczelni, nowoczesnymi pracowniami oraz sprzętem wykorzystywanym w kształceniu przyszłych pielęgniarów i pielęgniarzy” - czytamy w nadesłanej informacji.



Młodzież ze szkół ponadpodstawowych aktywnie uczestniczyła w warsztatach

Warto zaznaczyć, że nie tylko obserwowali zajęcia, lecz także aktywnie uczestniczyli w ćwiczeniach pokazowych, dzięki którym mogli zobaczyć, jak wygląda nauka w praktyce. Uczniowie poznali tajniki pracy w pielęgniarstwie.

„Na własnej skórze mogli doświadczyć, jak funkcjonuje osoba otyła, osoba w podeszłym wieku czy osoba znajdująca się pod wpływem alkoholu dzięki specjalistycznemu wyposażeniu symulacyjnemu. Następnie ćwiczyli na fantomach - od wcześniaków po osoby starsze - oraz uczyli się mierzenia ciśnienia tętniczego i odczytywania parametrów z kardiomonitora” - czytamy w dalszej części informacji.

Studenci oraz wykładowcy uczelni opowiedzieli uczniom o dostępnych kierunkach studiów, wymaganiach, możliwościach rozwoju oraz perspektywach zawodowych po ukończeniu kierunku pielęgniarstwo, dzieląc się również własnymi doświadczeniami i zachęcając młodzież do podjęcia nauki na uczelni.

„Spotkanie było nie tylko cennym źródłem wiedzy, ale również inspiracją dla wielu młodych osób stojących



Uczniowie podczas wizyty w PANS przyjrzel się, jak wygląda kształcenie na kierunku pielęgniarstwo

przed wyborem swojej ścieżki edukacyjnej i zawodowej.

Warsztaty i zajęcia praktyczne zostały przeprowadzone pod okiem wykładowców: Dawida Kamińskiego, Cezarego Stolcmana oraz Natalii Pietruszewskiej oraz Dziekan Beaty Haor” - informują organizatorzy. ©©

Włocławski Polonez Matu-rzystów. Uczniowie klas matu-ralnych włocławskich szkół po-nadpodstawowych zatańczyli tradycyjnego poloneza. Jury uznało, że najpiękniejszy układ taneczny do poloneza zapre-zentowali uczniowie „Samo-chodówki”. I to oni otrzymali Puchar Prezydenta. Ale uczenio-wie Zespołu Szkół Samochodo-wych przekazali puchar w ręce przedszkolaków z Przedszkola nr 12 przy ulicy Bukowej, którzy także spróbowali swoich sił w układzie tanecznym na Sta-rym Rynku. WA

EDUKACJA
„Samochodówka” najładniej odtąńczyła poloneza

Na Starym Rynku odbył się 2. Włocławski Polonez Matu-rzystów. Uczniowie klas matu-ralnych włocławskich szkół po-nadpodstawowych zatańczyli tradycyjnego poloneza. Jury uznało, że najpiękniejszy układ taneczny do poloneza zapre-zentowali uczniowie „Samo-chodówki”. I to oni otrzymali Puchar Prezydenta. Ale uczenio-wie Zespołu Szkół Samochodo-wych przekazali puchar w ręce przedszkolaków z Przedszkola nr 12 przy ulicy Bukowej, którzy także spróbowali swoich sił w układzie tanecznym na Sta-rym Rynku. WA

MATURZYŚCI



Żur kujawski podano na stołach w Łęgu

W klubie „Łęg” Centrum Kultury „Browar B.” przy ulicy Płockiej 246 we Włocławku odbyło się Święto Żuru Kujawskiego 2026. Wydarzenie tradycyjnie

przyciągnęło mieszkańców oraz miłośników regionalnej kuchni i kultury ludowej. Na uczestników czekały kulinarne zmagania, w których

udział wzięło dziewięć kół gospodyń wiejskich. Każde z nich przygotowało własną wersję tradycyjnego żuru kujawskiego, prezentując bogactwo smaków

i lokalnych receptur. Konkurs był okazją do zaprezentowania dziedzictwa kulinarnego regionu, szczególnie związanego z okresem Wielkanocy. **KB**



FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA

Teren przy klubie „Łęg” wypełnił się odwiedzającymi, którzy chętnie degustowali przygotowane potrawy



FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA

KGW „Mokowianki” z Mokowa, gm. Dobrzyń nad Wisłą



FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA

Święto było okazją, by spróbować także słodczy



FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA

KGW Kurowo-Parcele z gminy Baruchowo

KRÓTKO

ZDROWIE Opowiedzą relacjach i ich związkach ze zdrowiem

Klub Zdrowia we Włocławku zaprasza mieszkańców na kolejny wykład. Tym razem poświęcony będzie powiązaniom między relacjami, a zdrowiem. - Czy wiesz, że relacje to coś więcej niż tylko codzienne rozmowy czy wspólnie spędzony czas? Jakość naszych relacji ma ogromny wpływ nie tylko na samopoczucie, ale także na zdrowie fizyczne. Zabierz zatem ze sobą swoją rodzinę i znajomych na wykład i zadbaj razem z nimi o zdrowie, zaczynając od relacji! - informuje Klub Zdrowia we Włocławku.

Wykład pt. „Relacje - co mają wspólnego ze zdrowiem” odbędzie się we wtorek 24 marca o godzinie 17 w Kościele Adwentystów Dnia Siódmego przy ul. Cichej 14A. Wstęp jest wolny. Poprowadzi go Monika Kosowska - pro-

motorka zdrowia. „Nie musisz się zapisywać ani płać. Nasze wykłady są darmowe. Wystarczy, że przyjdiesz, zajmiesz wygodne miejsce na sali i posłuchasz. Proste! W takim razie do zobaczenia!” - zachęcają organizatorzy.

Jest to już kolejne spotkanie Klubu Zdrowia we Włocławku. Na pierwsze organizatorzy zaprosili mieszkańców ponad rok temu - w lutym 2023 roku. Do tej pory uczestnicy mieli okazję wysłuchać wielu wykładów, m. in.: „Prawdziwe przyczyny chorób”, „Zalety snu - nocna terapia”, „Od ziarenka do bochenka, czyli co warto wiedzieć o chlebie”, „Zdrowie - czego o nim nie wiesz? Cechy ludzi długowiecznych”, „Jak wzmocnić odporność organizmu? Rola witaminy D3, cynki i probiotyków”, „Jak zadbać o tarczycę?”, „Lecznice właściwości przyjaznych roślin”, „Gdy dopadnie grypa”. **(JM)**

Zatrzymano 41-latka podejrzanego o serię włamań do sklepów i myjni

opr. MG
redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Radziejowscy policjanci zatrzymali 41-letniego mężczyznę podejrzanego o włamanie do sklepów oraz myjni samochodowych. Śledczy ustalili, że dopuścił się sześciu takich przestępstw.

Kryminalni z Radziejowa pracowali nad sprawą włamań i kradzieży, do jakich doszło od końcówki października do początku grudnia 2025 roku.

- Wtedy to nieznaną sprawcą włamał się do trzech myjni samochodowych w Samszycach, Dobrem i Piotrkowie Kujawskim, skąd skradł pieniądze, znajdujące się we wrzutnikach monet. Włamał się też do sklepu



FOT. KPP RADZIEJÓW

41-latek okradał sklepy i myjnie w warunkach recydywy

spożywczego w Bronisławiu, gdzie jego łupem padła gotówka i papierosy - powiedział asp. szt. Marcin Krasucki, oficer prasowy KPP Radziejów.

Początkowe działania nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, jednak funkcjonariusze

nie zaniechali sprawy. Systematycznie gromadzili informacje i docierali do kolejnych świadków. W efekcie, skrupulatna praca policjantów pozwoliła wytypować osobę podejrzaną o popełnienie tych przestępstw. Okazał się nią 41-letni mieszka-

niec powiatu inowrocławskiego.

Ustalono, że zatrzymany w grudniu ubiegłego roku na terenie gmin Wierzbinek i Skulsk (województwo wielkopolskie) dopuścił się podobnych przestępstw. Włamał się do sklepu spożywczego w Tomisławicach, natomiast do drugiego (w Mielnicy Dużej) próbował się dostać, jednak nie zdołał sforsować zabezpieczeń drzwi wejściowych.

- Mężczyzna usłyszał łącznie sześć zarzutów kradzieży z włamaniem i usiłowania kradzieży z włamaniem. Powyższe czyny popełnił w warunkach tzw. recydywy, dlatego zagrożenie karą wzrosło do 15 lat pozbawienia wolności - dodał asp. szt. Marcin Krasucki, oficer prasowy KPP Radziejów. ©©

ŚWIĘTO



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

BOBROWNIKI
Prezentem dla pań był kabaret i słodki poczęstunek
W sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej im. Karola Wojtyły w Bobrownikach zgromadziły się panie zaproszone na Gminny Dzień Kobiet 2026. - W tym roku w imieniu mężczyzn, czyli sa-

morządowców, radnych i sołtysów przygotowaliśmy dla pań trochę inną scenę, inną formułę Dnia Kobiet - mówi Jarosław Poliwko, burmistrz Bobrownik. - Postanowiliśmy zaprosić panie na występ kabaretu. Ponadto zaplanowaliśmy usiąść przy kawie i słodyczach. **WA**

Ewelina Fuminkowska
ewelina.fuminkowska@polskapress.pl

Do groźnie wyglądającego zdarzenia z udziałem dziecka doszło w powiecie aleksandrowskim. 9-letni rowerzysta wjechał wprost pod nadjeżdżający samochód!

Policjanci wyjaśniają okoliczności zdarzenia drogowego z udziałem 9-letniego rowerzysty, do którego doszło w czwartek, 19 marca, w godzinach porannych.

Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że chłopiec zjechał z chodnika wprost pod nadjeżdżający samochód marki Volkswagen. Kierujący pojazdem poruszał się prawidłowo, jednak nie zdołał uniknąć zderzenia.

Na szczęście w wyniku zdarzenia dziecko nie odniosło żadnych obrażeń. Cała sytuacja zakończyła się jedynie silnym stresem zarówno dla chłopca, jak i kierowcy.

Jak podkreślają mundurowi, 9-latek nie posiadał karty



FOT. ARCHIWUM

Cała sytuacja na szczęście skończyła się tylko silnym stresem zarówno dla chłopca, jak i dla kierowcy

rowerowej i poruszał się po drodze publicznej bez opieki osoby dorosłej. Policja przypomina, że dzieci poniżej 10. roku życia mogą korzystać z roweru na drodze publicznej wyłącznie pod opieką doro-

słego i powinny poruszać się po chodniku.

Funkcjonariusze zwracają również uwagę, że udostępnienie pojazdu osobie bez wymaganych uprawnień może skutkować karą grzywny do 5 ty-

sięcy złotych. W przypadku starszych dzieci samodzielna jazda rowerem jest możliwa jedynie po uzyskaniu karty rowerowej.

Policja apeluje do rodziców i opiekunów o szczególną ostrożność oraz przypominanie najmłodszym zasad bezpieczeństwa na drodze.

Przypomnijmy też, że od 3 marca bieżącego roku obowiązują nowe przepisy dotyczące korzystania z hulajnóg elektrycznych i urządzeń transportu osobistego. Najważniejsza zmiana to wprowadzenie minimalnego wieku - 13 lat. Nowelizacja ma poprawić bezpieczeństwo na drogach i ograniczyć liczbę wypadków z udziałem dzieci.

To jednak nie koniec zmian. Już 3 czerwca tego roku wejdą w życie kolejne przepisy, które nałożą obowiązek noszenia kaszki ochronnego na osoby poniżej 16. roku życia poruszające się rowerem, hulajnogą elektryczną lub UTO.

Więcej na stronie aleksandrowkujawski.naszemiasto.pl ©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54.

Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.

000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.

Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem <http://www.pogrzeb.net>

282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl

139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir

Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne

Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum

Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI

BOWY JANIKOWO, ul. Główna 18G

TEL. 507 364 717

000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy

„In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca

Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, naj-

tańsza chłodnia (własna), producent

trumien (również z witryną) - trumny już

od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica,

ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha

53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl

e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszel-

kie formalności.

000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica,

tel. 666-999-917

8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy

Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie

ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409,

604-542-322

000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

000417

0011481171

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

000074

Kowal

Całodobowo obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowsky.

Bezpłatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny,

karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa

(obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl

412314801/A

SPORT

www.sportowy24.pl

Pracowite dni Zawiszy. Bilety na Górnika sprzedają się jak świeże bułeczki

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Niebiesko-czarni rozegrają aż siedem spotkań w trzy tygodnie. Zespół grać będzie na trzech frontach, a prawdziwym świętem będzie półfinał STS Pucharu Polski z Górnikiem Zabrze.

W sobotę Bydgoszczanie zremisowali 0:0 w Stargardzie z Kluczewią i spadli na drugie miejsce w tabeli w Betclis 3. Ligi. Do sensacyjnego lidera z Luzina tracą jednak tylko punkt i mają mecz rozegrany mniej. Tym spotkaniem zespół Adriana Stawskiego rozpoczął prawdziwy maraton.

Już w środę (25 marca) Zawisza w 1/8 finału Pucharu Polski Kujawsko-Pomorskiego Związku Piłki Nożnej zagra w Gębicach z Notecią, wiceliderem V ligi (grupa II). Trzy dni później drużyna w lidze podejmować będzie Unię Swarzędz. 1 kwietnia niebiesko-czarnych czeka zaległy mecz z rundy jesiennej w Tłuchowie z Tłuchowią, a po kolejnych trzech dniach pojedają do Nowych Skalmierzyc na spotkanie z Pogonią. 8 kwietnia na mecz 1/2 finału STS Pucharu Polski do Bydgoszczy przyjedzie Górnik Zabrze, a w weekend 11/12 - na zakończenie maratonu - Zawisza zmierzy się w delegacji z Wybrzeżem Rewalskim Rewal. Aż 5 z 7 spotkań drużyna rozegra na wyjazdach.

- Czeką nas bardzo pracowity okres. Przez trzy tygodnie będziemy grali co trzy dni na trzech frontach. Dysponujemy dość szeroką kadrą, ale bardzo ważne będzie właściwie zarządzanie składem. Trzeba będzie odciążać piłkarzy, którzy grają najwięcej. Dużą rolę będzie odgrywać też odpoczynek, odnowa biologiczna i dobre poukładanie spraw logistycznych bowiem czeka nas w tym czasie kilka wyjazdów - mówi Marcin Łukaszczyński, dyrektor sportowy Zawiszy.

Niestety, drużyna zmaga się z urazami czołowych piłkarzy. Do Stargardu nie pojechali lider Michał Cywiński i Filip Kozłowski, najlepszy strzelec. Pierwszy z nich wznowił już treningi, zaś drugi ma przejść kolejne badania, po których będzie wiadomo, kiedy wróci na boisko.

Najbardziej prestiżowym meczem podczas marcowo-kwietniowego maratonu będzie oczywiście półfinał STS Pucharu Polski z Górnikiem Zabrze. Spotkanie zaplanowano na środę, 8 kwietnia (godz. 18). W minioną sobotę o godz. 17 ruszyła sprzedaż biletów na ten hitowy pojedynek i w ciągu niespełna 48 godzin sprzedano ich ponad 17 500.

Za niewiele ponad 2 tygodnie w Bydgoszczy szykuje się wielkie piłkarskie święto. Na trybunach zasiądzie 20 000 kibiców, z tego liczna rzesza fanów z Zabrza.



Zawisza rozegra aż siedem spotkań w trzy tygodnie

KOSZYKÓWKA

Energa znowu gorsza od Ślązy. Jutro mecz ostatniej szansy
W drugim spotkaniu pierwszej rundy play off Orlen Basket Ligi Kobiet Śląza Wrocław pokonała 80:57 Enerę Toruń. Punkty dla zespołu gości zdobyły: Johnson 9 (1), Preihs 8 (2), Kapinga Maweja 7, Batura 6, Tarkovicoca 3 (1) oraz Sagerer 9 (2), Stefańczyk 7, Śmiałek 4, Grządziela 4, Ustowska 0, Podkańska 0, Weber 0. W serii do trzech zwycięstw Wrocławianki prowadzą już 2:0. Jutro (godz. 17) w Toruniu mecz ostatniej szansy dla Energi.

KRÓTKO



KOSZYKÓWKA

W II lidze wszystkie drużyny na plusie

Dopiero w przedostatniej kolejce rozgrywek fazy zasadniczej wszystkie cztery ekipy naszego regionu po raz pierwszy wygrały swoje mecze. Duże znaczenie, zwłaszcza w kontekście awansu do play off, miały zwycięstwa Pogoni Mogilno i Kamte Basked 2010 Kruzwica. Ekipa beniaminka z Mogilna pokonała GAK Port Gdynia 94:56; najwięcej punktów zdobyli: Jakub Ulczyński i Damian Szczepanik po 24, Jakub Kondraciuk i Mateusz Ziółkowski po 11. Natomiast kruszwickanie pokonali Żaka Koszalin 101:90 (Krzysztof Rosiński 22, Piotr Robak 17, Mateusz Stańczuk 15). Inne wyniki: BNG Kutno-AZS UMK Transbruk Toruń 81:84 (Damian Krużyński 31, Aleksander Griszczuk 15, Hubert Prokopowicz i Jan Szumański po 10), TKM Włocławek - Akademia Gortata Gdańsk 69:64 (Kacper Pabian 22, Goran El-Ward 16, Bartłomiej Pietras 11), Tarnovia Tarnowo Podgórne - AMW Arka Gdynia 87:66, MKK Gniezno - SMS Władysławowo 100:51, Sokół Międzychód - Energa Elbląg 80:70, Trefl II Sopot - Spójnia Vario II Stargard 111:57. W tabeli prowadzą Tarnovia przed MKK - po 52, AZS UMK - 51, Żakiem i Pogonią - po 47. (szcz)

LOTTO

NIEDZIELA, 22.03

Multi Multi, godz. 22.00

1, 6, 9, 11, 12, 16, (20), 23, 25, 26, 37, 39, 45, 52, 56, 57, 62, 65, 70, 75

Kaskada, godz. 22.00

1, 2, 6, 10, 12, 13, 15, 16, 18, 20, 21, 24

Mini Lotto

9, 12, 16, 20, 24

Ekstra Pensja

1, 2, 12, 16, 19 - 1

Ekstra Premia

7, 16, 21, 22, 26 - 4

PONIEDZIAŁEK, 23.03

Multi Multi, godz. 14.00

4, 13, (20), 22, 26, 29, 33, 34, 36, 44, 47, 51, 56, 62, 66, 67, 68, 72, 75, 80

Kaskada, godz. 14.00

4, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 13, 15, 18, 21, 22

Trochę testów, pierwsze kontuzje i prezentacje

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Pierwsze sparingi i indywidualne starty mają za sobą żużlowcy. Nie obyło się bez niespodzianek i kontuzji.

Pierwsze mecze sparingowe odejechały m.in. Pres Toruń z Fałubazem. Dwa razy - u siebie i na Motoarenie - górą byli zielonogórzanie (dwukrotnie wygrali 46:44). Powodów do niepokoju w Toruniu nie ma, bo przed sezonem więcej jest testowania niż twardej walki na torze. Bardziej zmartwił wypadek i uraz Antoniego Kawczyńskiego. Junior Aniołów upadł w sparingu w Zielonej Górze i doznał kontuzji obojczyka. Młody żużlowiec jest już po zabiegu. - Po małej przygodzie na zielonogórskim torze musiałem trochę odpocząć na oddziale ortopedycznym, ale spokojnie opiekę miałem na najwyższym poziomie. Pozdrawiam przemiłą Panią Jadzię - przekazał kibicom. - Złamany obojczyk już ma się dobrze, wracam do domu, potrzebuję jeszcze małej chwili i wracam na to.

W weekend pościgali się również żużlowcy Wilków Krosno z Włóknarzem Częstochowa (54:36), Unii Leszno z PSŻ Poznań (55:35), Orła Łódź z Unią Leszno (47:43) czy Kolejarza Opole z ROW Rybnik (47:37 dla ROW na wyjeździe i 46:25 na domowym torze).

W Częstochowie odbył się również Memoriał B.Idzikow-



FOT. AGNIESZKA BIELECKA

SIATKÓWKA

W Tauron Lidze rusza play off
Dziś (g. 20) w Rzeszowie Metal-kas Pałac Bydgoszcz rozpocznie walkę w play off. Rywalkami będzie ekipa DevelopRes, zwycięzca sezonu zasadniczego. Gra się do dwóch zwycięstw. Mecz w Polsat Sport 1.



FOT. JAROSŁAW PABIAN

Abramczyk Polonia czeka na piątkowe starcie w Toruniu, dzień wcześniej spotka się z kibicami

skiego i M.Czernego, z udziałem m.in. dwóch zawodników Abramczyk Polonii. Krzysztof Buczkowski zajął tam czwarte miejsce (12 pkt), a Szymon Woźniak był dziewiąty (7 pkt). Wygrał Bartosz Zmarzlik, przed Jakubem Miśkowiakiem i Rohanem Tungatem. Zawody Speedway Silesia Cup nieszczęśliwie zakończyły się dla Sebastiana Szostaka. Zawodnik z Włóknarza po upadku doznał złamania w obrębie kręgosłupa piersiowego oraz szyi. Uraz nie wymaga leczenia operacyjnego, ale żużlowca czeka przerwa i rehabilitacja - poinformował częstochowski klub.

W najbliższych dniach ścigać będzie jeszcze więcej.

Dziś (g. 15.30) Pres Toruń na Motoarenie spotka się w sparingu z Bayersystem GKM na Motoarenie, dzień później obie drużyny pościgają się na torze GKM (15.30). W środę po sparingi kibiców w Grudziądzu czeka spotkanie z drużyną w grudziądzkim Centrum Kultury Teatr.

W piątek 27 marca w Toruniu odbędzie się turniej pożegnalny Adriana Miedzińskiego. Będzie to mecz derbowy ekipy Pres z Abramczyk Polonią. Bydgoszczanie stawiają się na Motoarenie w swoim optymalnym składzie. W ekipie gospodarzy zabraknie Mikkela Michelsena i Patryka Dudka, a wolne miejsca mają zająć Jan Kvech i Chris Holder.

W niedzielę w Bydgoszczy odbędzie się z kolei Kryterium Asów Polskich Lig Żużlowych, z udziałem zawodników miejscowej Polonii i czołowych żużlowców klubów PGE Ekstraligi.

Bydgoscy żużlowcy już szykują się do jazdy, a kibiców czekają dodatkowe atrakcje. Na czwartek Polonia zaplanowała spotkanie w kibicami. - Dobrze by było się spotkać! Dlatego zapraszamy Was na prezentację zespołu w czwartek, 26 marca, godz. 18.00. Widzimy się na stadionie, wejście na Nową Trybunę. Po prezentacji otwarty parking - przekazał bydgoski klub.

Noteć była drużyną i wygrała ważny mecz

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Zespół KSK Qemetica Noteć Inowrocław odniósł bardzo ważne zwycięstwo w rozgrywkach I ligi.

QEMETICA NOTEĆ INOWROCŁAW

- POLONIA WARSZAWA 79:67

(31:18, 12:20, 15:16, 21:13)

Qemetica Noteć: Mitrović 17 (2), Rompa 12, Sobiech 11, Trubacz 9 (3), Frye 6 (1) - Lis 16 (1), Harris 4, Cieśliński 2, Czujkowski 2, Grzesiak 0, Styczeń 0, Stryjewski 0.

Polonia: Sullinger 23 (4), Robinson 12 (2), Małesa 8 (1), Duda 8, Pułkoczycki 4 - Zalewski 7 (2),

Niemiec 3 (1), Osirski 2, Trzybiński 0, Borowski, Poradzki 0.

Inowrocławianie chcieli przezwyciężyć serię trzech porażek i powiększyć dystans nad strefą spadkową.

Podopieczni Krzysztofa Szubargi świetnie zaczęli spotkanie. Pierwsza kwarta była wręcz popisowa w ich wykonaniu. Niestety, potem jakość gry gospodarzy - przede wszystkim skuteczność - spadła. Polonia doścignęła Noteć i rozgorzała zacięta walka o zwycięstwo. Inowrocławianie popisali się

jednak skuteczną końcówką i odnieśli cenne zwycięstwo.

Gospodarze pokazali się jako drużyna - lepiej zbierali piłki (35-30) i mieli więcej asyst (20-12). Dobrze zaprezentowali się rezerwowi, którzy zdobyli dwa razy więcej punktów niż poloniści (24-12). Skuteczność z gry była na porównywalnym poziomie (44 procent - 42 proc.), ale koszykarze Noteci o wiele lepiej wykorzystywali osobiste (89 proc. - 52 proc.).

W następnej kolejce, już w środę, Noteć zagra u siebie z Kotwicą Kołobrzeg.

Pierwsza taka dietetyczna poradnia online.
Można skorzystać z bezpłatnych porad dla całej rodziny
str. 4



Nadchodzi nowa epoka w pensjach.
Ceny prądu niszczą polski przemysł,
fala ucieczek jest nieunikniona
str. 11 - 12

STREFA
BIZNESU

Wtorek
24.03.2026

Wydanie A
Nr 69 (23.579)
Nakład 7.770 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Dwie firmy są zainteresowane przebudową Filharmonii Pomorskiej
str. 8



Rzeźba Harleja-Davidsona stanie w centrum miasta? Jest taki pomysł
str. 9

Uczniowie z SP w Strzelewie gotowi do wiosny. Radzili im strażacy, policjanci
str. 10



SPORT
Lekkoatletyczne Halowe Mistrzostwa Świata w Toruniu za nami. Rywalizacja trwała trzy dni, a najwięcej medali wywalczyli Amerykanie. Polacy zdobyli cztery krążki **str. 15**

Dwóch protestujących związkowców z Solino trafiło do szpitala

Od 10 dni trwa protest głodowy w Solino w Inowrocławiu. W weekend jego uczestnicy zrezygnowali z przyjmowania płynów. Dwóch z nich trafiło wczoraj do szpitala **str. 3**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Apache będą serwisowe w Polsce – umowa z Lockheed Martin podpisana **str. 6**

NOWE PRZEPISY DOTYCZĄ DZIECI I MŁODZIEŻY DO 16. ROKU ŻYCIA

Jazda na hulajnogach po nowemu. Kask!

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Od 3 czerwca dzieci i młodzież do 16. roku życia obowiązkowo pojadą w kasku ochronnym na rowerze i hulajnodze. Za nieprzestrzeganie tych przepisów przez nieletnich mandaty zapłacą ich rodzice.

Oto bilans wypadkowy z 2025 roku. Przydwórz (powiat wąbrzeski): 17-latek zmarł w szpitalu, a 15-latek został ranny po upadku z hulajnogi. Świecie: 15-letni Kuba zmarł po uderzeniu głową w asfalt. Folgowo (pow.

chełmiński): 13-latek trafił do szpitala śmigłowcem LPR po upadku z hulajnogi. Tur (pow. nakielski): dwie nastolatki (12 i 13 lat) przewróciły się, jedna straciła przytomność.

Główna przyczyna tych wypadków to brak kasku, a poza tym jazda we dwoje, brawura i nadmierna prędkość.

Jest szansa na mniej takich zdarzeń. 3 czerwca wejdzie w życie nowelizacja ustawy Prawo o ruchu drogowym, przygotowana przez Ministerstwo Infrastruktury. Od tego dnia dzieci i młodzież do 16. roku życia obowiązkowo będą musiały mieć

na głowie założony kask ochronny na zwykłym rowerze, elektrycznym, hulajnodze elektrycznej czy Urzędzie Transportu Osobistego (UTO).

- W życie wchodzi obowiązek używania kasków ochronnych przez osoby niepełnoletnie i to nie jest „zalecenie” ani „dobra praktyka”. To konkretny nakaz! - podkreśla Bartosz Stróżyński, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy. Kujawsko-Pomorska KAS prowadzi kontrole takich produktów, bo rynek zalewają kaski importowane, które mogą stwarzać zagrożenie. ©

Więcej czytaj na stronie 3

DROGA ŚMIERCI

Dwa wypadki na krajowej 10 pod Bydgoszczą. Jeden był tragiczny



Wczoraj rano w pobliżu zjazdu na Bydgoski Park Przemysłowy kierujący Volkswagenem zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się czołowo ze śmieciarką. Dwóch kierowców i pasażer trafili do szpitala. Kolejny wypadek wydarzył się po godz. 16. W Przyłubiu ciężarówka zderzyła się z trzema osobówkami. Na miejscu zginął jeden z kierowców auta osobowego. Więcej na pomorska.pl

Samolot zderzył się na lotnisku z wozem straży pożarnej. Zginęły dwie osoby

Kazimierz Sikorski
USA

Pierwszy i drugi pilot zginęli, a dwie osoby odniosły obrażenia, gdy na nowojorskim lotnisku LaGuardia kanadyjski samolot zderzył się na pasie startowym z wozem strażackim portu.

Do zdarzenia doszło w niedzielę wieczorem miejscowego czasu. Samolot linii Air Canada, który przyleciał do Nowego Jorku z Montrealu, uderzył w wóz strażacki, który brał udział w innym zdarzeniu na lotnisku. Przód samolotu uległ zniszczeniu. Specjaliści orzekli, że uszkodzenia były poważne.

Nie żyje dwóch pilotów, a rannych zostało kilkunastu

pasażerów. Ranni zostali również dwaj członkowie personelu straży pożarnej.

Liczne filmy nagrane przez świadków zdarzenia i opublikowane w mediach społecznościowych pokazują samolot z poważnymi uszkodzeniami części dziobowej.

Na pokładzie maszyny było 72 pasażerów i czterech członków załogi. Samolot należał do linii Air Canada był obsługiwany przez linię Jazz.

W ubiegłym roku LaGuardia obsługiwała ponad 30 milionów pasażerów. Łącznie z trzech głównych portów (poza LaGuardia to także lotnisko im. Johna F. Kennedy'ego oraz Newark Liberty) obsługujących obszar Nowego Jorku korzysta rocznie blisko 150 milionów osób.

PAP



Samolot zderzył się z wozem strażackim w trakcie lądowania na lotnisku LaGuardia w Nowym Jorku

Donald Trump odracza atak na irańskie elektrownie

Oprac. Karolina Wrońska
Iran

Prezydent USA Donald Trump napisał w poniedziałek w serwisie Truth Social, że poinstruował ministerstwo obrony, by o pięć dni odroczyło wszelkie amerykańskie ataki na irańskie elektrownie. Uzasadnił to postępowaniem w negocjacjach.

Trump poinformował we wpisie pisanym wielkimi literami, że przez ostatnie dwa dni przeprowadził „bardzo dobre i produktywnie rozmowy dotyczące całkowitego rozwiązania działań wojennych na Bliskim Wschodzie”.

„W oparciu o ton tych głębokich, szczegółowych i konstruktywnych rozmów, które będą trwać przez cały tydzień, poinstruowałem ministerstwo wojny (obrony - PAP), aby odroczyło wszelkie ataki na irańskie elektrownie i infrastrukturę energetyczną o pięć dni pod warunkiem pomyślnego przebiegu trwających spotkań i dyskusji” - napisał prezydent USA na swoim portalu społecznościowym.

W sobotę Trump zapowiedział, że irańskie elektrownie staną się celem ataków, jeśli Teheran nie otworzy całkowicie Cieśniny Ormuz dla ruchu statków w ciągu 48 godzin. Termin ten upłynął po północy z niedzieli na poniedziałek czasu polskiego.



Stany Zjednoczone starają się ponownie otworzyć Cieśninę Ormuz dla dostaw surowców energetycznych

Prezydent USA nie podał szczegółów rozmów ani z kim są prowadzone. Jeszcze w niedzielę przedstawiciele jego administracji, w tym ambasador przy ONZ Michael Waltz, podtrzymywali groźby Trumpa, nie wykluczając nawet uderzeń na elektrownię jądrową w Buszehrze.

Tuż przed zamieszczeniem wpisu przez Trumpa szef MSZ Omanu Badr al-Busaidi, który przed wojną pośredniczył w rozmowach USA z Iranem, napisał na platformie X, że jego kraju „intensywnie pracuje nad wdrożeniem rozwiązań zapewniających bezpieczną żeglugę przez Cieśninę Ormuz”.

Zapowiedź Trumpa w sprawie uderzenia przez USA na elektrownie w Iranie wywołała duże obawy, w tym ze strony popierających wojnę działaczy irańskiej opozycji na emigracji. Jedną z najbardziej prominentnych działaczek opozycji, Masih Alinejad, w niedzielę zaapelowała do Trumpa, by odwołał

Irańska opozycjonistka apeluje: Uderzenie Amerykanów nie doprowadzi do obalenia reżimu w Teheranie

plany. Argumentowała, że uderzą one tylko w zwykłych Irańczyków i nie doprowadzą do obalenia reżimu w Teheranie.

Sekretarz generalny ONZ Antonio Guterres ostrzegł, że uderzenia te mogą stanowić zbrodnie wojenne. Sam Trump twierdził wcześniej, że takie ataki uniemożliwiłyby odbudowę kraju po wojnie.

W reakcji na wpis Trumpa z poniedziałku ceny ropy naftowej znacząco zmalały. Cena ropy Brent spadła w ciągu kilku minut ze 108 do 96 dolarów za baryłkę, choć potem odbiła do poziomu 101 dolarów.

PAP

Atak ukraińskich dronów na port przeładunkowy ropy

Oprac. Alina Mazurska
Rosja

Atak dronów spowodował pożar w rosyjskim terminalu eksportowym ropy naftowej w Primorsku, który jest największym takim punktem przeładunkowym nad Morzem Bałtyckim.

„W porcie Primorsk uszkodzono zbiornik z paliwem. Doszło do pożaru” - napisał w komunikatorze Telegram gubernator obwodu leningradzkiego Aleksandr Drozdzenko. Nie podał, kto stoi za tym nalotem, natomiast ukraińskie media twierdzą, że port zaatakowały ukraińskie bezzałogowce.

Łącznie w nocy z niedzieli na poniedziałek siły rosyjskie przechwyciły lub zniszczyły 249 dronów - poinformowało ministerstwo obrony Rosji, do-

dając, że bezzałogowce zneutralizowano m.in. w obwodach moskiewskim, leningradzkim i kurskim.

Infrastruktura portu Primorsk służy do eksportu oleju napędowego wysokiego gatunku i ropy naftowej Urals, która jest flagowym rosyjskim surowcem eksportowym. Ponad 1 mln baryłek ropy dziennie trafia przez ten terminal na Bałtyku na rynki światowe. Według ukraińskich mediów terminal ten obsługuje także flotę cieni, czyli wysłużone tankowce, których Rosja używa do transportu ropy w celu ominięcia zachodnich sankcji.

Infrastruktura w Primorsku była na celowniku ukraińskich dronów we wrześniu 2025 roku, kiedy nalot spowodował przerwanie załadunku ropy.

PAP

Premier Wielkiej Brytanii: Podpalenie karetek społeczności żydowskiej to antysemicki atak

Oprac. Anna Nagel
Wlk. Brytania

Premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer powiedział wczoraj, że podpalenie czterech karetek pogotowia przy synagodze w północnym Londynie i należących do społeczności żydowskiej to „głęboko szokujący antysemicki atak”.

Do podpalenia doszło w nocy z niedzieli na poniedziałek w dzielnicy Golders Green.

„Myślami jestem ze społecznością żydowską, która budzi się rano i słyszy te przerażające wiadomości. W naszym społeczeństwie nie ma miejsca dla antysemityzmu” - napisał Starmer na platformie X.

Wcześniej policja przekazała informację o wszczęciu śledztwa w sprawie podpalenia czterech



Podpalone zostały cztery karetki

pojazdów. Podkreślono, że atak jest traktowany jako „przestępstwo z nienawiści na tle antysemickim”.

Na nagraniach z monitoringu widać trzech zamaskowanych mężczyzn, którzy oblewają pojazd benzyną i podpalają je.

Straż pożarna poinformowała, że od ognia zajęły się butle z tlenem w karetkach, które eksplodowały. W efekcie w pobliskich budynkach mieszkalnych kilka szyb wyleciało z okien.

- Atak na pojazdy ratujące życie, które zaparkowano na parkingu synagogi, jest szczególnie przerażający i szokuje naszą społeczność, która i tak doświadcza narastającego strachu przed aktami antysemityzmu w Wielkiej Brytanii - powiedział cytowany przez portal Times of Israel lokalny radny Dean Cohen. - Najwyższy czas, aby władze się obudziły i robiły więcej, by uporać się z tą szkodzącą się nienawiścią - dodał.

Od czasu rozpoczęcia ofensywy armii Izraela w Strefie Gazy, która była reakcją na atak palestyńskiej organizacji terrorystycznej Hamas w październiku 2023 roku, na całym świecie od-

notowano wzrost liczby ataków na Żydów i obiekty żydowskie.

Mark Gardner, dyrektor generalny Community Security Trust, organizacji doradzającej w kwestiach bezpieczeństwa około 290 tysięcy Żydów mieszkających w Wielkiej Brytanii, uważa, że istnieje „oczywiste podobieństwo do niedawnych antysemickich podpalen w Liege, Rotterdamie i Amsterdamie”.

Najpoważniejszym incydem antysemickim w Wielkiej Brytanii w 2025 roku był terrorystyczny atak w Manchesterze. W dniu święta Jom Kipur urodzony w Syrii obywatel brytyjski wjechał w pieszych przy lokalnej synagodze, a następnie zaatakował ich nożem. Zginęły trzy osoby, a napastnika zastrzeliła policja. Sprawca ataku deklarował wierność dżihadystycznemu Państwu Islamskiemu.

PAP

Bydgoszcz

Kamienica, w której kiedyś mieszkał Feliks Stamm, od strony ulicy nabrała blasku

Adam Szczęśniak
adam.szczesniak@polskapress.pl

Zrewitalizowana została kamienica na Okołu przy ulicy Jasnej 23, w której niedługo przez 13 lat - mieszkał słynny trener pięściarstwa Feliks Stamm wraz ze swoją rodziną.

„Remont kamienicy przy ulicy Jasnej 23 rozpoczął się we wrześniu 2025 roku. W dwupiętrowym budynku znajduje się kilka mieszkań. Na dachu umieszczono dwie lukarnie, czyli okna doświetlające poddasze. W części parterowej znajduje się lokal z przeznaczeniem handlowo-usługowym. Budynek został odświeżony - na zielono. Zaakcentowano zdobienia na elewacji obiektu, na której znajduje się tablica umieszczona tam w 2009 roku. Przypomina o tym, że przez 13 lat, wraz ze swoją rodziną, mieszkał w niej Feliks Papa Stamm, legendarny trener pięściarstwa - podaje Bydgoszcz Informuje.

Nasz fotoreporter pofatygował się także na zaplecze kamienicy, ale tam, niestety, nie wygląda ona najlepiej...

Od czegoś jednak trzeba zacząć, może w kolejnym etapie i ta część zyska nowe oblicze...

Remont przy ul. Jasnej 23 jest częścią większej modernizacji bydgoskich kamienic. Zarówno ADM, jak i prywatni właściciele decydują się na upiększenie zabytkowych obiektów. Pomaga w tym też

miasto, oferując dotacje konserwatorskie. Na Okołu odnowiono m.in. kamienice przy Łokietka i Siemiradzkiego, u zbiegu Łokietka i Długosza czy przy ul. Garbary 17 - wyjaśnia BI.

Feliks Stamm czyli legendarny „Papa” urodził się w 1901 roku, pochodził z Kościana. W wojsku rozpoczął sportową karierę, specjalizował się w pięściarstwie, stoczył kilkanaście walk. Pomagał też zagranicznym trenerom reprezentacji Polski, w 1936 roku został samodzielnym szkoleniowcem reprezentacji. W tym roku wyjechał pierwszy raz ze swoim podopiecznymi na igrzyska olimpijskie w Berlinie.

Do Bydgoszczy trafił po zakończeniu wojny, w listopadzie 1945. Do 1958 roku mieszkał wraz z żoną i czwórką dzieci pod adresem Jasna 23/6. W Bydgoszczy Stamm trenował zawodników ZWM Zryw, a następnie drużynę KS Zjednoczeni. Później został szefem wyszkolenia w Polskim Związku Bokserskim. Pracę tę łączył z trenowaniem w bydgoskich klubach.

W sezonie 1957/58 awansował z drużyną pięściarzy Astorii do II ligi. Po tym sukcesie wraz z żoną przeprowadził się do Warszawy.

W mieszkaniu przy Jasnej jeszcze przez kilka lat zamieszkiwali jego synowie Adam i Ryszard. Ten drugi przez wiele lat uczył wychowania fizycznego w IV Liceum Ogólnokształcącym. ©©



Budynek przy Jasnej 23 został odświeżony - na zielono

Dwie firmy są zainteresowane przebudową Filharmonii Pomorskiej

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

W czwartek, 19 marca, blisko pół roku po ogłoszeniu przetargu otwarto oferty w postępowaniu na rozbudowę Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy. Zgłosiły się dwie firmy - jedna deklaruje realizację zadania za niższą kwotę niż planowano wydać.

Filharmonia Pomorska na sfinansowanie zamówienia planuje przeznaczyć blisko 424 mln zł. Zainteresowane wykonaniem inwestycji są dwie firmy, obie dobrze w Bydgoszczy znane. Unibep zaproponował kwotę ok. 380 mln zł. Spółka wybudowała nowy budynek Akademii Muzycznej. W postępowaniu wystartował także Budimex, proponując cenę blisko 440 mln zł. Ta firma odpowiada za budowę czwartego kręgu Opery Nova.

W planach od lat

Założenia rozbudowy FP zarząd województwa przyjął w 2017 roku. Program funkcjonalno-użytkowy opracowała firma Sound&Space. W 2020 roku rozstrzygnięto konkurs na opracowanie koncepcji rozbudowy, a rok później podpisano umowę na opracowanie dokumentacji budowlanej - efekt zaprezentowano w maju 2024 r.

Potem trwało długie oczekiwanie na ogłoszenie przetargu



Filharmonia Pomorska na sfinansowanie zamówienia planuje przeznaczyć blisko 424 mln zł

w sprawie rozbudowy. Stowarzyszenie Metropolia Bydgoska jesienią ubiegłego roku skierowało w tej sprawie pismo do minister kultury i dziedzictwa narodowego. Przypomniano w nim, że najpierw planowano ogłoszenie przetargu jeszcze w 2024 r., potem kolejno przesuwano to na sty-

czeń, marzec, a w czerwcu zapowiadano, że stanie się to „w ciągu kilku dni”.

Marszałek Piotr Całbecki odpowiadał, że tak ważna inwestycja wymaga bardzo skrupulatnej analizy dokumentacji przed ogłoszeniem przetargu. Ostatecznie postępowanie rozpoczęło się pod koniec września 2025 r.

Główna sala koncertowa, doceniana w kraju i za granicą ze względu na znakomitą akustykę, zostanie wyremontowana

Krok w nowoczesność

Obok zbudowanego w latach 50. budynku Filharmonii Pomorskiej powstanie połączony z nim nowy. Będzie mieścić się w nim mała sala koncertowa z widownią na co naj-

mniej 350 miejsc, estradą dla 30-osobowej orkiestry i 30-osobowego chóru, profesjonalnym nagłośnieniem i oświetleniem oraz zapleczem dla artystów. Nowością będzie połączony z kawiarnią salon wydawniczy. W planie jest także podziemny parking dla gości i artystów, a także otwarcie ogólnodostępnej restauracji.

Główna sala koncertowa, doceniana w kraju i za granicą ze względu na znakomitą akustykę, zostanie starannie, z zachowaniem najwyższych standardów, wyremontowana. Jednym z podstawowych założeń programu jest bowiem zachowanie jej unikatowych walorów akustycznych. Tu pojawi się profesjonalne zaplecze do rejestracji koncertów oraz transmisji telewizyjnych i internetowych, system sterowania światłem i dźwiękiem oraz bardzo potrzebna klimatyzacja estrady i widowni - przypomina Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Koncepcję rozbudowy gmachu FP opracowała pracownia Koźień Architekci z Krakowa. Większość inwestycji ma być sfinansowana z budżetu województwa. Na realizację projektu pozyskano dofinansowanie w wysokości blisko 50 mln zł ze środków europejskich w ramach programu FenIKS 2021-2027. W budżecie województwa dodatkowo zabezpieczono 13,8 mln zł. ©©

Skatepark przy Astorii jest już po remoncie

Adam Szczęśniak
adam.szczesniak@polskapress.pl

Skatepark przy ulicy Żeglarskiej przeszedł gruntowną modernizację. Od kilku dni, wykorzystując słoneczną pogodę, akrobatyczne ewolucje demonstrowali na nim Bydgoszczanie uprawiający skateboarding.

Skatepark nieopodal Astorii ma przede wszystkim nowe rampy, a w ich projektowaniu uczestniczyli sami skateboarderzy.

Na obiekcie, który został otwarty na początku marca, zamontowano nowe drewniane przeszkody dla fanów jazdy na desce, rolkach i rowerach BMX. W sumie pojawiły się cztery rampy - największa ma wymiary 21x7 metrów, a jej wysokość sięga 3,5 metra. Na terenie skateparku odnowiono także istniejące ławki, stojaki



Dzięki zaangażowaniu mieszkańców w BBO został wyremontowany w ramach dostępnego budżetu

na rowery, kosze na śmieci i regulamin.

Nad przebiegiem prac, które wykonywała firma Phy-

sical Training z Gdyni, specjalizująca się w budowie tego typu konstrukcji, czuwali bydgoscy aktywiści. Jak donosi

Bydgoszcz Informuje, na profilu SkatePark Astoria promowali i nadzorowali budowę. Co ważne, po zainstalowaniu urządzeń i pierwszych próbach w wykonaniu bydgoskich fanów akrobacji, firma poprawiła profilowanie ramp, wsłuchując się w głos korzystających. Od kilku dni służy już mieszkańcom, a ich popisy można obejrzeć w naszej galerii.

To inwestycja wykonana dzięki głosowaniu mieszkańców w Bydgoskim Budżecie Obywatelskim.

Skatepark Astoria przy Żeglarskiej został wybudowany w 2013 roku na 770 metrach kwadratowych. Był jednym ze starszych obiektów dla deskorolkarzy w Bydgoszczy. W 2025 roku zamknięto park ze względu na zniszczone rampy. Dzięki zaangażowaniu mieszkańców w BBO został wyremontowany w ramach dostępnego budżetu. ©©

Rzeźba Harleya-Davidsona w centrum miasta

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

W 2025 r. w Bydgoskim Budżecie Obywatelskim wygrał projekt rzeźby motocykla Harley-Davidson nad Brdą. Instalacja miała stanąć przy ul. Stary Port. Sprawdzamy, na jakim etapie jest przygotowanie projektu.

W styczniu 2025 r. ogłoszono wyniki poprzedniej edycji BBO. Na osiedlu Bocianowo-Śródmieście-Stare Miasto drugie miejsce zajął projekt „Rzeźba motocykla Harley-Davidson nad Brdą”. Szacunkowy koszt instalacji przy ul. Stary Port, na której każdy będzie mógł usiąść i zrobić sobie zdjęcie, to 250 tys. zł. Na projekt oddano 142 głosy. W głosowaniu projekt przegrał jedynie ze strefą relaksu w Ogrodzie Botanicznym UKW.

Autorem zgłoszenia jest Bydgoszczanin Dariusz Barczewski, pasjonat, miłośnik motocykli, wielokrotnie nagradzany za budowę i przerabianie pojazdów na branżowych imprezach w całym kraju. Pomysł zakłada wykonanie z brązu przez artystę rzeźbiarza mo-

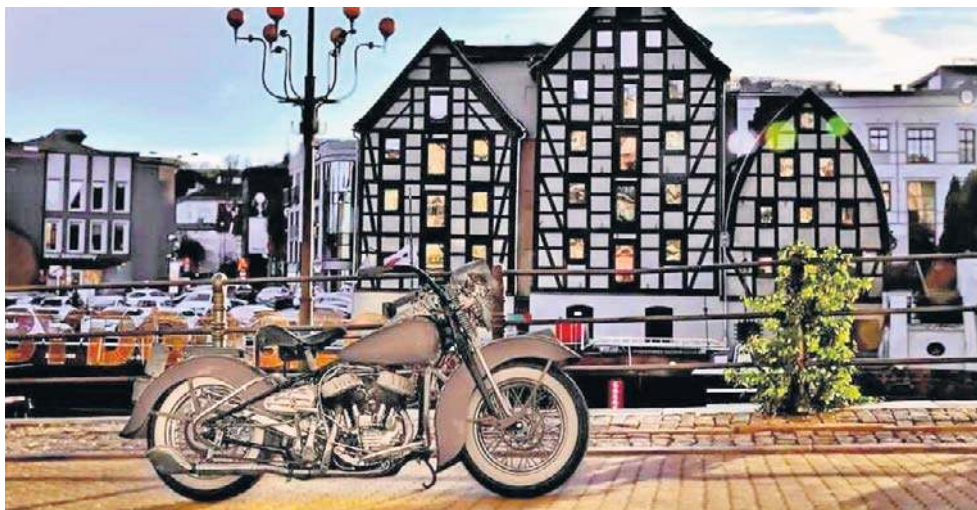
delu Harley-Davidson WLA z 1942 roku w wersji cywilnej.

W promowanie akcji zaangażowało się Bractwo Harley-Davidson MC Poland. Pod koniec 2021 roku kupiło zrujnowaną bocznice kolejową DAG Fabrik Bromberg z 1937 roku. Trzy lata później bractwo, w wyremontowanym własnym wysiłkiem budynku przy ul. Matuszewskiego 11, otworzyło Clubhouse.

Magnes na turystów

Harleye WLA 42 były popularne w powojennej Polsce, stanowiły podstawowy sprzęt w klubach harleyowych, były chętnie przerabiane, również na tzw. choppery. W czasach PRL-u symbolizowały niezależność i wolność, kontynuując swoją rolę „Liberatora” z czasów wojny. Dziś WLKa jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych, rekonstruowanych i budowanych od podstaw motocykli - zachęcał do głosowania Dariusz Barczewski.

Jak mówił nam już po wygranej, na złotych często zdarza się, że ktoś chce usiąść na motocyklu lub zrobić przy nim zdjęcie. Zgłasza się wielu rodziców z dziećmi. Rzeźba byłaby okazją do speł-



Pomysł zgłoszono w 2024 roku do Bydgoskiego Budżetu Obywatelskiego

nienia takiego marzenia, a dodatkowym atutem byłoby miejsce. W tle widać byłoby spichrze i „Przechodzącego przez rzekę”, co przyciągałoby mieszkańców i turystów.

W sezonie, ale którym?

Pomysł zyskał poparcie mieszkańców w BBO, ale nie brakowało również głosów krytyki. Te dotyczyły głównie lokalizacji. Otwarte pozostało pytanie, czy w Parku Kulturowym Stare Miasto jest miejsce na taką rzeźbę i jaką miałyby

przyjąć formę. Ponad rok po ogłoszeniu wyników pytaliśmy, na jakim etapie jest realizacja zadania.

Jesteśmy po rozmowach z plastykiem miejskim. Czekamy teraz cierpliwie na dalsze ruchy, one nie są po naszej stronie. Znamy ludzi, którzy wykonywali podobne, ciekawe projekty, ale zobaczymy, kto zgłosi się w przetargu - mówi nam Dariusz Barczewski.

Chciałbym, aby rzeźba powstała w sezonie motocyklowym. Raczej to mało prawdo-

podobne jeszcze w tym roku, ale kto wie. Dla mnie najistotniejsze, aby to był stuprocentowy oryginał. Nie chcę, aby to tylko przypominało motocykl, ale aby to była doskonała kopia. To ma być 100, a może 110 procent oryginału - dodaje Dariusz Barczewski.

Poszukiwanie odpowiedniego miejsca

W trakcie przygotowań nieco zmieniono lokalizację rzeźby. Nadal będzie można zo-

baczyć ją na ul. Stary Port, choć nie aż tak blisko Mostowej.

Projekt wykonania rzeźby motocykla Harley-Davidson nad Brdą jest na etapie prac przygotowawczych. Rada ds. Estetyki Miasta zarekomendowała, aby rzeźba stała na rogu ulicy Pocztowej i ul. Stary Port - w pobliżu historycznych budynków Poczty Polskiej, w której motocykle tej marki „służyły” w czasie przedwojennym i do lat 50. XX w. Uzgadniane są szczegóły dot. m.in. formy artystycznej rzeźby - odpowiedziała nam Marta Stachowiak, rzeczniczka prasowa prezydenta Bydgoszczy.

Rzeźba zostanie wykonana zgodnie z wytycznymi plastyka miejskiego oraz z uwzględnieniem założeń koncepcji parku kulturowego, tak aby harmonijnie wpisywała się w charakter przestrzeni nadbrzeżnej i jej otoczenie - dodała.

Aktualnie trwają związane z doprecyzowaniem koncepcji oraz przygotowaniem niezbędnej dokumentacji. Po ich zakończeniu miasto określi harmonogram działań, w tym termin ogłoszenia postępowania na wykonanie projektu i realizację rzeźby. ©

Będzie ekspertyza kładki nad Fordońską i przebudowa mostu nad Kanalem Bydgoskim

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Drogowcy wybrali firmy, które wykonają ekspertyzę stanu technicznego kładki nad ul. Fordońską przy ul. Wiślanej w Bydgoszczy oraz zaprojektują przebudowę dawnego mostu kolejowego nad Kanalem Bydgoskim.

Na początku lutego kierujący samochodem ciężarowym uderzył chwytakiem w kładkę w pobliżu ul. Wiślanej. Pojazd jechał w kierunku Fordonu. Krótki filmik z 5 lutego przedstawiający zdarzenia zamieszczono na profilu „Stop Cham”. Na nagraniu widać, że kładka po uderzeniu mocno się zatrzęsała, ale ciężarówka przejechała. Kierowca nie zatrzymał się po uderzeniu, lecz kontynuował jazdę.

W wyniku zdarzenia nikomu nic się nie stało. Policjanci początkowo szukali świadków, ale później poinformowali, że kierujący sam się do nich zgłosił. - Mężczyzna dobrowolnie poddał się karze. Został ukarany mandatem karnym w wysokości 1500 zł za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym i 10 punktami karnymi - przekazała nam nadkom. Li-



Wykonawca będzie miał rok na przygotowanie projektu przebudowy dawnego mostu kolejowego nad Kanalem Bydgoskim

dia Kowalska z Zespołu Komunikacji Społecznej Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy.

Oględziny zostały wykonane na miejscu niezwłocznie po otrzymaniu zgłoszenia, czyli jeszcze w czwartek, 5 lutego. Po uderzeniu odształceniu uległ element stalowy oraz uszkodzona została powłoka malarska. Z kładki można bez-

Elementy konstrukcji były notorycznie kradzione. Chodzenie po niej było niebezpieczne, więc część centralną zamknięto

piecznie korzystać - przekazała nam w lutym nam Katarzyna Muszyńska, rzeczniczka prasowa Zarządu Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy.

Cena: 38 700 zł

Dodała, że wykonana została szczegółowa ekspertyza, która więcej powie na temat uszkodzeń oraz stanu technicznego konstrukcji.

Postępowanie w tej sprawie ogłoszono na początku marca. Zgłosiło się pięć firm. Wybrano spółkę PBW Inżynieria, która zaoferowała najniższą cenę - 38 700 zł. Zadaniem wykonawcy będzie opracowanie ekspertyzy

pod kątem bezpieczeństwa użytkownika, stanu technicznego konstrukcji oraz zakresu niezbędnych napraw, w szczególności:

- dokładne oględziny obiektu wykonane z bliskiej odległości z wykorzystaniem podnośnika ze szczególnym uwzględnieniem stref uderzenia oraz łóży-skowania,
- badania defektoskopowe (nieniszczące) spoin, które mogły doznać pęknięć wykonane metodą ultradźwiękową, w szczególności spoin w strefach łóży-skowania oraz dźwigarów z uźebrowaniami,
- sformułowanie wniosków dotyczących bezpieczeństwa

dalszego użytkownika i stanu technicznego, sformułowanie zaleceń w zakresie naprawy, koncepcji tej naprawy i oszacowanie kosztów.

Na wykonanie zadania będzie miał 30 dni od momentu podpisania umowy. Kładka powstała w 2002 roku. Ma ponad 100 metrów długości.

Ocalić od zniszczenia

Nieco wcześniej, w lutym, poszukiwano firmy, która przygotuje projekt przebudowy dawnego mostu kolejowego nad Kanalem Bydgoskim. Po remoncie konstrukcji będzie to kładka, z której będą mogli korzystać piesi i rowerzyści. W zakres zadania wchodzi m.in. opracowanie koncepcji przebudowy mostu wraz z niezbędnymi fragmentami dojazdów, wykonanie badań geotechnicznych, pozyskanie wszelkich warunków technicznych i uzgodnień oraz uzyskanie pozwolenia na budowę.

Na zapytanie ofertowe odpowiedziało pięć firm. Projekt za 148 900 zł przygotowuje spółka Axial. Wykonawca na realizację zadania będzie miał 12 miesięcy od daty podpisania umowy.

„Po likwidacji ciuchci w 1969 r. wybudowano specjalnie dla papierni most kolei nor-

malnotorowej na Kanale Bydgoskim, pomiędzy śluzą „Okole”, a ujściem kanału do Brdy” - pisał w książce „Czyżkówko” Marek K. Jełeniewski. Przewożono tędy produkowane w fabryce przy ul. Siedleckiej papiery pakowe, toaletowe, kartony, torebki oraz tektury. Wcześniej w budynku na Czyżkówku mieściła się cegielnia parowa.

Obiekt swoją kolejową funkcję pełnił do lat 90., gdy przestano korzystać z kolejowej bocznicy. Fabrykę papieru zlikwidowano, a most zaczął niszczeć. Remont ma umożliwić wygodne korzystanie z obiektu przez pieszych i rowerzystów.

Mimo prób zabezpieczenia przeprawy elementem w centralnej części konstrukcji były notorycznie kradzione, przez co poruszanie się po niej stawało się niebezpieczne, dlatego część centralną zamknięto, a pieszym udostępniono chodnik od strony wschodniej. Po budowie ul. W. Pileckiego bocznica kolejowa do byłej papierni uległa całkowitej likwidacji, a miasto przejęło pas kolejowy wraz z mostem nad Kanalem Bydgoskim i wiaduktem nad ul. Nadbrzeżną - przekazuje Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy. ©

Uczniowie ze Strzelewa przygotowani do wiosny. Rad udzielali im m. in. strażacy, policjanci i leśnicy

Maja Stankiewicz
maja.stankiewicz@polskapress.pl

W związku z nadejściem wiosny w SP w Strzelewie zorganizowano Tydzień Profilaktyki. Drzwi szkoły nie zamykały się, tylu zaproszono gości. Były spotkania, warsztaty oraz pokazy służb.

W SP w Strzelewie uczy się 70. dzieci. Są też dwie grupy przedszkolaków, w sumie do placówki uczęszcza 115 dzieci. Wszyscy wzięli udział w zajęciach zorganizowanych w ramach Tygodnia Profilaktyki. Okazją do rozmów ze specjalistami i przedstawicielami służb mundurowych stało się nadejście wiosny.

- Wiosna to dla dzieci czas radości - wycieczek rowerowych, zabaw na świeżym powietrzu, spacerów do lasu. To także moment, w którym szczególnie ważne jest przypomnienie najmłodszym o odpowiedzialności i zasadach bezpieczeństwa, które mogą chronić ich zdrowie, a niekiedy nawet życie - podkreśla Alicja Grubich, pedagog szkolny.



FOT. MAJA STANKIEWICZ

Podczas Tygodnia Profilaktyki w SP w Strzelewie zorganizowano m. in. spotkanie z druhami z miejscowej OSP. Były porady, nie zabrakło też pokazów

Codziennie inni goście
Pomysł rzuciła wicedyrektor Marta Mazur. Inni pracownicy szybko go podchwycili i pomogli w realizacji. Pierwszymi gośćmi Tygodnia Profilaktyki w Strzelewie, który zorganizowano pod hasłem: „Szkoła funduje Ci zdrowie i bezpieczeństwo” była st. asp. Sandra Mindak z Komisariatu Policji w Koronowie. Przypomniała ona dzie-

ciom zasady bezpiecznej jazdy na rowerze oraz poruszania się po drogach. Nie była to tylko pogadanka. Uczniowie obejrzelі także filmy nakręcone przez młodzież z innych szkół.
O tym jak bezpiecznie obcować z przyrodą szanując przy tym środowisko mówili podczas Tygodnia Profilaktyki pracownicy Nadleśnictwa Żółędowo. Beata Piesik oraz Fa-

bian Kuszewski, leśniczy Leśnictwa Kruszyn udzielili dzieciom wielu cennych wskazówek dotyczących bezpiecznego kontaktu z naturą.
My odwiedziliśmy SP w Strzelewie w dniu „czerwonym”, gdy spotkania prowadzili druhowie OSP Strzelewo.
- Straż ogniowa w Strzelewie powstała pod koniec lat 50. Działała przy tutejszym PGR. Gdy

gospodarstwo zlikwidowano jednostka też podupadła, ale od-budowujemy się. Obecnie w straży działają 22 osoby, w tym 12 ratowników. Wyjeżdżamy głównie do wypadków. W najbliższych dniach otrzymać mamy nowy samochód. Ten który mamy, marki Lublin, jest z 1996 roku - informował nad Łukasz Baran, naczelnik OSP Strzelewo.

Pierwsza pomoc w szkole i domu
Strażacy przygotowali dla dzieci wiele zajęć. Pokazali m. in. jak udzielić pierwszej pomocy osobie nieprzytomnej oraz jak reagować w przypadku zadławienia. Okazało się, że uczniowie sporo już wiedzą. Gdy druhowie pytali kto pokaże jak wygląda pozycja boczna bezpieczna w górę podniosło się wiele rąk.
- W szkole, w sytuacji zagrożenia, waszym dowódcą jest nauczyciel. Jak ktoś groźny wejdzie do budynku zamykamy się w klasie i siedzimy cicho. Jak się pali to najlepiej wyjść pochyłonym albo na czworakach, bo

dym unosi się wyżej, najwięcej tlenu jest przy podłodze. Gdy drzwi zatarasowane to można wyjść oknem, a jak nie sposób to z okna machamy, by było nas widać - radzili dzieciom strażacy. Pokazywali czujki dymu i czadu, jak ważną pełnią rolę. Prosimi, by namówili rodziców do kupna. Przestrzegali też przed ładowaniem baterii w nocy. - Nagrzewają się i mogą wybuchnąć. A także przed jeżdżeniem na rowerze bez kasku.
Podczas Tygodnia Profilaktyki był też dzień poświęcony zdrowiu psychicznemu. Wypełniły go spotkania z psycholog Darią Oszywą i pedagogiem Alicją Grubich.
W plebiscycie edukacyjnym na „Szkołę Roku 2025” placówka w Strzelewie zajęła pierwsze miejsce w pow. bydgoskim.
- Jesteśmy otwarci. Chętnie przyjmujemy uczniów nie tylko ze Strzelewa, ale także z innych miejscowości gminy Sicienko. Znamy każde dziecko z imienia i nazwiska. W klasach jest od 6 do 15 uczniów - zachęca Damian Tamas, dyrektor SP w Strzelewie. ©©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-80500532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.282814801

Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net420114801/A

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl139014805

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-9178686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górską 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.000417

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648000416

Włocławek

TARTAR spopielnarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojarczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuski 56. Tel. 603-998-321000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuski 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

412314801/A

SPORT

www.sportowy24.pl

Pracowite dni Zawiszy. Bilety na Górnika sprzedają się jak świeże bułeczki

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Niebiesko-czarni rozegrają aż siedem spotkań w trzy tygodnie. Zespół grać będzie na trzech frontach, a prawdziwym świętem będzie półfinał STS Pucharu Polski z Górnikiem Zabrze.

W sobotę Bydgoszczanie zremisowali 0:0 w Stargardzie z Kłuczewią i spadli na drugie miejsce w tabeli w Betclis 3. Ligi. Do sensacyjnego lidera z Luzina tracą jednak tylko punkt i mają mecz rozegrany mniej. Tym spotkaniem zespół Adriana Stawskiego rozpoczął prawdziwy maraton.

Już w środę (25 marca) Zawisza w 1/8 finału Pucharu Polski Kujawsko-Pomorskiego Związku Piłki Nożnej zagra w Gębicach z Notecią, wiceliderem V ligi (grupa II). Trzy dni później drużyna w lidze podejmować będzie Unię Swarzędz. 1 kwietnia niebiesko-czarnych czeka zaległy mecz z rundy jesiennej w Tłuchowie z Tłuchowią, a po kolejnych trzech dniach pojedają do Nowych Skalmierzyc na spotkanie z Pogonią. 8 kwietnia na mecz 1/2 finału STS Pucharu Polski do Bydgoszczy przyjedzie Górnik Zabrze, a w weekend 11/12 - na zakończenie maratonu - Zawisza zmierzy się w delegacji z Wybrzeżem Rewalskim Rewal. Aż 5 z 7 spotkań drużyna rozegra na wyjazdach.

- Czeką nas bardzo pracowity okres. Przez trzy tygodnie będziemy grali co trzy dni na trzech frontach. Dysponujemy dość szeroką kadrą, ale bardzo ważne będzie właściwie zarządzanie składem. Trzeba będzie odciążać piłkarzy, którzy grają najwięcej. Dużą rolę będzie odgrywać też odpoczynek, odnowa biologiczna i dobre poukładanie spraw logistycznych bowiem czeka nas w tym czasie kilka wyjazdów - mówi Marcin Łukaszczyński, dyrektor sportowy Zawiszy.

Niestety, drużyna zmagą się z urazami czołowych piłkarzy. Do Stargardu nie pojechali lider Michał Cywiński i Filip Kozłowski, najlepszy strzelec. Pierwszy z nich wznowił już treningi, zaś drugi ma przejść kolejne badania, po których będzie wiadomo, kiedy wróci na boisko.

Najbardziej prestiżowym meczem podczas marcowo-kwietniowego maratonu będzie oczywiście półfinał STS Pucharu Polski z Górnikiem Zabrze. Spotkanie zaplanowano na środę, 8 kwietnia (godz. 18). W minioną sobotę o godz. 17 ruszyła sprzedaż biletów na ten hitowy pojedynek i w ciągu niespełna 48 godzin sprzedano ich ponad 17 500.

Za niewiele ponad 2 tygodnie w Bydgoszczy szykuje się wielkie piłkarskie święto. Na trybunach zasiądzie 20 000 kibiców, z tego liczna rzesza fanów z Zabrza.



Zawisza rozegra aż siedem spotkań w trzy tygodnie

KOSZYKÓWKA

Energa znowu gorsza od Ślązy. Jutro mecz ostatniej szansy
W drugim spotkaniu pierwszej rundy play off Orlen Basket Ligi Kobiet Śląza Wrocław pokonała 80:57 Enerę Toruń. Punkty dla zespołu gości zdobyły: Johnson 9 (1), Preihs 8 (2), Kapinga Maweja 7, Batura 6, Tarkovicoca 3 (1) oraz Sagerer 9 (2), Stefańczyk 7, Śmiałek 4, Grządziela 4, Ustowska 0, Podkańska 0, Weber 0. W serii do trzech zwycięstw Wrocławianki prowadzą już 2:0. Jutro (godz. 17) w Toruniu mecz ostatniej szansy dla Energi.

KRÓTKO



KOSZYKÓWKA

W II lidze wszystkie drużyny na plusie

Dopiero w przedostatniej kolejce rozgrywek fazy zasadniczej wszystkie cztery ekipy naszego regionu po raz pierwszy wygrały swoje mecze. Duże znaczenie, zwłaszcza w kontekście awansu do play off, miały zwycięstwa Pogoni Mogilno i Kamte Basked 2010 Kruzwica. Ekipa beniaminka z Mogilna pokonała GAK Port Gdynia 94:56; najwięcej punktów zdobyli: Jakub Ulczyński i Damian Szczepanik po 24, Jakub Kondraciuk i Mateusz Ziółkowski po 11. Natomiast kruszwickanie pokonali Żaka Koszalin 101:90 (Krzysztof Rosiński 22, Piotr Robak 17, Mateusz Stańczyk 15). Inne wyniki: BNG Kutno-AZS UMK Transbruk Toruń 81:84 (Damian Krużyński 31, Aleksander Griszczuk 15, Hubert Prokopowicz i Jan Szumański po 10), TKM Włocławek - Akademia Gortata Gdańsk 69:64 (Kacper Pabian 22, Goran El-Ward 16, Bartłomiej Pietras 11), Tarnovia Tarnowo Podgórne - AMW Arka Gdynia 87:66, MKK Gniezno - SMS Władysławowo 100:51, Sokół Międzychód - Energa Elbląg 80:70, Trefl II Sopot - Spójnia Vario II Stargard 111:57. W tabeli prowadzą Tarnovia przed MKK - po 52, AZS UMK - 51, Żakiem i Pogonią - po 47. (szcz)

LOTTO

NIEDZIELA, 22.03

Multi Multi, godz. 22.00

1, 6, 9, 11, 12, 16, (20), 23, 25, 26, 37, 39, 45, 52, 56, 57, 62, 65, 70, 75

Kaskada, godz. 22.00

1, 2, 6, 10, 12, 13, 15, 16, 18, 20, 21, 24

Mini Lotto

9, 12, 16, 20, 24

Ekstra Pensja

1, 2, 12, 16, 19 - 1

Ekstra Premia

7, 16, 21, 22, 26 - 4

PONIEDZIAŁEK, 23.03

Multi Multi, godz. 14.00

4, 13, (20), 22, 26, 29, 33, 34, 36, 44, 47, 51, 56, 62, 66, 67, 68, 72, 75, 80

Kaskada, godz. 14.00

4, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 13, 15, 18, 21, 22

Trochę testów, pierwsze kontuzje i prezentacje

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Pierwsze sparingi i indywidualne starty mają za sobą żużlowcy. Nie obyło się bez niespodzianek i kontuzji.

Pierwsze mecze sparingowe odejechały m.in. Pres Toruń z Fałubazem. Dwa razy - u siebie i na Motoarenie - górą byli zielonogórzanie (dwukrotnie wygrali 46:44). Powodów do niepokoju w Toruniu nie ma, bo przed sezonem więcej jest testowania niż twardej walki na torze. Bardziej zmartwił wypadek i uraz Antoniego Kawczyńskiego. Junior Aniołów upadł w sparingu w Zielonej Górze i doznał kontuzji obojczyka. Młody żużlowiec jest już po zabiegu. - Po małej przygodzie na zielonogórskim torze musiałem trochę odpocząć na oddziale ortopedycznym, ale spokojnie opiekę miałem na najwyższym poziomie. Pozdrawiam przemiłą Panią Jadzię - przekazał kibicom. - Złamany obojczyk już ma się dobrze, wracam do domu, potrzebuję jeszcze małej chwili i wracam na to.

W weekend pościgali się również żużlowcy Wilków Krosno z Włóknarzem Częstochowa (54:36), Unii Leszno z PSŻ Poznań (55:35), Orła Łódź z Unią Leszno (47:43) czy Kolejarza Opole z ROW Rybnik (47:37 dla ROW na wyjeździe i 46:25 na domowym torze).

W Częstochowie odbył się również Memoriał B.Idzikow-



FOT. AGNIESZKA BIELECKA

SIATKÓWKA

W Tauron Lidze rusza play off
Dziś (g. 20) w Rzeszowie Metal-kas Pałac Bydgoszcz rozpocznie walkę w play off. Rywalkami będzie ekipa DevelopRes, zwycięzca sezonu zasadniczego. Gra się do dwóch zwycięstw. Mecz w Polsat Sport 1.



FOT. JAROSŁAW PABIAN

Abramczyk Polonia czeka na piątkowe starcie w Toruniu, dzień wcześniej spotka się z kibicami

skiego i M.Czernego, z udziałem m.in. dwóch zawodników Abramczyk Polonii. Krzysztof Buczkowski zajął tam czwarte miejsce (12 pkt), a Szymon Woźniak był dziewiąty (7 pkt). Wygrał Bartosz Zmarzlik, przed Jakubem Miśkowiakiem i Rohanem Tungatem. Zawody Speedway Silesia Cup nieszczęśliwie zakończyły się dla Sebastiana Szostaka. Zawodnik z Włóknarza po upadku doznał złamania w obrębie kręgosłupa piersiowego oraz szyi. Uraz nie wymaga leczenia operacyjnego, ale żużlowca czeka przerwa i rehabilitacja - poinformował częstochowski klub.

W najbliższych dniach ścigać będzie jeszcze więcej.

Dziś (g. 15.30) Pres Toruń na Motoarenie spotka się w sparingu z Bayersystem GKM na Motoarenie, dzień później obie drużyny pościgają się na torze GKM (15.30). W środę po sparingu kibiców w Grudziądzu czeka spotkanie z drużyną w grudziądzkim Centrum Kultury Teatr.

W piątek 27 marca w Toruniu odbędzie się turniej pożegnalny Adriana Miedzińskiego. Będzie to mecz derbowy ekipy Pres z Abramczyk Polonią. Bydgoszczanie stawiają się na Motoarenie w swoim optymalnym składzie. W ekipie gospodarzy zabraknie Mikkela Michelsena i Patryka Dudka, a wolne miejsca mają zająć Jan Kvech i Chris Holder.

W niedzielę w Bydgoszczy odbędzie się z kolei Kryterium Asów Polskich Lig Żużlowych, z udziałem zawodników miejscowej Polonii i czołowych żużlowców klubów PGE Ekstraligi.

Bydgoscy żużlowcy już szykują się do jazdy, a kibiców czekają dodatkowe atrakcje. Na czwartek Polonia zaplanowała spotkanie w kibicami. - Dobrze by było się spotkać! Dlatego zapraszamy Was na prezentację zespołu w czwartek, 26 marca, godz. 18.00. Widzimy się na stadionie, wejście na Nową Trybunę. Po prezentacji otwarty parking - przekazał bydgoski klub.

Noteć była drużyną i wygrała ważny mecz

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Zespół KSK Qemetica Noteć Inowrocław odniósł bardzo ważne zwycięstwo w rozgrywkach I ligi.

QEMETICA NOTEĆ INOWROCŁAW

- POLONIA WARSZAWA 79:67

(31:18, 12:20, 15:16, 21:13)

Qemetica Noteć: Mitrowić 17 (2), Rompa 12, Sobiech 11, Trubacz 9 (3), Frye 6 (1) - Lis 16 (1), Harris 4, Giesielski 2, Czujkowski 2, Grzesiak 0, Styczeń 0, Stryjewski 0.

Polonia: Sullinger 23 (4), Robinson 12 (2), Malles 8 (1), Duda 8, Pułkoczycki 4 - Zalewski 7 (2),

Niemiec 3 (1), Osirski 2, Trzybiński 0, Borowski, Poradzki 0.

Inowrocławianie chcieli przezwyciężyć serię trzech porażek i powiększyć dystans nad strefą spadkową.

Podopieczni Krzysztofa Szubargi świetnie zaczęli spotkanie. Pierwsza kwarta była wręcz popisowa w ich wykonaniu. Niestety, potem jakość gry gospodarzy - przede wszystkim skuteczność - spadła. Polonia doścignęła Noteć i rozgorzała zacięta walka o zwycięstwo. Inowrocławianie popisali się

jednak skuteczną końcówką i odnieśli cenne zwycięstwo.

Gospodarze pokazali się jako drużyna - lepiej zbierali piłki (35-30) i mieli więcej asyst (20-12). Dobrze zaprezentowali się rezerwowi, którzy zdobyli dwa razy więcej punktów niż poloniści (24-12). Skuteczność z gry była na porównywalnym poziomie (44 procent - 42 proc.), ale koszykarze Noteci o wiele lepiej wykorzystywali osobiste (89 proc. - 52 proc.).

W następnej kolejce, już w środę, Noteć zagra u siebie z Kotwicą Kołobrzeg.